

# prestiz

magazyn trójmiejski

AUTO PREMIERA  
**PORSCHE 911  
TURBO S**

KUCHNIA  
SZEFA  
KUCHNI  
**MODEST  
AMARO**

**BARTEK TOPA**  
**NIE PÓJDE DO NIEBA**

**TOMEK  
MAKOWIECKI**  
WIELKI POWRÓT ARTYSTY



**mazda**

*zoom-zoom*



*Zwycięża ten, kto przełamuje konwencje*

# ***Nowa Mazda3***



Skacząc plecami do poprzeczki, a nie przodem, jak robiono przez dekady, Dick Fosbury przełamał konwencję i zdobył olimpijskie złoto w skoku wzwyż. Technologia SKYACTIV od Mazdy jest dowodem na to, jak niezwykle rezultaty może przynieść łamanie utartych schematów.

Przykładem jest silnik SKYACTIV-G zaprojektowany tak, aby mógł konkurować z turbodoładowanymi silnikami o zmniejszonej pojemności i porównywalnej mocy. Zapewnia on niezrównane osiągi i nadzwyczajną sprawność dzięki stopniowi sprężania 14:1, zastosowanemu po raz pierwszy na świecie w seryjnie produkowanych silnikach.

**Mazda. Przełamujemy konwencje.**

W zależności od wersji samochodu średnie zużycie paliwa oraz emisja CO<sub>2</sub> wynoszą odpowiednio: od 5,0 do 5,8 l/km oraz od 118 do 135 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji znajdziesz na [www.mazda.pl](http://www.mazda.pl)

***BMG GOWOROWSKI***

Gdynia, ul. Łużycka 9, tel.: 58 660 49 00  
Gdańsk, ul. Elbląska 81, tel.: 58 322 22 22  
Bolesławice, ul. Słupska 6, tel.: 59 848 70 70





**Sheraton**  
**Sopot**  
HOTEL  
CONFERENCE CENTER & SPA



## Spędź Sylwestrową Noc w Sheraton Sopot Hotel, Conference Center & Spa

Przeżyj niezapomniany Bal Sylwestrowy na parkiecie spektakularnej Sali Balowej.  
Ciesz się bogatym menu w formie bufetu, inspirowanym smakami z różnych stron świata.  
Nasi kucharze zapewnią kulinarne Show przyrządzając na żywo specjalności Szefa Kuchni.  
Kuszące ciasta i desery naszego Mistrza Cukiernictwa oraz szeroki wybór  
wysokogatunkowych alkoholi będą idealnym dopełnieniem tego wyjątkowego wieczoru.

Więcej informacji: 58 767 1777, sylwester.sopot@sheraton.com

**460 PLN**  
od osoby

\*cena zawiera podatek VAT





J

est jesienny późny wieczór. Na moście nad obwodnicą siedzi człowiek. Buja się niebezpiecznie, samochody pędzące z zawrotną prędkością trąbią niemiłosiernie. Żaden się nie zatrzyma. Nikt się nie zatrzymał także na moście, a ten przecież jest dość dobrze oświetlony.

Ja też przejechałem. Śpieszyłem się, jak zawsze. Rozmawiałem jeszcze przez telefon, ale coś mnie tknęło. Zatrzymałem się na środku mostu i pierwsze co usłyszałem to: nie wychodź, bo skoczę! Dalej było już jak na filmie. Pozwolił mi wyjść, zaczęliśmy rozmawiać, ale nie chciał zejść. Nie wiem ile to trwało, wydawało mi się, że wieczność. W rzeczywistości może około 10 minut. Bałem się jak cholera. On chyba bardziej. Co chwilę spoglądał na dół na pędzące samochody, bujał się niebezpiecznie, co chwilę wybuchał płaczem.

Nie wiem, jak to się stało, że pozwolił mi podejść na tyle blisko, że mogliśmy sobie podać ręce. „Cześć, jestem Kuba, przybij piątkę”. Na imię miał Tobiasz, ale wtedy jeszcze piątki nie przybił. Jeszcze raz spojrzął na dół, potem płaczącym wzrokiem wbił się w moje oczy. To była najtrudniejsza chwila w moim życiu. Nie pamiętam, co mu mówiłem. Nie wiem, co się działo wokół nas. Wiem tylko, że wyciągnąłem do niego rękę. On wyciągnął swoją, zaraz jednak cofnął, potem się znowu wyciągnął i już mu nie pozwoliłem jej cofnąć. Złapałem mocno, pociągnąłem lekko do siebie i za chwilę Tobiasz utonął w moich ramionach.

Trzęśliśmy się obaj jak galarety. Z amoku wyrwały mnie klaksony, krzyki i brawa. Dopiero wtedy dotarło do mnie, że ten „spektakl” oglądała całkiem spora publiczność. Tylko, gdzie oni wszyscy byli, kiedy ten chłopak pół godziny siedział na moście? Byłem pierwszą osobą, która się zatrzymała. Nie wiem, czy żyjemy w takim świecie, że nie zauważamy świata dookoła? Czy też może ogarnęła nas totalna znieczulica, nic poza naszym „jestestwem” nas nie interesuje?

Ta historia niestety nie ma happy end'u. Dość dobrze poznałem historię życia Tobiasza i uwierzcie mi, jest to materiał na dobry film o wydzwiku społecznym. Jeżeli możecie sobie wyobrazić największe życiowe kataklizmy, to Tobiasz, zaledwie 25-latek, doświadczył wszystkiego. Od głębokiej nędzy w dzieciństwie i młodości, chorób bezpośrednio zagrażających życiu, które zrobiły z niego inwalidę, przez problemy z pracą, pieniędzmi na życie, na mieszkanie, po

krzys małżeński, który niedługo będzie finalizowany rozwodem. Rozwodem, którego Tobiasz nie chciał, bo rodzina była dla niego całym światem.

Ale Tobiasz ma dla kogo żyć. To jego 3-letni synek, Oskar. W zasadzie nie ma nikogo innego na tym świecie. Rodzice Tobiasza są schorowani, żyją w rozpadającej się ruderze w małej wsi, bez ogrzewania, bez ciepłej wody, bez toalety. Sami potrzebują pomocy. Rodzeństwo rozsiane po świecie, każdy żyje własnym życiem. Tylko Oskar trzyma go przy życiu i świadomość, że w swoim cierpieniu nie jest jednak sam. Pomagam Tobiaszowi jak tylko mogę, bo bez pomocy pewnie kiedyś znowu pójdzie na most. Jego sytuacja jest tragiczna. Tobiasz aktualnie jest w szpitalu, wyjdzie niedługo, ale w zasadzie nie ma gdzie pójść. Żona nie chce go mieć pod jednym dachem, pieniędzy na wynajęcie mieszkania nie ma, perspektyw na pracę za uczciwą stawkę też nie ma.

Pozostaje mu powrót do rodzinnej wsi. Niczym syn marnotrawny. Marzył o życiu w wielkim mieście, ale wielkie miasto go wchłonęło, przeżuło i wypluło. Będzie musiał wrócić do nieogrzewanej rudery i po prostu egzystować. W zasadzie to wegetować. Bez perspektyw na lepsze jutro. Bez możliwości kontaktu z synem, którego kocha nad życie, i który za tatą poszedłby w ogień. Los będzie powoli zapisywał kolejne tragiczne karty w życiorysie Tobiasza. Ale wcale tak nie musi być.

To niecodzienne spotkanie ludzi z dwóch różnych światów uświadomiło mi, że nie można być obojętnym. To truizm i banał, ale może kiedyś i ja będę potrzebował pomocy? Ponoć dobro powraca... a ja bardzo chciałbym mieć pewność, że faktycznie uratowałem Tobiaszowi życie, a nie tylko je przedłużyłem. Organizuję szeroko zakrojoną pomoc dla tego chłopaka. Skala potrzeb jest ogromna.

Jeśli ktoś z Was znajdzie chwilę czasu na refleksję i zechce się włączyć do akcji, to proszę o kontakt na adres [drugiezycietobiasza@gmail.com](mailto:drugiezycietobiasza@gmail.com). Chętnie opowiem Wam osobiście i w szczegółach o tym, jak tragiczny los spotkał Tobiasza i jak ciężko jest podtrzymać w nim chęć do życia. Wiem, że w ludzkich sercach drzemie potężna siła napędzana wielką wrażliwością. Siła zdolna przenosić góry, dokonywać rzeczy niemożliwych.

Jakub Jakubowski

#### MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Magazyn Prestiż,  
Al. Niepodległości 752/1A, 81 - 868, Sopot  
e-mail: [redakcja.trojmiasto@eprestiz.pl](mailto:redakcja.trojmiasto@eprestiz.pl)

[www.magazynprestiz.com.pl](http://www.magazynprestiz.com.pl)

**Redaktor naczelny:** Jakub Jakubowski

**Z-ca Redaktora Naczelnego:**

Aleksandra Staruszkiewicz, tel.: 533 337 725

e-mail: [staruszkiewicz@eprestiz.pl](mailto:staruszkiewicz@eprestiz.pl)

**Wydawca:** Prestiż Trójmiasto Sp. z o.o.

ul. Dmowskiego 15/9, 80-243 Gdańsk

**Redakcja:** Max Radke, Małgorzata Rakowicz,  
Anna Kołęda, Agata Rudnik, Magdalena Majchrzak,  
Matylda Promień, Marta Legieć,  
Agnieszka Polkowska, Ola Grądzka

**Dział foto:** Marek Stiller, Paweł Kleineder,  
Krzysztof Nowosielski, Choudhury Safwat Gani,  
Karol Kacperski

**Sekretarz redakcji:** Sylwia Widzińska

**Skład gazety:** Maciej Jurkiewicz

[www.produktart.com.pl](http://www.produktart.com.pl)

**Dystrybucja:** Paweł Bednarczyk

**Reklama i Marketing:**

Aleksandra Staruszkiewicz (szef), tel.: 533 337 725

Anna Irsa, tel.: 503 956 817

Krzysztof Nowosielski, tel.: 533 200 779

Karol Kacperski, tel.: 733 002 938

Małgorzata Budrys, tel.: 733 002 932

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam.**

[www.facebook.com/prestiz.trojmiasto](http://www.facebook.com/prestiz.trojmiasto)

[www.issuu.com/prestiz](http://www.issuu.com/prestiz)



# Nieograniczony RELAKS

w Strefie  
Basenów i Saun  
w cenie masażu,  
rytuału albo zabiegu na twarz  
lub ciało...



MERA  
SPA HOTEL





Na okładce:  
Tomek Makowiecki  
Fot. Bartek Modelski



Tomasz Makowiecki - Uciekłem ze świecznika

18

nr. 09 (2013 r.)

www.magazynprestiz.com.pl

#### FELIETON

**8** Zza szklanego ekranu: Starzy, uczesani i z maseczką na twarzy, odpoczywający w food cornerze

#### WYDARZENIA

- 10** Po godzinach z Noble Bankiem, Dyplomaci i golf, Koniec sezonu w SGC
- 11** Ghibli nadjechał, Porsche i szefowie kuchni
- 12** Z kancelarii na kort, CROW w Sheratonie
- 14** Aukcja zakończona sukcesem
- 15** Turnau charytatywnie, Raz Dwa Trzy dzieciom, Zapuść węża i się zbadaj
- 16** Seksualność bez tabu, Nowe miejsca

#### TEMAT Z OKŁADKI

**18** Tomasz Makowiecki - Uciekłem ze świecznika

#### LUDZIE

**24** Bartłomiej Topa - każdy ma swojego King Konga

#### PODRÓŻE

**26** Lisbon Story

#### MOTORYZACJA

- 30** Czym jeździć: Najpiękniejszy samochód świata
- 32** OFF - ROAD: Land Rover Defender
- 33** OFF - ROAD: Mercedes G Klasa
- 34** OFF - ROAD: Jeep Wrangler
- 35** OFF - ROAD: Toyota Land Cruiser
- 36** Premiera miesiąca - Porsche 911 Turbo S
- 38** Premiera miesiąca - Lexus GS 300h

#### ŻEGLARSTWO

- 40** Moda żeglarska  
- pisze dla Prestiżu Mateusz Kusznierewicz
- 42** Luksus na wodzie

#### DESIGN

- 44** W dobrym świetle
- 46** Ikony designu: Erik Magnussen
- 48** Słynne fotele słynnych designerów
- 50** Mariusz Waras - z ulicy do Formuły 1
- 52** Brand: Bashko Trybek
- 54** Must Have: Fotel Structure

#### TECHNO TRENDY

**56** Moc z lampy

#### ZDROWIE I URODA

- 58** wSPANiały relaks
- 60** Kliniki XXI wieku
- 62** Kto dba o włosy Sylwii Gruchały?
- 64** Targi Uroda, Rumień STOP!

#### MODA

- 66** Luksus w Sopocie
- 68** Sensual Delight - najnowsza kolekcja Magdaleny Arłukiewicz
- 73** Klasyczne buty
- 74** Styl and slow, UFUFU w Madisonie

#### KULINARIA

- 78** Kuchnia szefa kuchni: Wojciech Modest Amaro
- 80** Jak wino to z Chile, Trójmiasto z Widelcami
- 84** Cukiernicy - Tomasz Deker
- 85** Cukiernicy - Andrzej Felak
- 86** Cukiernicy - Michał Wiśniewski

#### KULTURA

- 88** Prestiżowe imprezy, czyli subiektywny przegląd wydarzeń
- 90** W teatrze mam najlepszą miejscówkę  
- Dariusz Różankiewicz

#### BIZNES

- 92** Kwestionariusz biznesowy - Bolesław Drapella
- 95** HR Osobowość - konkurs

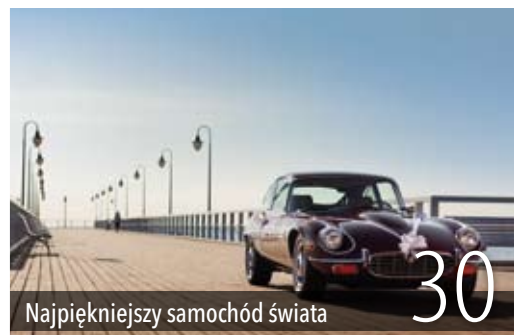
#### KRONIKA PRESTIŻU

- 97** Hard Rock Trafik, Brański w Nowym Orłowie
- 98** Porsche i kulinarne gwiazdy, Przy winie nie tylko o biznesie
- 99** Prawnicy dzieciom
- 100** Architekci w BoConcept, Głosy dla hospicjów
- 101** Avene dla dermatologów, Muzyczna sobota w Lee's Chinese
- 102** Prawnicy na korcie
- 103** Super kuchnia, Slow Wear w Bea Concept
- 104** Centrum Riviera otwarte



Sensual Delight - Magdaleny Arłukiewicz

68



Najpiękniejszy samochód świata

30



Moda żeglarska- Mateusz Kusznierewicz

40

# Salon nr 1 w Polsce

Według testu przeprowadzonego  
przez Auto Świat.

**Carter**  
**Gdańsk**

Wyprzedaż rocznika **2013!**  
Przyjdź do salonu i sprawdź ofertę!

**Auto  
Świat**  
MEMBER OF THE GROUP

Auto Świat 27/2013  
Wielki Test Salonów



Carter Sp. z o.o.  
80-314 Gdańsk, Al. Grunwaldzka 260  
tel. 58 340 22 22  
[www.carter.pl](http://www.carter.pl)

 Znajdź nas na  
Facebooku



**TOYOTA**



# Starzy, uczesani i z maseczką na twarzy, odpoczywający w food cornerze

## Małgorzata Rakowicz

Dziennikarka, prezenter Panoramy TVP Gdańsk. Wieloletnia korespondentka Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Reuters. Laureatka Ostrego Pióra, nagrody przyznawanej przez Business Centre Club.

**T**rudna sytuacja na rynku, kryzys gospodarczy, różne pesymistyczne lub, jak kto woli - realistyczne zapowiedzi każą zweryfikować siebie z perspektywami na przyszłość. Wydaje się być nieźle - patrząc na to jaką popularnością cieszy się dziennikarstwo. Zawód jak najbardziej pożądany, bo aby go wykonywać bije się o miejsce na Uniwersytecie Gdańskim 7.62 kandydata (dane za rok 2013). Byleby pracodawcy tak bili się potem o tych, co studia skończą.

No właśnie - co mówią pracodawcy? Informacji w tym zakresie dostarczyły mi ostatnie badania przeprowadzone wśród polskich przedsiębiorców przez Pracodawców RP (źródło: [www.pracodawcy-rp.pl](http://www.pracodawcy-rp.pl)) oraz Szkołę Wyższą im. Bogdana Jańskiego. Pytanie jest proste - jakie zawody będą zawodami przyszłości w najbliższej dekadzie?

Usługi - to jest to, co ma się rozwijać. I to te z zakresu branży nowych technologii, jak i tradycyjne - kosmetyczne, czy fryzjerskie. Strzyć, masować, pielęgnować będziemy się coraz częściej. Prawników przedsiębiorcy będą potrzebować, jak zawsze - bardzo - to już norma, bo kolejne pomysły polityków pracujących nad upraszczaniem przepisów kończą się jak zawsze.

Dość świeża pozycja w tym rankingu, choć sygnalizowana już we wcześniejszych, to geriatry. Starzejemy się, to pewnie i tej tendencji,

według specjalistów nie zahamujemy. Oczywiście usługi z zakresu geriatry raczej nie będą finansowane z NFZ, bo już teraz jest tak, że jeśli nasi emeryci chcą skorzystać z sanatorium to wszystkie badania zrobić muszą teraz - a wyjazd jakoś tak za dwa lata.

Wysoko w badaniu uplasowało się też rolnictwo, ale uwaga! Ze szczególnym naciskiem na produkcję zdrowej żywności. Precz z GMO i pestycydami. Mnie jednak zainteresowało takie zdanie: „Z kolei przedsiębiorcy uznali, iż najmniej będą potrzebowali przedstawicieli nauk humanistycznych.”

Czy faktycznie? Może jednak? Argument dostarczę! Naprawdę. Choćby taki. Na ostatnim otwarciu nowego, choć na pewno nie ostatniego, centrum handlowego w Trójmieście taka oto sytuacja. Oprowadzający dziennikarzy po kompleksie, a właściwie, po „miejscu spotkań, bo o takie nazywanie centrum handlowego proszą jego menadżerowie - dociera do jednego z ważnych jego punktów.

- To jest „food corner”. No, nie wymyślono jeszcze chyba polskiego słowa na takie miejsce - stwierdza przewodnik. Na co obecna na miejscu humanistka reaguje natychmiast: - Jak to nie! Stołówka!

„Przedsiębiorcy podkreślają także, że osiągnięcie sukcesu na rynku globalnym jest determinowane przez fachową kadrę zarządzającą, dobrze wykształconych pracowników oraz - dopiero jako trzeci w kolejności - przez innowacyjny produkt.”

**Małgorzata Rakowicz**



THE BIRTH  
OF



VANITY  
PREMIUM MUSIC CLUB

OPENING 21.11.2013  
BOHATERÓW MONTE CASSINO 63  
SOPOT

## Po godzinach z Noble Bankiem

O sytuacji gospodarczej Polski i globalnej makroekonomii dyskutowano na kolejnym już spotkaniu z cyklu „Private Banking po godzinach” zorganizowanym przez Noble Bank w sopockiej Zatoce Sztuki. Na spotkanie przybyło ponad 100 pomorskich przedsiębiorców.

**D**yskusja, mimo że dotyczyła tematów poważnych, okraszona była humorem i mnóstwem anegdot, o które postarali się: prowadzący Wojciech Szelaąg, szef redakcji ekonomicznej Polsat News oraz gość, profesor Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny PricewaterhouseCoopers.

W swoim wystąpieniu profesor Witold Orłowski odniósł się między innymi do spraw najbardziej interesujących przedsiębiorców, czyli do wzrostu gospodarczego i wynikającej z niego poprawy koniunktury. O ile niemal każdy zgodził się z profesorem, że Polska dobrze przygotowała się do kryzysu i że dobrze sobie z nim poradziła, to nie każdy uważał, że polska gospodarka osiągnie na koniec roku zakładane 2,5% wzrostu PKB. Według ekonomisty jest



Fot. Karol Kąpcarski

Wojciech Szelaąg i Witold Orłowski

## Dyplomaci i golf

Gwiazdy show - biznesu oraz dyplomaci - taka była obsada dwóch turniejów golfowych z cyklu Open Golf Tournament, które odbyły się na polu golfowym w Sobieniach Królewskich. W tym pierwszym zwyciężył Krzysztof Materna, w tym drugim najlepszym okazał się Myltykбай Kazhyolla, dyplomata z Kazachstanu.

**T**urniej stał się okazją do nieformalnego spotkania dyptomatów reprezentujących swoje państwa w naszym kraju. Intencją organizatorów było zbliżenie ludzi różnych nacji, kultur i systemów politycznych poprzez grę w golfa. Spotkanie, które nie było obarczone uciążliwym, protokołem dyplomatycznym, a przez to umożliwiło swobodną rozmowę, zawarcie nowych znajomości oraz pogłębienie już istniejących.

Z kolei w turnieju Stars Cup 2013 wzięły udział gwiazdy, które czynnie uprawiają ten sport. Wśród nich znaleźli się: Mariusz Czarkowski, Tadeusz Drozda, Mikołaj Grabowski, Tomasz Iwan, Jacek



Fot. Materiały prasowe

Eliza B. Sawicka i Katarzyna Pietraszek, właścicielki C9 creation group

Kawalec, Krzysztof Materna, Wojciech Pijanowski, Jacek Rozenek. Ten ostatni został uznany Najsympatyczniejszą Gwiazdą Turnieju i w nagrodę otrzymał 6 litrową butelkę szampana Veuve Clicquot, weekend z Mercedesem oraz prestiżowe członkowstwo w Klubie Golfowym Sobienie Królewskie. Najdzielniejszym uczestnikiem zawodów został okrzyknięty Jacek Kawalec, który pomimo iż dopiero zaczyna swą przygodę z golfem, każdy dołek dogrywał do końca.

Organizatorem obu turniejów była agencja C9 creation group, a nagrody główne ufundowała firma Taylor Made. **mr**



Pani Lucyna Zagrodzka (w środku) wylicytowała 18 letnią whisky Chivas Regal

to jednak realne, choćby z tego powodu, że Polska gospodarka najgorsze ma już za sobą, ale na odczuwalne efekty poprawy Polacy będą musieli jeszcze zaczekać.

Po wystąpieniu przyszedł czas na część nieformalną spotkania, podczas której zaprezentowano między innymi pierwszy na świecie, 84 calowy telewizor Ultra HD marki LG. Odbyła się także licytacja ekskluzywnej, jedynej w swoim rodzaju, 18 letniej whisky Chivas Regal w butelce zaprojektowanej przez słynne biuro projektowe Pininfarina. Dochód z licytacji, prawie 12 tys. zł. trafi do fundacji Oxford Noble Foundation, która promuje ideę powołania Programu Studiów o Współczesnej Polsce na Oxfordzie. **mr**

## Koniec sezonu w SGC

Tradycyjnym turniejem dla członków klubu zakończył się sezon w Sierra Golf Club w Pętkowicach koło Wejherowa. Gra dostarczyła uczestnikom sporej dawki sportowych emocji., a na przekór pogodzie i pierwszym przymrozkom gracze nie poddali się i licznie stawili się na polu.



Fot. Sierra Golf Club

**W** kategorii Stableford Netto najlepszy okazał się Zdzisław Pietraszko, a tuż za nim uplasowali się Kamil Juszczyński i Mirosław Czaplewski. W kategorii Strokeplay Brutto zwyciężył Henryk Konopka, a za jego plecami turniej ukończyli Lech Sokolowski i Krzysztof Piskorski.

Po powrocie uczestników do domu klubowego oraz lunchu odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia nagród. Z rąk nowego dyrektora Sebastiana Magrian nagrody otrzymali nie tylko zwycięzcy turnieju, ale i również najlepsi gracze minionego sezonu, wśród których byli m.in. Anna Rydzkowska, Katarzyna Bobińska, czy kapitan klubu Oksana Wojtkiewicz.

Jesień to dla klubu czas przygotowań do kolejnego sezonu 2014! Już na dzień dzisiejszy w kalendarzu turniejów na kolejny rok są m.in. Mistrzostwa Polski Seniorów/Mid-Amatorów, World Golfers Championship Poland oraz dwa Turnieje z serii Golf Tour 2014. **mr**

## ■ Porsche i mistrzowie kuchni

Wyjątkowe spotkanie najlepszej motoryzacji i najlepszej kuchni - tak można podsumować sopocką edycję imprezy Porsche Gourmet Tour, która odbyła się w hotelu Sheraton. Gościem specjalnym był Wojciech Modest Amaro, właściciel i szef kuchni restauracji Atelier Amaro, która jako jedyna w Polsce otrzymała gwiazdkę Michelin, a jednym z ważniejszych wydarzeń była prezentacja nowego Porsche 911 Turbo S.



ot. Karol Kacperski

Od lewej: Krystian Szidel, Paul Liebrandt, Wojciech Modest Amaro

Porsche Gourmet Tour to wspólna inicjatywa Porsche Polska oraz magazynu Food & Friends skoncentrowana wokół wybitnych kucharzy i najlepszej motoryzacji. Na zaproszenie Wojciecha Modesta Amaro do Sopotu przyjechał również Paul Liebrandt, nowojorski szef kuchni, zdobywca dwóch gwiazdek Michelin. Wraz z Krystianem Szidalem, szefem kuchni hotelu Sheraton, zadbał o podniebienia gości, zarówno podczas samej imprezy, jak i ekskluzywnej kolacji tylko dla najlepszych klientów Porsche. Ale nie tylko kulinarne specjały się liczyły tego dnia. Gości urzekły dwa piękne i zupełnie wyjątkowe samochody - zupełnie nowość, czyli długo wyczekiwany model 911 Turbo S, czyli najmocniejsza odmiana kultowej 911-tki oraz limitowana edycja Porsche 911 uświetniająca 50. lecie modelu.

mr

| R E K L A M A |

## ■ Ghibli nadjechał

Maserati Ghibli, najmniejsza limuzyna włoskiego producenta super luksusowych samochodów, została zaprezentowana w salonie Prime Cars Gdynia. Ghibli to jedna z najbardziej oczekiwanych premier tego roku. Nic dziwnego. Auto wzbudza emocje.



Maserati Ghibli

Fot. Krzysztof Nowosielski

M y mieliśmy już okazję testować Maserati Ghibli podczas oficjalnej prezentacji w Toskanii. Mimo, że jest dużo mniejszy od flagowej limuzyny Maserati, modelu Quattroporte, to jednak nie brak mu sportowego charakteru, tak bardzo zakorzenionego w rodowodzie włoskiego producenta. Dynamika jak na rasowego sportowca wcale nie oznacza mniejszego komfortu. Samochód prowadzi się idealnie, zarówno w trybie „turystycznym”, jak i sportowym.

Maserati Ghibli ma skutecznie rywalizować w nowym dla siebie segmencie z silną, niemiecką konkurencją. Z tego powodu w ofercie znalazła się jednostka wysokoprężna - po raz pierwszy w historii Maserati. 275-konny turbodiesel V6 otwiera cennik modelu z kwotą 84 226 euro. Najtańsza wersja benzynowa 3.0 V6 z turbo doładowaniem o mocy 330 KM to wydatek minimum 86 516 euro. Mocniejsza, 410-konna odmiana 3.0 V6 biturbo kosztuje 101 688 euro. Najdroższe Ghibli z napędem na wszystkie koła wyceniono na 105 265 euro.

mr

SKARBENICA-WIN.PL

## Świąteczna oferta win:

Firmy (ceny hurtowe)  
HoReCa (ceny hurtowe)  
Klienci indywidualni

“Wina wyselekcjonowane przez francuskich sommelierów, specjalnie dla naszych klientów”

Nicolas Lapp

Kup wino online:

**-10%**  
kod: gwiazdka

[www.smak-wina.pl](http://www.smak-wina.pl)

## Z kancelarii na kort

Czy wyniki miały tu znaczenie? Oczywiście, jak w każdym zawodach! Niektórzy walczyli zaciekle, inni całość traktowali głównie jako okazję od spotkań, nieraz po latach „po latach” i wymiany doświadczeń w branży. Jedno jest pewne - wszyscy grali na wysokim poziomie i oczywiście fair play! Za nami XII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w tenisie.

**N**a co dzień poważni, pełniący ważne funkcje. Za to na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego porzucają wszelkie konwenanse i... po prostu dobrze się bawią! Zarówno radczynie, jak i radcy prawni pokazali ogromną klasę niezależnie od tego, czy byli debiutantami, czy „starymi wyjadaczami”.

- Miłość do tenisa zaszczepili do mnie moi rodzice. Zaczęłam grać w wieku 6 lat. Na kort wróciłam niecały rok temu, po 10 latach przerwy. W Mistrzostwach Radców Prawnych biorę udział po raz pierwszy - przyznaje Karolina Szudek (II m-ce w kat. Open pań, I m-ce debel, I m-ce mikst).

- Od przeszło 20 lat staram się trenować przez dwie godziny dwa razy w tygodniu. To minimum oświeconego czasu, by w ogóle móc myśleć o poważniejszym graniu. Całość jest świetnie zorganizowana, a ja poza grą mam też okazję nacieszyć się morzem - dodaje



Od lewej: Piotr Szlązak (Gdańsk), Jarosław Dobrowolski (Poznań)



Rafał Twarowski, Dorota Twarowska



Triumfatorzy MP Radców Prawnych w Tenisie

Fot. Krzysztof Nowosielski

- mówi Daniel Kijak, zwycięzca kategorii Open mężczyzn.

Rzeczywiście, dla części uczestników Mistrzostwa są nie tylko doskonałą okazją do sportowych zmagani, ale także do urlopowania w urokliwym Sopocie.

- To miejsce jest fantastyczne. Dla mnie dodatkowym plusem jest to, że miasto sprzyja rolkarzom. Cieszę się, że mogę tu przyjechać na takie wydarzenie. Muszę też przyznać, że naprawdę jestem pod wrażeniem tego, jak bardzo wymagające były moje rywalki i to grając w stu procentach fair play - podkreśla Joanna Neumann de Spallart (I m-ce w kat. Open oraz I m-ce w deblu).

Na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego grali również radcy prawni i aplikanci z Trójmiasta. I to z sukcesami. Jarosław Urbanowicz wygrał rywalizację w kat. 36 - 45 lat, sięgnął również po złoto wspólnie z Markiem Bolkowskim w deblu. Z kolei Rafał Litwic, po porażce z Urbanowiczem, zdobył srebro w kat. 36 - 45 lat.

Gala wręczenia nagród odbyła się w sopockim Hotelu Sheraton, a uczestnicy bawili się niemal do białego rana. Wydarzenie organizowane jest przez Krajową Radę Radców Prawnych od 11 lat i wciąż przyciąga kolejnych graczy.

ar



Ewa Jezierewska, Dziekan Rady OIRP w Gdańsku, Dariusz Sałajewski, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych

## CROW w Sheratonie

Ponad 100 osób wzięło udział w Charytatywnym Treningu Funkcjonalnym, który odbył się w hotelu Sheraton w Sopocie. Wstęp na trening kosztował 10 zł, a zebrane pieniądze w całości zostaną przekazane na rzecz organizacji UNICEF, która wspiera edukację dzieci w Nigerii i Kamerunie.

**Z**ajęcia przeprowadzili trenerzy grupy Crow, która popularyzuje aktywność fizyczną, nie tylko w siłowniach i fitness klubach, ale też na świeżym powietrzu. Czym jest trening funkcjonalny. To forma aktywności skupiająca się na ćwiczeniach, które naśladują ruchy wykonywane przez nas w życiu codziennym. Ćwiczenia funkcjonalne dodają kondycji ciała, dzięki czemu możesz poruszać się bardziej wydajnie podczas wykonywania codziennych czynności, a także unikniesz urazów.

Jak mówią założyciele grupy Crow, na taką aktywność jest coraz większe zapotrzebowanie. Świadczy o tym choćby frekwencja podczas treningu w Sheratonie, a także popularność jaką cieszą się treningi w plenerze.

mr

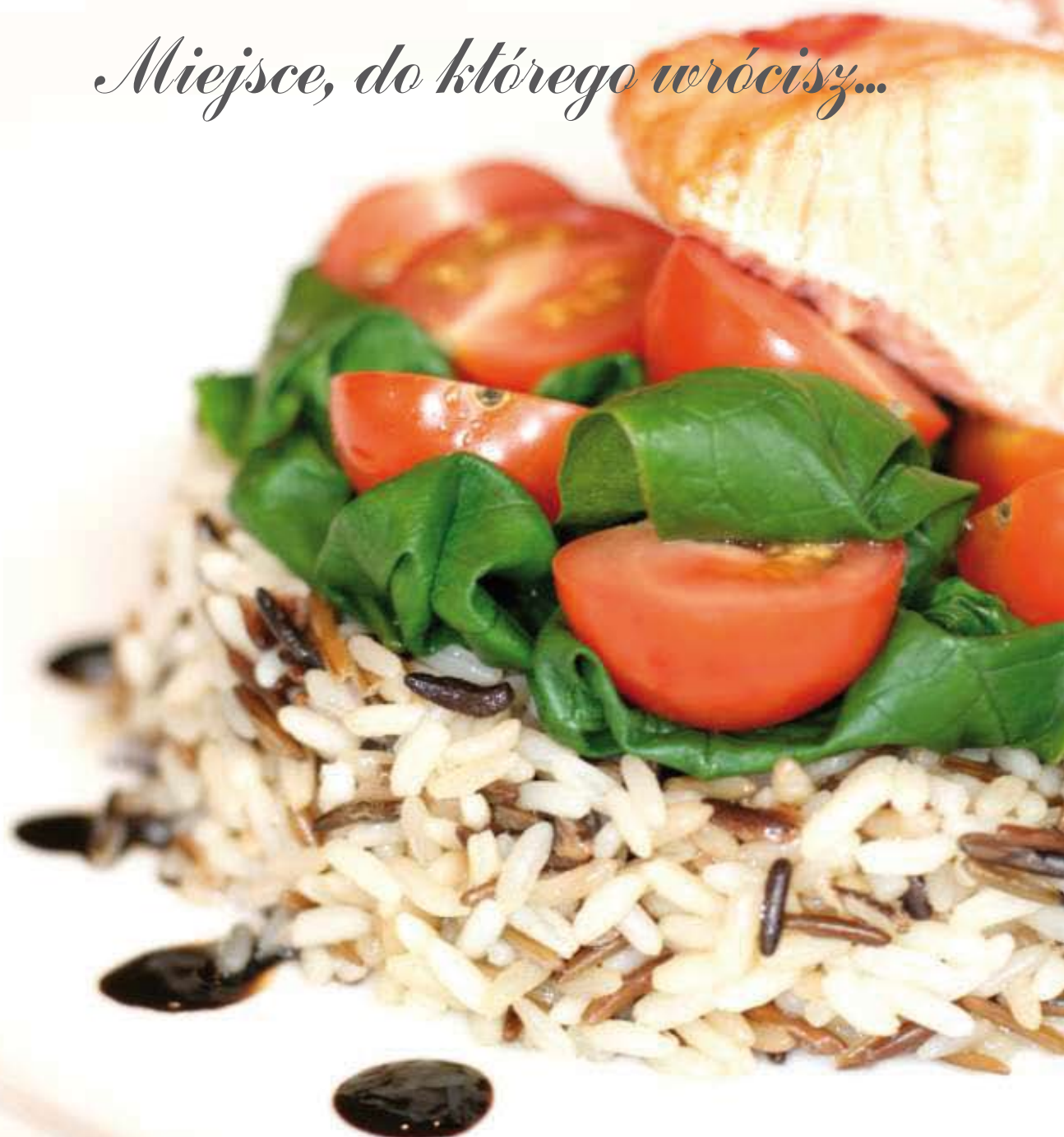


Fot. K. Marszycka

# COMO

## *Ristorante*

*Miejsce, do którego wrócisz...*



## Aukcja zakończona sukcesem!

Okolo 115.000 zł - tyle wyniósł dochód z aukcji charytatywnej fundacji „Między Niebem a Ziemią”, która odbyła się w gościnnych progach hotelu Dwór Oliwski. Fundacja założona przez prawniczkę Sylwią Zarzycką, opiekuje się dziećmi śmiertelnie chorymi i ma pod swoimi skrzydłami ma 24 podopiecznych.



Marcin Żebrowski, TVN 24

**P**odczas aukcji w Gdańsku środki zbierano przede wszystkim na nowy wózek inwalidzki dla Krzysia Czerwińskiego. Krzysiek ma 18 lat, jest chory na Dystrofię Mięśniową Duchenne'a, czyli genetycznie uwarunkowany postępujący zanik mięśni. Lata jego życia to czas zmagania z nieuleczalną chorobą, która nieubłagalnie postępuje. To aktualnie walka o kolejne miesiące. To szczęście z powodu tego, że Krzysiek jest. To rozpacz z powodu tego, że nie można zatrzymać czasu. To strach przed nieuniknionym i cichutka radość, że znowu udało się przechrzyć los, który podarował mu kolejne dni, tygodnie, miesiące.

Los Krzysia i innych dzieci będących pod opieką fundacji w dużej mierze zależy od ludzi dobrej woli. A takich ludzi, o wielkich i otwartych sercach na szczęście nie brakuje. Udowodniła to aukcja w Dworze Oliwskim. Zaangażowało się w nią głównie środowisko prawnicze, wśród gości byli m.in. marszałek Senatu Bogdan Borusewicz i mecenas Andrzej Zwara, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Imprezę uświetnił recital Marka Kaliszuka, któremu akompaniował Piotr Mania w ramach pięknego projektu muzycznego Kaliszuk & Mania In Songs. Licytacja, spektakularnie prowadzona przez Marcina Żebrowskiego z TVN24, była jak teatralno - kabaretowy spektakl - pełna anegdot, trafnych porównań, wzruszających słów i doskonałych dowcipów.

- Goście wzruszeni historiami naszych podopiecznych - okazali się hojni, ale i bardzo zadowoleni z przemilętego spotkania. Najważniejsze jest jednak to, że dzięki nim Krzysiek dostanie wymarzony wózek dla niepełnosprawnych, Michałek z Tczewa będzie miał zapewnioną całoroczną rehabilitację, Laura z Peplina i jej rodzina będą miały węgiel na zimę, Agnieszka z Grzesiem z Szemuda lekarstwa, a Marta z Gdańska opał i leki. Wiele



Eliza Falba - Komorowska, adwokat

innych rodzin dostanie konkretną pomoc. W ich imieniu - bardzo dziękujemy - mówi Sylwia Zarzycka, prezes fundacji „Między Niebem a Ziemią”.

Licytowano m.in. obraz autorstwa Macieja Świeszewskiego, buty Marcina Gortata z autografem, rękawice Dariusza Michalczewskiego, rękawice Mameda Khalidova z zaproszeniami VIP na galę KSW, udział w akcji komandosów z Formozy, plakat Lecha Wałęsy z podpisem i wiele innych ciekawych rzeczy. Profesjonalną sesję zdjęciową i jej późniejszą publikację ufundował również magazyn Prestiż. Licytacja była bardzo zacięta, ostatecznie osiągnięto kwotę 11 tys. zł. Nie zdradzimy kto był zwycięzcą, ale już niedługo na naszej okładce zobaczycie piękną kobietę.

Więcej o fundacji, o jej podopiecznych oraz o działaniach podejmowanych przez fundację przeczytacie na stronie [www.miedzyniebemaziemia.pl](http://www.miedzyniebemaziemia.pl). Polecamy i zachęcamy do pomocy!

jj



## Turnau i Miśkiewicz charytatywnie

Grzegorz Turnau i Dorota Miśkiewicz uświetnili swoim recitalem siódmą już edycję akcji „Głosy dla Hospicjów”. Wyjątkowy koncert w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku zgromadził ponadtyśięcną publiczność, a dochód ze sprzedaży biletów oraz środki uzyskane z loterii fantowej i aukcji przedmiotów podarowanych przez znanych ludzi, wesprą działania Hospicjum im. ks. Dutkiewicza w Gdańsku.

**T**egoroczny koncert upłynął pod znakiem jubileuszy. W tym roku mija bowiem 30 lat działalności gdańskiego hospicjum oraz 10 lat działalności Fundacji Hospicyjnej.

- Sobotnim koncertem zainaugurowaliśmy naszą kampanię społeczną „Hospicjum to też Życie”, tym razem nawiązującą do tematyki osierocenia dzieci. Przebiega ona pod hasłem „Pomóż ukoić ból”. To bardzo istotny element holistycznej opieki nad całą rodziną, która choruje razem z pacjentem – mówi Jolanta Leśniewska, dyrektor wykonawczy Fundacji Hospicyjnej i koordynator kampanii.

Co roku Fundacja Hospicyjna udziela wsparcia ponad 700 osieroconym dzieciom z całego kraju. Wśród nich jest ponad 100 mieszkańców Pomorza. Od 2006 r. z pomocy fundacji skorzystało ok. 5,5 tysiąca podopiecznych, których dotknęła śmierć rodziców. Więcej o fundacji oraz o tym, jak można pomóc na stronie [www.fundacja-hospicyjna.pl](http://www.fundacja-hospicyjna.pl)

mr

## Zapuć wąska i się zbadaj

Taki właśnie cel przyświeca organizatorom akcji Movember. To coroczna, międzynarodowa akcja, która zakłada hodowanie zarostu przez mężczyzn w celu zwiększenia świadomości zachorowań na raka prostaty oraz inne typy męskich nowotworów. W tym roku polską stolicą akcji jest Gdynia.

**C**elem wydarzenia jest odmianienie oblicza męskiego zdrowia poprzez pomysłowe przełamanie wstydlivosti wiążącej się z tematem raka. Na osoby biorące udział w akcji czeka wiele atrakcji, w tym także zniżki w partnerujących lokalach.

- Akcja ma żartobliwą i leką formułę, ale jest to przede wszystkim okazja do przekazania ważnych treści – mówi prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, który również zapuści wąsy. -Nie zamierzam zapuszczać wąsów sumiastych, w stylu sarmackim. Byłaby to w istocie stylizacja nieco teatralna. Ale znam wielu panów, którzy noszą wąsy z wdziękiem i na pewno nie ujmują one im szacowności. Choćby Władysław Kozakiewicz, Brad Pitt, o historycznych postaciach, jak marszałek Piłsudski, czy Lech Wałęsa, nie wspominając - dodaje prezydent.

Więcej o akcji na [www.facebook.com/movembergdynia](http://www.facebook.com/movembergdynia) oraz na [www.odwazni.com](http://www.odwazni.com)

mr



PRESTIŻ PATRONUJE

Fot. Marek Stiller

## Raz Dwa Trzy dzieciom

To był muzyczny spektakl pełen emocji i przede wszystkim refleksji. Refleksji nad życiem, przemijaniem, śmiercią. Śmiercią często przedwczesną. Tak w skrócie można podsumować koncert zespołu Raz Dwa Trzy w ramach akcji „Głosy dla Hospicjów” w Gdyni.



Hospicjum im. św. Wawrzyńca w Gdyni

Fot. Materiały prasowe

**G**łosy dla Hospicjów to wielkie śpiewanie i granie, które rozbrzmiewa na całym świecie tego samego dnia. Celem tych koncertów jest zwrócenie uwagi społeczeństwa na działalność Światowego Ruchu Hospicyjnego oraz podniesienie świadomości potrzeby opieki nad osobami terminalnie chorymi.

Koncert Raz Dwa Trzy odbył się w gdyńskim Teatrze Muzycznym, a dochód z niego przeznaczony zostanie na działalność gdyńskiego Hospicjum im. św. Wawrzyńca. Placówka jest pierwszym w regionie i jednym z pierwszych w kraju stacjonarnych hospicjów dla dzieci. Tutaj nieuleczalnie chore dzieci otrzymają fachową pomoc medyczną, ale również uśmiech i wiele życzliwości.

Znajdą się w nim kolorowe pokoje dla dzieci, pokoje dla rodziców, osobna część dla młodzieży, sala zabaw, sala komputerowa, pomieszczenia hydroterapii, salka kinowa, pokoje terapii zajęciowej i rehabilitacji. Przy hospicjum działac będą również poradnie wspierające rodziny chorych dzieci.

mr

| A M A L K E R |



# JUŻ OTWARTE!

CODZIENNIE BLIŻEJ! TEGO,  
CO LUBISZ I CO SPRAWIA CI RADOŚĆ.


[www.facebook.com/poznajmystebitzej](http://www.facebook.com/poznajmystebitzej)


Blżej Twoich zainteresowań i pragnień. Blżej udanych zakupów, blżej miłych spotkań. Blżej poranków w kawiarniach i wieczorów w kinie. Blżej wszystkiego, co pozwala Ci na czerpanie z życia maksimum przyjemności. Bądź:

BLIŻEJ! MODY  
BLIŻEJ! ROZRYWKI  
BLIŻEJ! PRZYJEMNOŚCI

CENTRUM RIVIERA  
ul. Kazimierza Górskiego 2  
81-304 Gdynia

[www.centrumriviera.pl](http://www.centrumriviera.pl)

## Jacques Andre

Gdynia, Centrum Riviera

Profesjonalny, ekskluzywny, bardzo dobry i stylowy salon fryzjerski Jacques Andre powiększył swoją sieć o kolejne miejsce. Nowy, czwarty punkt pojawił się w gdyńskim Centrum Riviera. Jacques Andre Hair & SPA to sieć salonów fryzjersko - kosmetycznych ściśle współpracujących z marką L'oreal Professionnel. Przynależność do tej grupy to gwarancja profesjonalizmu i nowoczesności i bycia na bieżąco z panującymi trendami w światowym fryzjerstwie.



## Rocciali

Gdynia, Centrum Riviera

Klient otrzyma tutaj szeroki zakres usług kosmetycznych w przestronnym gabinecie oraz możliwość skorzystania z pierwszej w Polsce strefy Moroccanoil SPA, której zabiegi cieszą się dużą popularnością za granicą. Duża przestrzeń salonu jest podzielona na sekcję damską i męską oraz specjalnie przygotowaną sekcję dziecięcą, przystosowaną w taki sposób, aby zapewnić komfort najmłodszym klientom. Atrakcje znajdujące się w tej strefie zaspokoją najbardziej niesforne dzieci, które zapewne odnajdą frajdę z wizyty u fryzjera, zapewniając spokój i zadowolenie rodziców.



## GLITTER

Gdynia Centrum Riviera

Każdego, kto poszukuje inspiracji w wykreowaniu własnego wizerunku i podkreśleniu stylu zapraszamy do odwiedzenia Salonu Glitter. Tu znajdziesz bezpłatne porady stylisty fryzur, który podpowie ci, jak stworzyć fantastyczną fryzurę w zaledwie kilka minut. Przejrzyj propozycje trendów, nowości i wszystkiego co jest na topie w tym sezonie. Glitter oferuje szeroki asortyment niedrogiej, modnej biżuterii i akcesoriów dla kobiet w każdym wieku. Daj się zainspirować!



REKLAMA

# WANTED H-D RIDERS



**UWAGA NAGRODA!  
NAWET 1500 EURO  
DLA KAŻDEGO, KTO KUPI  
NOWY MOTOCYKL HARLEY®  
DO DNIA 31 GRUDNIA 2013!**

Kup swój wymarzony motocykl przed końcem tego roku, a my damy Ci premię nawet 1500 EUR, którą możesz dowolnie wykorzystać w naszym salonie na:

- Stylową odzież Harley-Davidson MotorClothes®
- Oryginalne części i akcesoria Harley-Davidson®
- Przejlądy okresowe w naszym salonie

Nie czekaj na wiosnę.

Sezon z H-D® nigdy się nie kończy!

**NOWY HARLEY® JUŻ OD 36 490 PLN\***

**GDAŃSK, AL. GRUNWALDZKA 256A**

**TEL.: 58 554 33 52**

**WWW.HARLEY-DAVIDSON.GDA.PL**

Oferta limitowana, dotyczy dostępnych modeli 2013.

\* Rekomendowana cena z VAT modelu 2013 Sportster® 883R przy kursie zakupu 1EUR=4,15PLN

© H-D 2013. Harley, Harley-Davidson i logo Bar & Shield są znakami towarowymi H-D U.S.A., LLC.

## ■ Seksualność bez tabu

Jak kochać się przez całe życie i nie zdradzać - taki będzie temat przewodni drugiego z cyklu warsztatów odbywających się w Zatoce Sztuki pod hasłem „Statek Miłości”. Organizowany przez Instytut Rozwoju Psychoseksualnego cykl spotkań i prelekcji koncentruje się na różnych płaszczyznach seksualnego rozwoju człowieka.

PRESTIŻ  
PATRONUJE



Fot. Materiały prasowe

**P** Spotkania odbywać się będą zawsze w każdą pierwszą środę miesiąca. To szansa na to, by lepiej poznać swoje ciało, świadomość i seksualność, by nauczyć się czerpać satysfakcję ze swojego ciała, intymności, tożsamości płciowej. Podczas spotkań profesjonalści współpracujący z Instytutem Rozwoju Psychoseksualnego opowiadać będą o tym, co jest normą w seksualności, seksie w czasie ciąży i po porodzie, jak rozmawiać z dziećmi i młodzieżą o seksualności, a także o miłości i seksie osób starszych i niepełnosprawnych.

Warsztaty to także okazja do zgłębienia tajemnic kobiecego orgazmu, dyskusji na temat związków otwartych, wierności i zdrady. Najbliższy warsztat pod hasłem „ Jak kochać się przez całe życie i nie zdradzać” odbędzie się 4 grudnia o godz. 19. Zapisy pod nr telefonu: 609 259 234.

mr



## Metropolia może być smart

Rozwój inteligentnej metropolii będzie głównym zagadnieniem kongresu „Smart Metropolia”, który odbędzie się w gdańskim Amber Expo w dniach 21 - 22 listopada 2013 roku z inicjatywy prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza i marszałka woj. pomorskiego Mieczysława Struka.

**D**yskusje podczas kongresu odbędą się w siedmiu panelach tematycznych - przestrzeń, mobilność, laboratorium innowacji społecznej, zarządzanie, energia, turystyka. Uczestnicy poszukają odpowiedzi na pytania: jak przełożyć teorię smart growth na konkretne rozwiązania, jak zarządzać usługami publicznymi w obszarach funkcjonalnych przekraczających granice administracyjne, a przede wszystkim jak budować potencjał gospodarczy i podnosić jakość życia mieszkańców przez zintegrowane działania.

- Metropolia może być określona jako inteligentna wtedy, gdy inwestuje w kapitał społeczny oraz nowoczesną infrastrukturę komunikacyjną - zaznacza prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. - W zakresie koncepcji inteligentnego rozwoju mieści się także wysoki poziom rozwoju infrastruktury technicznej oraz „miękkiej” (sieci współpracy naukowej, organizacji społeczne, wolontariat), dostępność i jakość ICT, w tym bezprzewodowe sieci sensoryczne, strategie tworzenia konkurencyjnych metropolii oraz koncepcje rozwoju zrównoważonego miast - dodaje prezydent.

Celem kongresu jest propagowanie nowatorskich rozwiązań we wdrażaniu inteligentnych systemów wspierających rozwój metropolii. Uczestnicy zapoznają się z inteligentnymi systemami planistycznymi, energetycznymi, systemami mobilności i zarządzania. Wydarzeniu towarzyszyć będą: Re: Miasto - festiwal promujący ideę recyklingu, konkurs na najlepszą przestrzeń publiczną oraz targi Inteligentna Metropolia Innometropolis 2013.

Więcej informacji na temat programu imprezy, prelegentów, wydarzeń towarzyszących oraz rejestracji na stronie [www.smartmetropolia.pl](http://www.smartmetropolia.pl).

Fot. Materiały prasowe

| R E K L A M A |

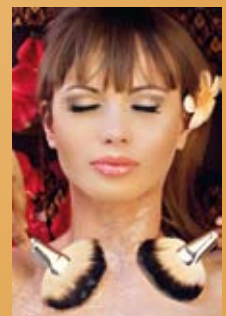


## JESIEŃ W AQUA SPA SOPOT

W naszym Spa zawsze przywita Was gorący klimat. Najlepszy pomysł na chłodne jesienne dni.

Sprawdźcie co dla Was przygotowaliśmy:  
więcej seansów aromatycznych i nowe aromaty  
nowości w ofercie zabiegowej  
bogate menu

oraz wiele innych... To wszystko w AQUA SPA SOPOT!



SAUNY, MASAŻE, ZABIEGI,  
HAMMAM, RYTUAŁY, PAKIETY SPA

telefon: 58 555 85 56, 666 480 470

Godziny otwarcia: pon- pt 11-22, sb-nd 9-22

Aqua Spa Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5, Sopot budynek Aquaparku, e-mail: [repcja@sopotspa.pl](mailto:repcja@sopotspa.pl), [www.sopotspa.pl](http://www.sopotspa.pl)



# TOMASZ MAKOWIECKI

## UCIEKŁEM ZE ŚWIECZNIKA

AUTOR: RITA ANIOŁOWSKA / FOT. BARTOSZ MODELSKI

Nigdzie się nie spieszy, nic nie musi, niczego nie planuje. Ufa swojej intuicji, nigdy nie robi niczego wbrew sobie, żyje i tworzy w zgodzie z własnym sumieniem. Na polskim rynku fonograficznym nie było go od 6 lat. Tyle czasu minęło od wydania ostatniej płyty. Powody były prozaiczne. Tomasz Makowiecki, bo o nim mowa, założył rodzinę z Reni Jusis, na świecie pojawiła się dwójka ich dzieci i przede wszystkim tworzył i koncertował z Silver Rocket, NO! NO! NO! i Danielem Bloomem. Po 6 latach pielęgnowania życia prywatnego i w międzyczasie, pracy nad swoim autorskim materiałem, w końcu uraczył swoich wiernych fanów znakomitą płytą. Artysta wrócił we wspaniałym stylu, pełen zapału do dalszej pracy i muzycznej aktywności.

# W

**yszedłeś z komercyjnego programu jakim był „Idol”, jednak w ostateczności postawiłeś się mainstreamowi robiąc swoje. Trudno było?**

Ciężko było z tego zrezygnować jednocześnie pozbywając się łutki chłopaka z popularnego programu, lecz postanowiłem robić swoje. Miałem to szczęście, że spotkałem na swojej drodze świetnych artystów, z którymi mogłem współpracować, koncertować i produkować płyty. Z premedytacją uciekłem ze świecznika na poczet konsekwentnej realizacji własnych planów. Po dziś dzień jestem wierny swoim założeniom.

**W październiku miała miejsce premiera twojego najnowszego albumu „Moizm”. Płyta ma w sobie dużo spokoju, przestrzeni oraz dojrzałości, czy tak właśnie gra dusza męża i ojca?**

Ten album to moje trzecie dziecko. Na pewno jest on mocno przemyślany i dojrzały, choćby z tego względu, że minęło sporo czasu od kiedy zacząłem nad nim pracować...

**Ciąża przenoszona?**

Dokładnie to ponad 3 lata, w trakcie których wydarzyło się mnóstwo rzeczy. Założyłem rodzinę, urodziły mi się dzieci. Ciekawe jest to, że w przeciągu ostatnich lat nie miałem w sobie tego spokoju, dopiero płyta „Moizm” dała mi ujście. Ma w sobie to czego mi tak bardzo przez lata brakowało i dopiero teraz osiągnąłem satysfakcjonujący mnie stan, spokój i przestrzeń, którą - jak mówisz - słysząc na płycie.

**Jednak wierze, iż jako zodiakalny bliźniak posiadasz swoją alternatywną odstonę, a „Moizm” to nie tylko oaza spokoju.**

Kiedy słuchasz tej płyty, pojawia się klamra. Na początku 10 minutowe „Dziecko księżycy”, gdzie słyszymy przepiękne solo Józefa Skrzeka. Zaczynamy bajecznie, anielsko i seksownie, natomiast koniec płyty, gdzie pojawia się Władysław Komendarek jest pełen niepokoju, nieco epileptyczny. To właśnie moje alter ego. Pomimo faktu, że jestem introwertykiem, miewam momenty gdzie pojawia się temperament i odrobina szaleństwa. Mam nadzieję, że obie osobowości są słyszalne na płycie.

**Czy „moizm jest” filozofią funkcjonującą na co dzień w twoim życiu?**

To raczej credo, z którym się utożsamiam. Jestem pacyfistą, staram się być szczerzy i autentyczny wobec siebie, innych i tego samego oczekuję w zamian. Nie lubię rywalizacji. Jestem osobą poszukującą w życiu i w tworzeniu. Nie jestem materialistą, więc w dużej mierze moizm funkcjonuje w życiu.

**Moizm to m.in. bezwarunkowa miłość do ludzi. Jak to założenie realizujesz w życiu?**

Nie przesadzałbym z tą bezwarunkową miłością. Lubię ludzi. Lubię z nimi rozmawiać, pracować, dzielić się. Przy pierwszych kontaktach z nowo poznаныmi ludźmi bywam dość zdystansowany, co może nie być dobrze odbierane.

**Mówisz, że lubisz ludzi, a co ciebie w nich tak fascynuje?**

Chyba to, że tak bardzo różni się od siebie. To, że jesteśmy tak bardzo złożeni i skomplikowani. To naprawdę fascynujące.

**Czy uważasz się za osobę łatwą we współpracy?**

Myślę, że to pytanie nie do mnie. Podejrzewam, że początki współpracy ze mną dla kogoś nowego mogą być dość ciężkie. Nie jestem poukładanym gościem, który ma wszystko rozpisane i zaplanowane i raczej nigdzie się nie śpieszę. Na szczęście pracuję z tymi samymi ludźmi od wielu lat, więc zdążyli się przyzwyczaić.

**Odnosnie pracy z ludźmi, od wielu lat trzon twojej kapeli to muzycy z Trójmiasta, Pat Stawiński i Kuba Staruszkiewicz. Czy zatem Trójmiasto dobrymi instrumentalistami stoi?**

Akurat mam to szczęście, że gram z najlepszymi! Szkic i pierwszy zarys „Moizmu” powstał 3 lata temu, kiedy wyjechaliśmy na Kaszuby, 60 km za Gdynię. Wcześniej każdy robił swoje projekty, w pewnym momencie stwierdziliśmy, że stęskniliśmy się za sobą i wspólnym graniem. Wynajęliśmy chatę, zamknęliśmy się na cztery spusty, rozstawiliśmy sprzęt i spędziliśmy miło czas, kompletnie bez presji i oczekiwań.

**Na zasadzie ciszy i hałasu dobrałeś swoich współautorów na płytę. Czy również w codziennym życiu dobierasz ludzi, którzy cię równoważą?**

Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Dobieranie ludzi jakoś źle brzmi. Ja raczej przebywam z ludźmi. Spędzam czas z osobami, z którymi jest mi dobrze, z którymi często rozumiem się bez słów.

Jeśli potrafisz z kimś choć przez dziesięć minut pomilczeć i nie jest to krępująca cisza, to znaczy, że jest to wyższy stopień porozumienia.

**Materiał kończyłeś i dopracowywałeś przez 3 lata, mimo wszystko nie starczyło Ci czasu na napisanie własnych tekstów, dlaczego?**

Marek Jałowicki za wysoko ustawił mi poprzeczkę.

**Mimo wszystko wydała się być niesamowicie z Tobą tożsamość.**

Bo są! Z Markiem, który pisał polskie teksty

znamy się od lat. Mamy taką zasadę, że komponując dany numer, wysyłam mu szkic, dodatkowo opisując przy tym towarzyszące mi emocje, obrazy, które mam przez oczami. Odnoszę wrażenie, że jesteśmy gośćmi o podobnej wrażliwości. W momencie kiedy on odsyła mi gotowy tekst ja odbieram go jako swój. To niesamowita umiejętność z jego strony, bądź też mamy ze sobą grubą nić porozumienia. Przykładowo tekst „Na szlaku nocnych niedopałków” jest stuprocentową piosenką o mnie! Mówiąc szczerze i otwarcie, ja na tej płycie robiłem mnóstwo rzeczy od produkcji, przez realizację, aranżę, nagrywanie, edycję, na noszeniu instrumentów i kabli kończąc. W pewnym momencie znając ten materiał, przesłuchując go po raz setny - kompletnie tracę dystans. W tej sytuacji wolę opowiedzieć to Markowi, jest to dla mnie dużo wygodniejsza sytuacja. Gadamy wtedy godzinami przez telefon. Poza tym on jest poetą. Ja muzykiem.

**Natomiast niebanalnie długo zmusiłeś nas do czekania na twój materiał. Czy nie miałeś presji ze strony wytwórni?**

Oni wiedzieli, że kiedy będę gotowy to się odezwę. Bez zbędnego ciśnienia. W między czasie powstało kilka muzycznych projektów, którym byłem oddany. Teraz mam ogromną ochotę robić rzeczy spontaniczne, intuicyjne, szybkie. Myślę już o swojej kolejnej płycie: studio, dwa tygodnie, działasz i wydajesz!

**Materiał powstał z tęsknoty i miłości?**

Można tak powiedzieć. Siedzieliśmy, paliliśmy ogniska, a wieczorami



”

Jestem pacyfistą, staram się być szczerzy i autentyczny wobec siebie, innych i tego samego oczekuję w zamian. Nie lubię rywalizacji. Jestem osobą poszukującą w życiu i w tworzeniu. Nie jestem też poukładanym gościem, który ma wszystko rozpisane i zaplanowane i raczej nigdzie się nie śpieszę.

rami rozmawialiśmy, graliśmy i nagrywaliśmy po kilka godzin improwizacji, które bazowały na pomysłach każdego z nas. Gotowy materiał zebrałem na dysku i przesłuchiwałem w poszukiwaniu co ciekawszych fragmentów, nad którymi można było dalej pracować. W zasadzie Kuba, Patryk i Olek Świerkot czynnie uczestniczyli w powstawaniu tej płyty. Byli mocno zaangażowani, dlatego są też po części jej współautorami. Teraz przygotowujemy się do wspólnej trasy.

**No właśnie w życiu muzyka są dwa etapy. Pierwszy to sam proces powstawania płyty, drugi to ten kiedy gotowy materiał można zacząć prezentować szerszej publiczności podczas koncertów. Który jest bliższy twemu sercu?**

Zdecydowanie koncerty! Zastanawiałem się niedawno nad tym i granie koncertów to nagroda za wielogodzinne siedzenie w studio, prace nad materiałem i grzebanie w utworach. Granie na żywo i wyjście z gotowym materiałem do ludzi jest zwieńczeniem tej pracy. Jest to najlepsza forma przekazu. Praktycznie zajmuje się muzyką po to, aby grać koncerty!

**Jak zaczął się twój muzyczny romans z Thomasem Dybdahl'em?**

Dybdahla poznałem 5 lat temu, kiedy pierwszy raz przesłuchałem płytę „One day you'll dance for me New York City” i tak mnie trafiło, że miałem ochotę spakować wszystkie instrumenty, wszystko co mam i przestać zajmować się muzyką - to było tak dobre! Bardzo emocjonalne. Mam jego wszystkie poprzednie płyty poprzez, które przemawia ta niesamowita wrażliwość muzyczna. Kunszt pod względem kompozycyjnym, wykonawczym, emocjonalnym. Posiada on umiejętność, której brakuje większości muzyków. Potrafi stworzyć taki poziom ciszy, który powoduje w słuchaczu niesamowity poziom skupienia. Było to dla mnie mocno odkrywcz.

**A Sebastien Tellier jest kolejnym po Gainsbourgu Francuzem, którego fascynacji uległeś?**

Zachwyciłem się nim po usłyszeniu piosenki „La Ritournelle”, która kojarzy mi się z Chopinem. Od tamtego momentu romansujemy. Miał słabsze i lepsze momenty. Ja ogólnie fascynuję się muzyką francuską, podoba mi się ich estetyka, współczesna elektronika, oraz właśnie wspomniany Gainsbourg, którego jestem wielkim fanem.

**Czy zdarzają Ci się sentymentalne podróże do swoich własnych muzycznych albumów?**

Szczerze mówiąc nie. Zdarzają się natomiast takie sytuacje, że ktoś zmusi mnie do wysłuchania starych rzeczy. Słucham ich i myślę, że wszystkie bym zmienił. Taka obserwacja samego siebie.

**Jakbyś oglądał swoje stare zdjęcia?**

Patrzysz na nie i zastanawiasz się: „W co ja byłem ubrany!”

**A wiemy, że teraz lubisz się nosić i prowadzić ekologicznie?**

My jako rodzina mamy jazdę na zdrowe i smaczne jedzenie, ale nie jest to naszą religią. Takie rzeczy pojawiają się w momencie przyjscia na świat własnych dzieci, przestajesz myśleć tylko i wyłącznie o sobie. Chciałbym aby dzieci wychowywały się nie tylko w zdrowej atmosferze, ale i w zdrowym środowisku. Reni była jedną z pierwszych, która zaczęła propagować ten styl życia w Polsce. Żyjemy w symbiozie, więc ją w tym w pełni wspieram. Żyjemy w tak dziwnych czasach, że każda forma naprawienia świata jest dobra, aczkolwiek samo słowo „ekologiczne” jest mocno wyświechtane.

**Karmisz ciało zdrową dietą, a czy wspomagasz się również jakąś aktywnością fizyczną?**

Lubię slow food. Choć dla mnie kuchnia jest bardzo istotna, nie stosuję żadnych diet. Z aktywności fizycznej najbardziej lubię taniec (śmiech).

**Kiedy myślisz „dom”, mówisz „Trójmiasto”?**

Jak najbardziej! Powróciłem tu z rodziną po wielu latach. Przede wszystkim Trójmiasto cenię za atmosferę, spokój i morze. Uwielbiam przestrzeń! Często, kiedy wracam tu z Warszawy, kładziemy dzieciaki spać i idziemy po prostu na spacer. Bardzo mi tego zawsze brakuje. Okres sopocko - imprezowy mam już za sobą.


**Bycie mężem i ojcem wymaga wielu kompromisów?**

Mam to szczęście, że oboje z Reni jesteśmy muzykami i oboje zdajemy sobie sprawę z plusów i minusów tego zawodu. Jest w tej kwestii spora doza wyrozumiałości między nami. Bycia ojcem wciąż się uczę. Trudno jest pogodzić życie rodzinne z artystycznym. Zawsze ktoś na tym cierpi.

**6 lat temu powiedziałaś: „Zrobiłem sobie popularną gębę i co dalej? Teraz muszę wkładać dwa razy więcej pracy w to, co robię, żeby zdobyć zaufanie słuchaczy.” Misja wykonana?**

Mam nadzieję, że tak. Mimo, że tak długo czekali na płytę i nie rozdrobniłem się na drobne. Choć mogłem, gdybym korzystał ze wszystkich składanych mi propozycji. Moje sumienie jest czyste, konsekwentnie działałem w zgodzie z nim. To procentuje. Jestem zadowolony ze swojego obecnego statusu. ■





Chciałbym aby dzieci wychowywały się nie tylko w zdrowej atmosferze, ale i w zdrowym środowisku. Reni była jedną z pierwszych, która zaczęła propagować ten styl życia w Polsce. Żyjemy w symbiozie, więc ją w tym w pełni wspieram. Żyjemy w tak dziwnych czasach, że każda forma naprawienia świata jest dobra, aczkolwiek samo słowo „ekologiczne” jest mocno wyświechtane.

# BARTŁOMIEJ TOPA KAŻDY MA SWOJEGO KING KONGA

AUTOR: OLA GRĄDZKA / FOT. NEXT FILM



Wybitny aktor. Artysta. Zachwyca. Fascynuje. Intryguje. Przed kamerą przybiera skrajne oblicza. Rola w „Drogówce” jest niewątpliwie jedną z najlepszych w jego karierze, ale też jedną z najtrudniejszych. Świat przedstawiony w filmie to świat trudny. Ale nie zmyślony. To nasza rzeczywistość, która wciąż zmusza nas do konfrontacji. Nawet z samym sobą...

**D**rogówka, czyli to, co brudne, wulgarne, podlane litrami wódki i okraszone niezliczoną ilością bluźnierstw. Trochę się pan w tym babrał. Wie pani... to jest kino. Jakiś obraz rzeczywistości, który ma się nijak do mojego życia prywatnego. To jest pewna konwencja.

Wchodzimy w coś, co jest umownością. Nie mogę powiedzieć, że się babram w wulgaryzmach, czy w moralnie wątpliwych sytuacjach erotyczno - seksualnych. To jest wymyślony świat. Dostaliśmy scenariusz i go realizowaliśmy.

**Ale nie jest to historia całkowicie zmyślona.**

Jest to pewien wycinek rzeczywistości, oczywiście. Bardzo mocno zarysowany nawet. I na tym też polega nasza praca - praca aktora, aby w to wejść, wczuć się i zrobić tak dobrze, jak tylko potrafimy.

**Pan mówi mocno zarysowana rzeczywistość, a dla mnie rzeczywistość przemocy, brudnego seksu, alkoholizmu, korupcji. Skąd w ludziach te bluźnierstwa?**

Myślę, że generalnie każdy ma jakieś swoje potrzeby. Każdy dotyka swojego King Konga - ja to tak nazywam. Wcześniej czy później musi się z nim spotkać. Są różne ścieżki dochodzenia do spełnienia. Jedni mają tak, inni mają inaczej. Nie jest moim celem i zadaniem teraz ocena i wartościowanie tego, bo dla każdego zło bierze swój początek w innym źródle. Dla mnie wyjściem z trudnej sytuacji jest spokojna rozmowa. Ona jest jakąś stałą sekwencją. Dla innych rozmową będą krzyki, a mnie będzie się wydawało, że ktoś wchodzi na niebezpieczny diapazon. Taki, który mogę ocenić już jako agresywny diapazon. Z tej agresji, z tego krzyku wynikają kolejne historie, takie jak przemoc fizyczna, jak brutalność, jak seks, na który nie godzą się partnerzy, a jednak to się dzieje. Oczywiście, każde środowisko ustala sobie jakiś kanon współżycia i jeśli jest on przekraczany, jeśli w kręgu osób skupionych wokół danej historii ktoś się na to nie godzi, to znaczy, że coś jest nie tak. Trzeba to weryfikować, trzeba o tym rozmawiać. No, może nie trzeba, ale taka sytuacja wymaga refleksji wtedy.



**Tylko czy w dzisiejszym świecie można stworzyć definicję moralności, która obejmowałaby ogół społeczeństwa, a zarazem każdą jednostkę osobno?**

Parę tysięcy lat temu zostało to już zapisane. Mówię o dekalogu, który jest dla nas ludzi dosyć istotny i myślę, że jest jakimś drogowskazem. Nie włączając w to religii, oczywiście.

**A pan, wierzy w Boga?**

Czy ja wierzę w Boga?

Tak.

Wie pani, to jest kwestia świadomości tego, czego mechanistycznymi miernikami zmierzyć nie możemy. Mówię teraz o pierwiastku boskości, który jestem pewien istnieje w nas, ale nie wyobrażam sobie, że Bóg ma brodę, siedzi na tronie i wszyscy się spotkamy w niebie. No nie.

**Z jednej strony pierwiastek boskości, jakiś sens, a z drugiej strony brud i syf. W nas. W ludziach.**

Świat wygląda różnie. To wszystko zależy od punktu spojrzenia i zaczepienia. „Drogówka” to fragment rzeczywistości. Historia, w którą na co dzień nie mamy wglądu. W filmie przedstawiona została polska policja, ale ten dramat mógł wydarzyć się także w innym środowisku i tak się dzieje, oczywiście. Może na trochę innym poziomie korupcji, przestępstw i brutalności, ale się dzieje.

**Gdy mówimy o różnych stopniach agresji, zła to zastanawiam się, gdzie w tym wszystkim leży granica przyzwoitości?**

Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Dla mnie przyzwoite jest to, że idziemy w stronę windy i ja robię miejsce dla pani. Nie wchodzę pierwszy. To jest przyzwoite. Natomiast w sytuacji kina i jakichś działań twórczych ta przyzwoitość jest wystawiana na próbę. Często jest tak, że w tym szumie informacyjnym, zgiełku i biegu potrzebujemy mocniej trzasnąć drzwiami, albo je rozbić po to, żeby zwrócić na coś uwagę. Żeby był efekt. W ciszy można szepnąć i będzie to słyszalny szep, ale w tym wrzasku przebić się można tylko krzykiem. I właśnie takie prowokacje artystyczne temu służą. Żeby obudzić. Żeby zwrócić uwagę na coś, co może nie dotyczy nas wszystkich i nie wszystkim jest dostępne, ale wyżera struktury państw i społeczeństw.

**Ja osobiście nie dałam rady obejrzeć tego filmu w całości. Pan, wiem, że widział go już kilkakrotnie.**

Tak i wracam do niego dosyć często. Za każdym razem coś innego w nim dostrzegam, inaczej na niego patrzę i inaczej rozwiązuje problemy motywacji bohaterów. Z wielu aspektów i z różnych szczebli można oglądać ten film. Znaleźć coś dla siebie. Dla mnie on jest ciągle interesujący. Tak wielowarstwowy. Tak bogaty.

**Siedem dni, siedmiu policjantów- jak siedem grzechów głównych. Wśród nich Król, którego pan gra. Kim on jest?**

Mogę scharakteryzować tę postać jednym zdaniem: nie czyń drugiemu, co tobie nie miłe. Oczywiście dotyczy to też lojalności wobec kolegów. Dotyczy to też, i myślę, że przede wszystkim rodziny, syna. Tego, co chce się mu przekazać. Dla Króla ważna jest rodzina. Nawet jeżeli brzmi to bardzo prowokacyjnie, to tak jest. W konsekwencji i w ostateczności.

**Zrozumiał pan Króla ?**

Trudne pytanie mi pani zadaje. Pracuje na materiale własnego ciała i ten Król został we mnie zintegrowany. Gdzieś go próbowałem w sobie umieścić, gdzieś poupychać niektóre cechy, które nie są wygodne i oczywiście nie są proste i czasami wymagają jakiegoś

odreagowania. I próbowałem sobie radzić z tą postacią, próbowałem z nią rozmawiać i gdzieś we mnie ona jest. Nieustająco.

**Król dojrzewał w panu?**

Tak. Ja, pracując w intensywnych zdjęciach bardzo potrzebuje intymności wewnętrznej. Nie jest mi łatwo być w domu. Odsuwam się trochę na bok, jestem odseparowany, izoluję się, bo jednak istnieje pewna kontynuacja, jakaś ciągłość i pracuje nad tekstem praktycznie nieustająco. Wracam ze zdjęć późno i kładę się spać, żeby dać organizmowi odpocząć, ale serce i umysł cały czas pracują na efekt, na obecność, na bycie następnego dnia przed kamerą. Ta rola wymagała bardzo intensywnej pracy wewnętrznej. My aktorzy jesteśmy takimi zwierzętami, które ciągle korzystają z narzędzia swojego ciała i umysłu. I chcę, żeby było ono w dobrej kondycji, służyło mi. Oczywiście, istnieje moment spotkania z sytuacją, która jest nowa, chociażby wizyta w burdelu. Sytuacja wiadomo jakby wyimaginowana, ale gdzieś w sobie trzeba się z tym zmierzyć. Gdy mam wątpliwości - rozmawiam. Z reżyserem, ze współpracownikami, bo ich praca jest też zależna od tego, jak ja się w danej scenie czuję. Czasami jest tak, że reżyserzy prowokują do takich sytuacji, aby być zmęczonym. Chcą, żeby dana sytuacja opierała się na wyczerpaniu, na braku myślenia, na instynktownym działaniu. Ale ja wolę porozmawiać niż być prowokowanym.

**Był pan Królem. Żył pan z Królem. On wciąż istnieje?**

To wszystko wymaga dużej higieny. Odseparowania, odciążenia. Tam jest praca, a tu jest życie. Oczywiście często się zdarza, że te światy się przenikają, przestrzenie nachodzą na siebie i wtedy istotna jest uważność i taka obecność tu i teraz. Dzisiaj jestem z panią - nie jestem Królem. Dzisiaj rozmawiamy, piję kawę - nie jestem Królem. Staram się skupiać zmysły na obecnej chwili, a jak włącza się kamera, to jestem wtedy tam. A tam jest zupełnie inna, kompletnie magiczna przestrzeń. I czas. Ale też do końca nie wiemy jak będzie pracował nasz umysł, nasze ciało. Jak będą reagowały. Pewnie gdybym znał kanały upustu i odreagowania, zdrowego i czystego oczywiście, to bym to zaplanował z góry. Gdybyśmy mieli taką genialną instrukcję obsługi swojego człowieczeństwa, to byśmy mogli sobie ze wszystkim radzić. Ale tego nie ma. Czasami się po prostu nie da. Nie jesteśmy Alfą i Omegą.

**„Drogówka” to było wyzwanie?**

Tak. Pracuję ze Smarzowskim już się tego, że ten projekt dojrzewał długo w nim samym. Wiedziałem, że będzie to dobre kino. Mocne kino, które zamiesza, sprowokuje. Sam tekst już na to wskazywał. Zainspirował mnie. Co tu dużo mówić. Szczęśliwy byłem. A czasem trzeba spotkać się z taką rzeczywistością, nawet na planie, żeby sobie pewne sprawy uświadomić.

**Nawrócenie tego świata jest możliwe?**

Chcę w to wierzyć. Ale trzymam się tego, że naprawianie świata zaczniemy od siebie. To istotne. Ta świadomość. To nie jest tak, że jeśli nie wykonamy sumiennie jakiegoś zadania to ono do nas nie powróci. Zawsze powróci. Tak jest skonstruowany ten świat. Jak gdzieś upadnie filizanka to efekt energetyczny tego zdarzenia będzie miał swój wyraz w innym zakątku świata. Ale chyba jako społeczeństwo jeszcze nie zdajemy sobie z tego sprawy, że wszystko czego się dotkniemy, co robimy, ale nie tylko, przede wszystkim to, co myślimy i jak czujemy, ma wpływ na naszą rzeczywistość, na innych. To się rozprzestrzenia z prędkością szybszą niż światło. Tak po prostu jest. ■



# LISBON STORY

AUTOR: MARTA LEGIEĆ / FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Marina w Lizbonie

„Braga się modli, Coimbra studiuje, Lizbona się bawi, a Porto pracuje” – tak brzmi portugalskie przysłowie. Zatrzymajmy się więc w rozrywkowej Lizbonie, która przyciąga nie tylko historiami o odkrywca Nowego Świata, wiekowymi zabytkami i powalającymi widokami, ale też bogatym życiem nocnym.

# C

o więcej, legendarne miasto założone podobno przez Odyseusza, od lat uchodzi za miasto zakochanych.

## SLOW LIFE

Nie tylko Rzym zbudowany został na siedmiu wzgórzach. Na podobnym terenie usytuowana jest również stolica Portugalii, która przycupnęła tuż obok Atlantyku, nad malowniczą zatoką w ujściu rzeki Tag. Ze wszystkich lizbońskich wzgórz rozciąga się wspaniała panorama miasta. Nic jednak nie rozbudzi naszych zmysłów tak, jak widoki z pogarbionej Alfamy, najstarszej, arabskiej dzielnicy miasta, gdzie od wieków życie toczy się powolnym rytmem.

To najbardziej klimatyczna część Lizbony, pełna uroczych uliczek, zaułków, krętych schodów i drzewek pomarańczowych. Można tam zjeść świeżo grillowane sardynki lub kanapkę z wieprzowiną, napić się wina i gapić się godzinami w Tag. Niemal wszędzie napotkamy artystów. Jedni malują, inni tańczą, grają lub śpiewają. Alfama za dnia rozbrzmiewa leniwym gwarem miejskiego życia, a wieczorami dźwiękami nostalgicznego, portugalskiego fado dobiegającymi z kawiarni i klubów.

## KRÓLEWSKA REZYDENCJA

Lizbona nie istnieje bez zabytków. Większość z nich znajdziemy właśnie w Alfamie. Wspięcie się na Castelo de São Jorge (Zamek św. Jerzego) wymaga nieco kondycji, warto się jednak poświęcić.

Widok z zamku mającego do XVI w. status królewskiej rezydencji, jest niezmierny. Rozkoszując się panoramą miasta, usłyszałam, że portugalscy władcy „niezłą wybrali sobie miejscówkę”. Trudno się z tym nie zgodzić. To tu, w Sali Olissipónia, Manuel I przyjął Vasco da Gamę po jego udanym powrocie z Indii.

Trudno też nie odnieść wrażenia, że zamek pilnuje miasta. Z jego murów jak na dłoni widzimy rozległe koryto Tagu, czerwone dachy domów Alfamy i most 25 Kwietnia, który jest niemalże kopią słynnego Mostu Golden Gate w San Francisco. Nic dziwnego, w końcu właśnie na amerykańskim moście wzorowali się architekci American Bridge Company, którzy wcześniej pracowali w San Francisco przy budowie tam tamtejszego mostu. Z murów zamku zobaczymy też charakterystyczną dla miasta figurę Jezusa, wykonaną na wzór rzeźby w Brazylii.

## LIZBONA Z TRAMWAJU

Niezapomnianym uczuciem jest tu jazda żółtym tramwajem. Do kultowych zalicza się tramwaj 28. Jest reliktem dawnej Lizbony. Podróżuje przez najbardziej malownicze punkty miasta, wspina się wąskimi uliczkami, zakręca pod bardzo ostrym kątem. Jadąc można wyciągnąć przez okno rękę i dotykać ściany mijanych domów sprzed kilkuset lat. Tramwaj wyrusza z placu Martim Moniz w dzielnicy Alfama, a następnie przez dzielnicę Baixa i Bairro Alto wspina się i opada krętymi, wąskimi uliczkami miasta, by zakończyć podróż w dzielnicy Campo de Ourique, niedaleko cmentarza Prazeres, na którym spoczywają sławni Portugalczycy.

Po drodze żółty wagonik mija katedrę Sé z charakterystyczną rozetą - największą świątynię w Lizbonie, przejeżdża w pobliżu Zamku Świętego Jerzego oraz przecina główny deptak stolicy - Rua Augusta. Podróż trwa ok. 40 min. Portugalczycy wsiadają do niego w biegu, jeżdżą na jego stopniach, uwieszeni niczym winogrona. Jazda tramwajem 28 to sposób na zwiedzenie miasta od jednego krańca do drugiego. Drewniane wnętrze wagonu tworzy przytulną atmosferę, która doskonale współgra z mijanymi budynkami.

### SMAK WIŚNIÓWKI

Podróż żółtym tramwajem to punkt obowiązkowy podczas odkrywania ducha Lizbony. Wyjechać stąd nie można też bez spróbowania słynnej miejscowej wiśniówki. Najstynniejsza ginjinha, na którą tłumnie przychodzą mieszkańcy miasta i turyści, sprzedawana jest w barze, a właściwie małym kiosku ukrytym w dzielnicy Baixa, przy słynnym placu Rossio.

Dookoła znajdziemy sympatyczne kawiarenki, w których kupimy na przykład pastéis de bacalhau, czyli krokiety z dorsza. Zresztą bez spróbowania bacalhau również nie możemy opuścić Lizbony. To narodowa portugalska potrawa, z której miejscowi potrafią zrobić 365 potraw - po jednej na każdy dzień roku. W pobliżu placu Rossio znajdziemy Elevador de Santa Justa (zwaną też Elevador do Carmo) - ok. 30 metrową windę ze szkła i metalu, którą zaprojektował Raul Meisner, uczeń Gustave'a Eiffel'a, twórcy słynnej paryskiej wieży. Taras na szczycie serwuje kolejne widoki na uroczne miasto.

### KORONKOWA ROBOTA

W Lizbonie wiele kręci się wokół odkryć geograficznych. Przekonamy się o tym w dzielnicy Belém. Znajdujący się tu wielki Klasztor Hieronimitów. Wewnątrz znajdziemy grobowce królewskie oraz sarkofagi cenionych postaci, między innymi podróżnika Vasco da Gama. Przy okazji, warto wpaść do znajdującej się kilkanaście kroków dalej najstynniejszej lizbońskiej cukierni - Pastéis de Belém, w której można spróbować również słynnego specjału zwanego... pastéis de Belém. Oryginalny przepis na babeczki z budyniowym nadzieniem przygotowywane według oryginalnej i tajnej, XIX wiecznej receptury, znają zaledwie trzy osoby.

Jednym z punktów obowiązkowych podczas wizyty w Belém jest wieża Torre de Belém, wybrana jako jeden z 7. cudów Portugalii.



Lisbon Tram

Postawiona w epoce wielkich odkryć geograficznych, odgrywała rolę strażnicy lizbońskiego portu, była też punktem orientacyjnym dla wracających do ojczyzny żeglarzy i symbolem morskiej potęgi Portugalii. Nie każdy pamięta, że w 1833 roku przez dwa miesiące był tu więziony generał Józef Bem. Godny uwagi jest także monumentalny, bo liczący ok. 50 m wysokości, Pomnik Odkryć Geograficznych, zbudowany na cześć: żeglarzy, kartografów, astronomów i misjonarzy, którzy wstawili się w czasach wielkich odkryć geograficznych.

### NUTA NOWOCZESNOŚCI

Nie tylko na ciekawe świata maluchy czeka w Lizbonie największe w Europie, nowoczesne Oceanário de Lisboa, z imponującą liczbą morskich zwierząt ży-

jących tu w warunkach podobnych do tych, w jakich przebywają na wolności. Na ogromne żółwie Caretta albo rekiny, można patrzeć godzinami. Oceanarium usytuowane jest w równie niezwykłym Parku Narodów, pełnym bajkowych fontann o zaskakujących kształtach.

Kiedyś na terenie Parku Narodów był opuszczony port, dziś jest to nowoczesna przestrzeń miejska o charakterze rekreacyjnym, handlowym i mieszkalnym. Futurystyczny park powstał z okazji światowej wystawy Expo '98. Po zakończeniu Expo miejsce to uzyskało status dzielnicy. Dziś na dużej przestrzeni znajduje się m.in. sala koncertowa Pavilhão Atlântico, wyjątkowy dworzec Estação do Oriente i centrum handlowe Vasco da Gama. Wszystko nieco nierealne, trochę kosmiczne.

### DIABEŁ UBIERA SIĘ W LIZBONIE

W ogłoszonym przez Economist Intelligence Unit rankingu stolica Portugalii zajęła aż 7 miejsce wśród europejskich miast oferujących najlepsze warunki do robienia zakupów. Myślę, że szczególnie panie docenią ogromną różnorodność sklepów z bogatym asortymentem: od ekskluzywnych międzynarodowych marek, aż po lokalne, unikatowe brandy.

Kto chce nieco bardziej uszczuplić swój portfel, koniecznie powinien wybrać się na ekskluzywną Avenida da Liberdade, główną ulicą miasta. Tu obok Cartiera kusi Louis Vuitton, Prada, Miu Miu, Dolce & Gabbana, Gucci, Burberry, Carolina Herrera, Hugo Boss, czy Emporio Armani. Jedna karta kredytowa może nie wystarczyć. ■



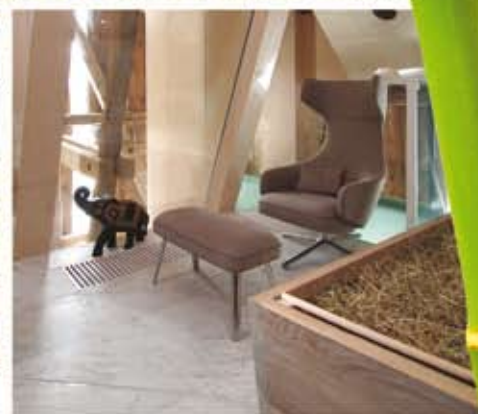
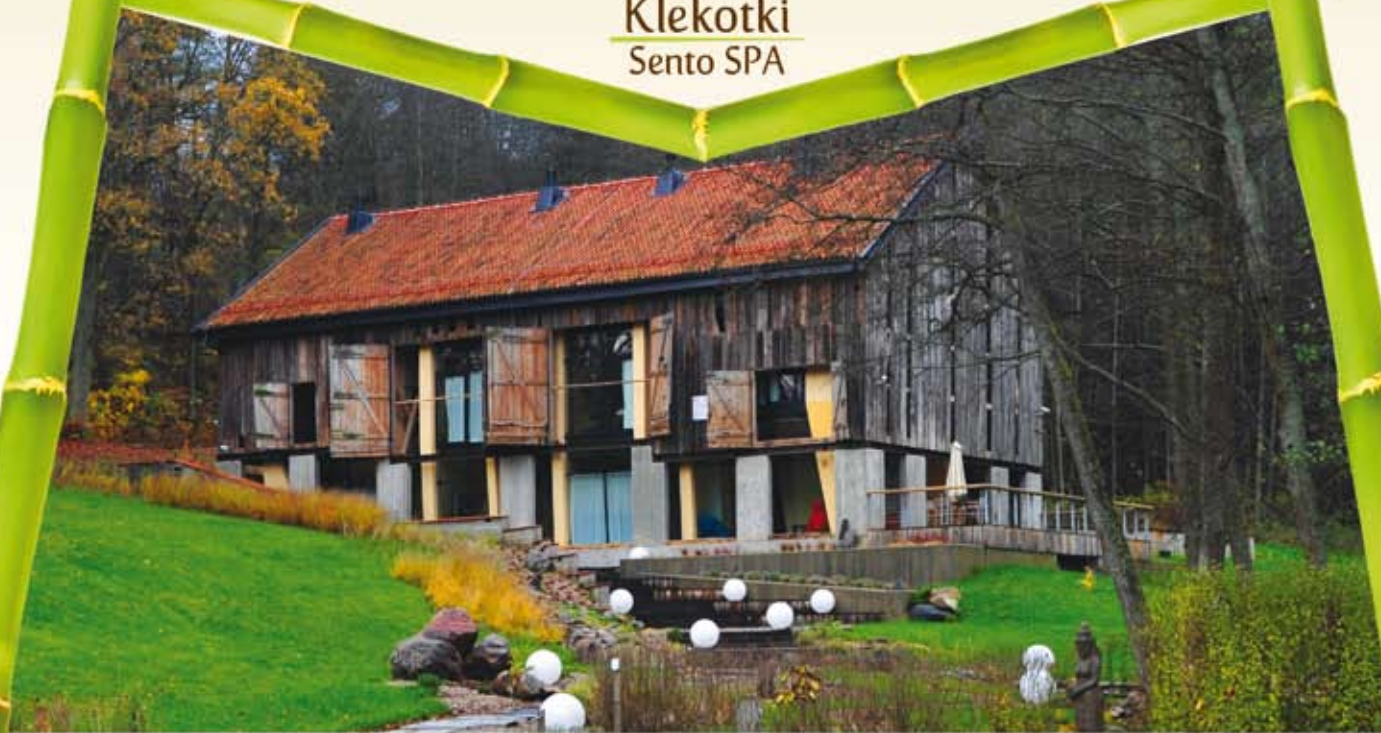
Torre de Belém



Lizbona



Klebotki  
Sento SPA



Day SPA  
dla Niego & dla Niej  
[www.klebotkisentospa.pl](http://www.klebotkisentospa.pl)  
[www.hotelmlynklebotki.pl](http://www.hotelmlynklebotki.pl)





## Firmowa Wigilia Klekotkowa



Rodzinne Święta  
Bożego Narodzenia



Sylwester w Sento Spa bez balu



[www.klekotkisentospa.pl](http://www.klekotkisentospa.pl)  
[www.hotelmlynklekotki.pl](http://www.hotelmlynklekotki.pl)



# NAJPIĘKNIEJSZY SAMOCHÓD ŚWIATA

AUTOR: MAX RADKE / FOT. KONRAD JANICKI



To najpiękniejszy samochód wszechczasów według rankingu The Daily Telegraph, a nowojorskie Museum of Modern Art uznało go za jeden z trzech najwybitniejszych samochodów w historii motoryzacji. Mowa o Jaguarze E-Type, prawdziwej motoryzacyjnej ikonie, która zadebiutowała na rynku w 1961 roku. Ikonie, którą od czasu do czasu można zobaczyć na drogach Trójmiasta.

# P

rezentowany Jaguar E-Type to model z 1971 roku, a więc już trzecia generacja tego kultowego auta. Właściciel, Mateusz Krajewski sprowadził go z USA, gdzie jeździł nim Brian Hurst, grafik amerykańskiej stacji telewizyjnej CBS.

- Trzecia seria tego modelu jest najbardziej dopracowana technologicznie i najbardziej komfortowa. Wtedy też swą premierę miał długo oczekiwany 272-konny silnik V12

o pojemności 5.3 l., dysponujący potężnym momentem obrotowym i niesamowitym przyspieszeniem, pozwalający rozpędzić samochód do prędkości znacznie przekraczających 200 km/h. Auto wyposażone było w automatyczną skrzynię biegów oraz wspomaganie kierownicy - mówi Mateusz Krajewski.

Sylwetkę E-type'a charakteryzuje obłóć kształtów, niezwykle długa maska, krótka kabina i elegancko zakończony tył. Jedni w takim kształcie karoserii dopatrują się aspektów aerodynamicznych, inni



zaś zachwycają się kształtami, nie wahając się określać je mianem „seksowne”. Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. Ten model wprowadził Jaguara do wąskiego grona marek kultowych, a dzięki jego niepowtarzalnej stylistyce samochód trafił do wielu filmów, książek i sesji zdjęciowych. O Jaguarze się mówiło, marzyło, a jak się miało pieniądze to go kupowało. Jeździli nim gwiazdorzcy, muzycy i członkowie rodzin królewskich.

Właścicielami Jaguara E-Type byli m.in.: Tina Turner, Brigitte Bardot, Steve McQueen, Roy Orbison, George Best, czy Dean Martin. Jeździć miał nim James Bond w filmie Goldfinger, ale właściciel nie popisał się zmysłem marketingowym i odmówił producentom filmu. Niewątpliwie, świat popkultury pomógł wypromować E-Type'a i nadał mu status legendy oraz symbolu

swingujących lat 60., na równi z The Beatles i mini- spódniczką.

- Zasiadanie za kierownicą tego auta to trudna do opisanja przyjemność. Człowiek po prostu czuje ducha, historię i tradycję motoryzacji. Zakup takiego samochodu to także lokata kapitału, bo jego wartość rośnie, a także sposób na biznes. Ja swojego E-Type'a wypożyczam na przykład do ślubów, czy sesji zdjęciowych - mówi Mateusz Krajewski.

Ten samochód był sensacją kiedy wszedł na rynek oraz do dzisiaj pozostaje symbolem całej marki. E-Type jest po prostu jednym z najlepszych i najbardziej ekscytujących samochodów kiedykolwiek stworzonych oraz reprezentuje spuściznę, jaką zostawił po sobie założyciel Jaguara, Sir William Lyons.



# OFF-ROAD LAND ROVER DEFENDER



Niestraszne im strome podjazdy, grząski teren, nieutwardzone trasy, karkołomne zjazdy, czy błoto po szyby - samochody terenowe z prawdziwego zdarzenia poradzą sobie z każdą przeszkodą dając jednocześnie kierowcy mnóstwo frajdy. Specjalnie dla czytelników Prestiżu przedstawiamy 4 samochody do zadań specjalnych.

AUTOR: MAX RADKE

**S**amochód terenowy to nie tylko dziury z błotem po klamki, pogięte blachy, urwane półosie i wieszanie na trawersie. Samochód terenowy to pewien styl życia. Nic zatem dziwnego, że miłośnicy off-road'u przywiązani są danej marki i do tradycji. Tak na pewno jest z Land Roverem Defenderem.

W tym roku minęło równe 30 lat od czasu, gdy z fabryki w Solihull wyjechał pierwszy Defender. Początkowo auto oferowane było jeszcze pod marką Rover. Dopiero w 1986 roku Land Rover stał się osobnym wytwórcą.

To jeden z najbardziej legendarnych modeli ten marki i jeden z najbardziej znanych samochodów terenowych na świecie. Sprzedano do tej pory ponad dwa miliony egzemplarzy. Przez wiele dekad model ten zmieniał się jedynie detalami. Efekt jest taki, że obecnie produkowana generacja niewiele różni się od swojego pierwowzoru.

Kształt Defendera definiuje jego zastosowanie. Krótka maska, podwyższony tył i wysokie zawieszenie w połączeniu z płaskimi bokami zapewniają wysoką widoczność i możliwość prowadzenia w najbardziej radykalnych sytuacjach. Jego wytrzymałość i niezawodność w ekstremalnych warunkach zyskała mu miano pojazdu do zadań specjalnych, o czym świadczy jego szerokie zastosowanie np. w wojsku, leśnictwie, kopalniach. Niewątpliwą zaletą Defendera są naturalne właściwości terenowe, które posiada już w wersji fabrycznej np. możliwość bezpiecznego wjazdu do wody o głębokości 50 cm oraz bezproblemowy podjazd na wzniesienia o nachyleniu 45 stopni.

Przyjemność z jazdy będzie jeszcze większa za sprawą całkowicie nowej sześciostopniowej skrzyni biegów Defendera. Została ona specjalnie opracowana do pracy pod dużym obciążeniem - jest lżejsza, wytrzymalsza oraz zapewnia płynniejszą pracę podczas jazdy szosowej, gładszą zmianę przełożeń i mniejsze zużycie paliwa w stosunku do poprzedniej wersji. Poprawiona pozycja dźwigni zmiany biegów oferuje większą wygodę i łatwość użycia. Niższe



Fot. Materiały prasowe

przełożenie pierwszego biegu zapewnia redukcję prędkości pełzania i zapewnia większy moment obrotowy sprawiając, że holowanie jest niemal bezwysiłkowe, a prowadzenie Defendera - bardziej relaksujące.

Dodatkowo nitowane aluminiowe nadwozie o budowie panelowej zapewnia karoserii naprawdę długie życie. Osadzona na solidnej ramie konstrukcja występuje w trzech wersjach o różnym rozstawie osi - 90, 110 i 130 jako 2., 3. i 4. drzwiowy pickup oraz 3 i 5. drzwiowy SUV. Defender to znakomity wybór dla wszystkich poszukiwaczy przygód i podróżników. Daje ogromne możliwości holowania, przewozu ładunków, wszechstronnej konfiguracji siedzeń nawet dla siedmiu dorosłych osób.

Land Rover Defender jest jednym z ostatnich prawdziwych samochodów terenowych. Niestety, z końcem 2015 roku przestanie być produkowany. Wyposażenie z zakresu bezpieczeństwa biernego i czynnego w modelu Defender jest raczej ubogie i niedługo nie będzie spełniało wymagań stawianych przez Unię Europejską, takie jak programowalne strefy zgniotu lub poduszki powietrzne. Producent nie zdecydował się na unowocześnienie terenówki wólc wycofać ją z produkcji. Ale życie nie znosi próżni. W 2019 roku na rynku ma się pojawić następcza Defendera. ■



# OFF-ROAD MERCEDES G63 AMG



Jest potwornie wytrzymały, nie obawia się najbardziej ekstremalnych przeszkód, a przy okazji może być bardzo ekskluzywny i drogi, szczególnie gdy zostanie ulepszony przez fabrycznego tunera. Mowa o Mercedesie Klasy G - prawdziwej ikonie wśród samochodów terenowych.

AUTOR: MAX RADKE

# T

o jeden z najsłynniejszych terenowych modeli na świecie oraz jeden z najbardziej tradycyjnych oraz prestiżowych modeli w gamie i całej historii Mercedesa. Przez wiele dekad auto przechodziło dość znaczące modernizacje techniczne, ale jego wygląd zmienił się bardzo nieznacznie. Prace nad powstaniem klasy G zaczęły się jeszcze w 1972 roku. Zamierzenie było podobne jak w przypadku Jeep'a czy Land Rovera, czyli powstać miało lekkie, mocne auto terenowe dla armii.

Z czasem Niemcy zauważyli, że G Klasa może służyć nie tylko w wojsku, w terenie, czy ekstremalnych warunkach, ale po dodaniu kilku gadżetów można zrobić z tego auta niezniszczalną, ale jednocześnie praktyczną i luksusową terenówkę. Taką terenówką jest Mercedes G63 AMG. Te trzy magiczne litery stanowią obietnicę mocy, luksusu i pasji.

Samochód wyposażony jest w mocny 5,5-litrowy silnik V8 biturbo AMG, osiągający moc nominalną 400 kW oraz maksymalny moment obrotowy 760 Nm. Układ jezdy wyposażony jest w specjalne sprężyny śrubowe i amortyzatory, przekształcając moc silnika w dynamiczną charakterystykę jazdy - bez ograniczania zdolności terenowych auta.

- Trzy blokad mechanizmów różnicowych w Klasie G dołączane są pojedynczo i w logicznej kolejności, co pozwala na najlepsze dostosowanie właściwości jezdnych samochodu do panujących warunków. Jeżeli właściwości trakcyjne któregoś koła będą niewystarczające, siła zostanie rozdzielona na koła o najlepszej przyczepności - czytamy na stronie BMG Goworowski, trójmiejskiego, autoryzowanego dealera Mercedesa.

Ten samochód nie zna prawie żadnych granic: dzięki sztywnym osiom, dużym skokom zawieszenia oraz prześwitowi wynoszącemu 21 cm, nie zatrzyma go prawie żadna przeszkoda - samochód pokona nawet błoto, czy wodę do głębokości 60 cm, bez problemu też pokona wzniesienie o nachyleniu do 80 procent.



Fot. Materiały prasowe

Skoncentrowaną moc Mercedesa G 63 AMG w całej okazałości prezentuje ekstrawagancka stylizacja typowa dla AMG - od wyrazistego spojlera przedniego AMG z dużymi wlotami powietrza, przez osłonę chłodnicy i listwy ozdobne, po układ wydechowy AMG z chromowanymi podwójnymi końcówkami rur po bokach. Ekskluzywny design nadwozia uzupełniają standardowy lakier metalizowany w jedenastu kolorach do wyboru, obręcze kół AMG ze stopu metali lekkich, zaciski hamulcowe lakierowane na czerwono oraz pakiet elementów wyposażenia nadwozia ze stali szlachetnej z listwami przyprogowymi i osłoną koła zapasowego ze stali szlachetnej.

Ekskluzywny design nadwozia uzupełniają standardowy lakier metalizowany w jedenastu kolorach do wyboru, obręcze kół AMG ze stopu metali lekkich, zaciski hamulcowe lakierowane na czerwono. Luksusowe jest również wnętrze stylizowane przez tunerów AMG i wypełnione najwyższej jakości skórą i innymi ekskluzywnymi materiałami, jak drewno, czy ałcantara.

Klasa G podąża naprzód. Zaawansowane technologie, niezrównanie wysoki komfort jazdy i obsługi oraz duża funkcjonalność czynią Klasę G ponadczasowym klasykiem i nadrzędną ikoną w segmencie prawdziwych samochodów terenowych. Ikoną, która tysiącrotnie sprawdziła się na drogach i stromych bezdrożach.

# OFF-ROAD JEEP WRANGLER



Mistrzostwo napędu na cztery koła stało się od samego początku esencją marki Jeep, a najlepiej jest ono widoczne w modelu Wrangler. To najbardziej terenowy model w gamie marki, o największych zdolnościach off-roadowych. Przeznaczony do jazdy w bardzo ciężkim terenie.

AUTOR: MAX RADKE

# M

ówią ci „jedź, gdzie chcesz i rób, co chcesz” (Go Anywhere, Do Anything™) i od razu wiadomo, że stoi za tym 70 lat najlepszych doświadczeń w konstrukcji pojazdów terenowych.

Jeep Wrangler nawiązuje do powszechnie znanego auta z okresu II Wojny Światowej, czyli modelu Willys MB. Można powiedzieć, że koncepcja wyglądu nadwozia nie zmieniła się praktycznie od czasów wspomnianej II Wojny Światowej! To otwarte nadwozie, pionowa przednia szyba, charakterystyczna maska z przetłoczeniami oraz okrągłe reflektory (bywały także prostokątne) oraz atrapa chłodnicy z pionowymi uźbrowaniem.

Wrangler ma dwa systemy napędu 4x4: Rock Trac® i Command-Trac®. Wzmocnione rury progowe mocowane są bezpośrednio do ramy, aby uniknąć odkształcenia i uszkodzeń „przycierając” o głązy, czy skaliste podłoże. Wyjątkowy prześwit oraz pięciodrożkowe zawieszenie przednie i tylne, ewidentnie powiększają zdolności terenowe.

Jeep Wrangler wyposażony jest w sprężyny śrubowe o zmniejszonej twardości, poprawiające właściwości jezdne w terenie i na drodze oraz innowacyjny, elektronicznie rozłączany stabilizator przedni. Geometrię sztywnego zawieszenia przedniego zapewniają wzmocnione drążki ustalające. Jednorurowe amortyzatory w zastrzeżonej technologii Low Speed Tunable pozwalają zwiększyć twardość w warunkach niskich prędkości (pokonywanie przeszkód skalnych) lub zoptymalizować własności tłumienia do jazdy autostradowej.

System kontroli zjazdu (z wykrywaniem stopnia nachylenia) pozwala płynnie zjechać ze zbrocza o trudnym lub śliskim podłożu – bez konieczności operowania pedałem hamulca. Siła hamowania każdego z kół Wranglera dobierana jest oddzielnie w miarę potrzeby, aby możliwie skutecznie spowolnić prędkość ruchu podczas zjazdu ze stromizny.

Już niedługo fani Wranglera będą mogli kupić nowego wcie-



Fot. Materiały prasowe

lenie tego kultowego modelu. Na niedawnych targach motoryzacyjnych we Frankfurcie zaprezentowano Wranglera w wersji Polar. Będzie on dostępny tylko w Europie. Nazwa wersji odnosi się do zimna panującego w klimacie polarnym, a dokładniej do najniższej w historii temperatury zanotowanej na świecie – -89,2 stopnia Celsjusza to wartość, którą wskazywały termometry w okolicach stacji Vostok na Antarktydzie (współrzędne: 78 S i 108 E). Motyw wartości geograficznych przewija się m.in. za przednim nadkolem.

Jeep Wrangler Polar wyposażony jest w mosty napędowe Dana 30 (przedni) oraz wzmocniony Dana 44 (tylny). Legendarną dzielność terenową 4x4 zapewnia dwustopniowa skrzynka rozdzielcza Command-Trac NV241. Jeep Wrangler Polar wyposażony jest także w „przeciwpoślizgowy” tylny mechanizm różnicowy Trac-Lok, zastępujący tradycyjny dyferencjał blokowany ręcznie.

Trac-Lok pozwala utrzymać maksimum trakcji na podłożach luźnych lub śliskich, jak piasek, żwir, śnieg czy lód. Jeep Wrangler Polar dostępny będzie od pierwszego kwartału 2014 w wersji dwudrzwiowej Wrangler i czterodrzwiowej Wrangler Unlimited z 2,8-litrowym turbodieslem lub 3,6-litrowym silnikiem benzynowym V-6.

# OFF-ROAD TOYOTA LAND CRUISER



Historia tego modelu rozpoczęła się w 1954 roku. Po prawie 60 latach samochód ten stał się w panteonie sław napędu 4x4 tym samym, co Lange Rover i Jeep Wrangler - krótko mówiąc - ikoną. Tym samochodem jest Toyota Land Cruiser.

AUTOR: MAX RADKE

# T

o pierwszy samochód terenowy w gamie japońskiego producenta. W ciągu blisko 60 lat produkcji Land Cruiser przyciągnął do Toyoty prawie 5 milionów klientów i zasłużył na miano najpopularniejszej terenówki na świecie.

Flagowy model Toyoty spełnia wszystkie założenia uniwersalnego pojazdu. Jego atrakcyjnie stylizowane nadwozie pozwoli reprezentacyjnie podjechać pod operę, jak i skutecznie pokonać surowe bezdroża. Od dziesiątek lat Toyota ma w ofercie dwa modele Land Cruisera: małego LC 150 i dużego LC V8, superluksusową terenówkę z potężnym silnikiem.

- Najmocniejszy i największy Land Cruiser V8 kryje pod maską albo podwójnie doładowanego diesla, dysponującego momentem obrotowym 650 Nm i mocą 272 KM, albo 4,6 litrową benzynę o mocy 318 KM - mówi Rafał Zaborowski z Toyota Carter Gdańsk. - Pięciometrowy, siedmiomiejscowy samochód rozpędza się do setki w niecałe dziewięć sekund. W wyposażeniu znajdziemy między innymi cztery kamery, pokazujące nam teren otaczający nasz pojazd, aktywne zawieszenie i system regulacji wysokości. V8 to prawdziwy mistrz bezdroży. Bez problemu pokona 70 centymetrowy bród i 45 procentowe wzniesienie - dodaje Rafał Zaborowski.

Land Cruiser V8 jest wyposażony w systemy oparte na najnowocześniejszych technologiach. Jazda po stromym i śliskim zboczu, w górę lub w dół, pokonanie rwącej rzeki, błotnistej polu lub po prostu szybka jazda autostradą to dla kierowcy V8 prawdziwa przyjemność. Na drodze i w terenie nie sposób nie docenić wygody oraz wyrażenia luksusowego wnętrza.

Powodów do narzekania nie mogą mieć także właściciele jego mniejszego brata. Zbudowany na wielu tych samych komponentach, LC150 także może być wyposażony w kamery. Obydwa Land Cruisery są doskonale przygotowane do jazdy w terenie. Mało który samochód obecnie ma realną blokadę centralną i blokadę tylnego mostu. System Crawl Control pozwala na utrzymywanie stałej,



Fot. Materiały prasowe

bardzo małej prędkości na zjazdach z góry, a wersję 8-cylindrową dodatkowo wyposaża się seryjnie w hydrauliczne zawieszenie z regulacją prześwitu i układ OTA, przyhamowujący tylne koło w celu zwiększenia zwrotności.

Land Cruiser V8 jest mocny i twardy, skonstruowany tak, aby zapewnić bezpieczeństwo kierowcy i pasażerom, niezależnie od sytuacji. Wytrzymałość konstrukcji poddano gruntownym testom zderzeniowym. Nad bezpieczeństwem czuwa specjalnie skonstruowana rama pochłaniająca energię uderzenia. Auto wyposażono w 12 poduszek powietrznych w wersji 7-osobowej, 10 w 5-osobowej: poduszki przednie, kolanowe dla kierowcy i pasażera z przodu, poduszki boczne dla dwóch rzędów siedzeń oraz kurtyny powietrzne.

W Toyocie V8 zadbane nie tylko o bezpieczeństwo kierowcy i pasażerów. Najnowsza generacja auta zapewnia najlepsze bezpieczeństwo pieszych dzięki masce i zderzakom pochłaniających energię uderzenia w razie wypadku.

Nie da się zaprzeczyć, że Land Cruiser to wyjątkowy samochód. Łączy w sobie niezwykłą wytrzymałość, nadzwyczajną funkcjonalność i urzekający komfort limuzyny. Nic tylko wsiąść i oddać się przyjemności z jazdy. W każdych warunkach!

# PORSCHE 911 TURBO S



Czy można zmienić auto przeznaczone do wyścigów na torze w samochód sprawdzający się w codziennej eksploatacji ulicznej, nie rezygnując przy tym z prawdziwie sportowych właściwości? Przykład nowego Porsche 911 Turbo S pokazuje, że można.

AUTOR: MAX RADKE

**I**nżynierowie Porsche zaprojektowali od nowa 90% wszystkich części nowego 911 Turbo. Większa moc silnika, udoskonalona skrzynia biegów Porsche Doppelkupplung (PDK), znacznie bogatsze wyposażenie seryjne i system sterowania temperaturą wyznaczają nowe standardy.

Nowa skrętna oś tylna oraz nowy system Porsche Active Aerodynamics (PAA), zastosowany po raz pierwszy w tej formie w samochodzie dopuszczonym do ruchu po drogach publicznych, przewyższają wymagania stawiane samochodom sportowym. Zmienne ustawienie przedniego spojlera i tylnego skrzydła rozwiązuje odwieczny antagonizm między oszczędnością a osiąganiami. Rezultat: większy prześwit z przodu, wyższa stabilność jazdy, mniejsze zużycie paliwa na drodze i doskonałe czasy na torze wyścigowym.

Sercem nowych modeli 911 jest 3,8-litrowy silnik typu bokser z podwójnym turbodoładowaniem i zmienną geometrią turbiny (VTG). Rozwija on moc 560 KM, dostępną między 6.500 a 6.750 obr./min, czyli jeszcze o 40 KM większą, niż w nowym 911 Turbo. Nowością jest także seryjna skrętna oś tylna. Dostosowuje się ona do różnych sytuacji na drodze i sprawia, że nowe modele 911 Turbo są jeszcze zwrotniejsze przy niskich prędkościach i stabilniejsze przy wyższych.

O zachowanie położenia nadwozia względem drogi, także na zakrętach, dba seryjny w 911 Turbo S system Porsche Dynamic Chas-

sis Control (PDCC). System aktywnie stabilizuje nadwozie i redukuje jego przechyły na zakrętach. Ponadto ogranicza boczne przechyły na nierównym podłożu. Rezultat: samochód jeszcze lepiej, bardziej sportowo przylega do drogi. Standardowym elementem wyposażenia nowych modeli 911 Turbo jest PTV Plus. System zwiększa dynamikę i stabilność samochodu wykorzystując zmienny rozkład momentu napędowego tylnych kół oraz elektronicznie regulowaną blokadę poprzeczną tylnej osi. Jak to działa?

Gdy samochód dynamicznie wjeżdża w zakręt, wewnętrzne tylne koło jest z umiarkowaną siłą przyhamowywane. W konsekwencji większa porcja siły napędowej przekazywana jest na zewnętrzne tylne koło generując wokół pionowej osi samochodu dodatkowy impuls skręcający. Skutkuje to bezpośrednim i sportowym wejściem w zakręt. Przy niskich i średnich prędkościach PTV Plus istotnie zwiększa zwrotność i precyzję skręcania. Przy wysokich prędkościach i podczas przyspieszania przy wychodzeniu z zakrętów, blokada poprzeczna tylnego mechanizmu różnicowego zapewnia większą stabilność jazdy.

O tym samochodzie można rozpisywać się w nieskończoność. Niewątpliwie Porsche 911 Turbo S jest kolejnym kamieniem milowym w historii motoryzacji i dowodem na to, że niemożliwe nie istnieje. Za to niemożliwe trzeba jednak sporo zapłacić. Ceny nowego 911 Turbo S zaczynają się od 195 tys. euro. ■



Fot. Materiały prasowe

# BO ZIMĄ MOŻNA JEŹDZIĆ NIE TYLKO NA NARTACH...



**SUBARU**

*Confidence in Motion*



**P.H.U. Zdanowicz Sp. z o. o.**

Al. Grunwaldzka 256A

80-314 Gdańsk

[www.gdansk.subaru.pl](http://www.gdansk.subaru.pl)

SUBARU ZALECA PRODUKTY:



**warta.**



# LEXUS GS 300H



Fot. Materiały prasowe

Napęd hybrydowy drugiej generacji, zapewniający znacznie obniżony poziom emisji CO<sub>2</sub>, NO<sub>x</sub> oraz cząstek stałych (sadzy), bez uszczerbku dla osiągnięć - to najważniejsza zaleta nowego Lexusa GS 300h. Samochód ten wyposażony jest w dwa silniki elektryczne i 2,5-litrowy, 4-cylindrowy silnik benzynowy w technologii D-4S z bezpośrednim wtryskiem paliwa.

AUTOR: MAX RADKE

# E

misja CO<sub>2</sub> poniżej 110 g/km jest jedną z najniższych w samochodach tej klasy. Silnik spalinowy rozwija moc 133 kW (181 KM) przy 6000 obr/min oraz moment obrotowy 221 Nm w przedziale 4200 -5400 obr/min. Napędzający tylne koła za pośrednictwem elektronicznie sterowanej bezstopniowej przekładni napędowej (ECVT) hybrydowy zespół napędowy generuje sumaryczną moc 164 kW (223 KM). Nowy GS 300h jest przy okazji samochodem ekonomicznym - średnie spalanie to ok. 4,8 l/100 km.

## KOMFORT I WYGODA

- Jak każdy z przedstawicieli rodziny GS, również GS 300h oferuje emocjonujące doznania podczas jazdy - przekonuje Krzysztof Walder, dyrektor zarządzający firmy Lexus Trójmiasto, która jest nowym, autoryzowanym dilerem Lexusa w województwie pomorskim. - Połączenie konstrukcji zawieszenia z podwójnymi wahaczami rozdzielonymi z przodu i układem wielodrążkowym z tyłu, mocnych hamulców oraz bezpośredniego i precyzyjnego układu kierowniczego pozwoliło uzyskać doskonałą zwrotność, zminimalizować przechyły nadwozia oraz zapewnić odpowiedni komfort jazdy, jak przystało na szybką i mocną limuzynę marki Lexus - dodaje Krzysztof Walder.

Przestronne, elegancko wykończone wnętrze GS jest kontynuacją motywu wzorniczego nowej generacji Lexusów. Ergonomicznie rozplanowany, dwustrefowy, zorientowany na kierowcę kokpit z zaawansowaną komunikacją na linii człowiek - maszyna ułatwia utrzymanie czujności i komfortowego klimatu podczas długich podróży.

## INNOWACJE

W czwartej generacji modeli GS po raz pierwszy pojawi się szereg wysoce innowacyjnych rozwiązań technicznych. Są to m.in. energooszczędny układ klimatyzacji S-Flow z integralnym kompleksowym sterowaniem klimatem w kabinie i funkcją Nanoe, zdalny sterownik Remote Touch Interface (RTI) sprzężony z jednym z największych

w świecie samochodowym pokładowym wyświetlaczem wielofunkcyjnym oraz wybór zestawów audio oferujących niezrównaną siłę i czystość dźwięku.

Nowy GS 300h dzieli z pozostałymi przedstawicielami rodziny GS wyraziste i dynamiczne linie nadwozia, w tym agresywną stylistykę przodu z charakterystycznym wyróżnikiem marki w postaci klepsydrowej osłony chłodnicy. Kolejne rozwinięcie przyjętego przez markę Lexus unikalnego języka wzorniczego L-finesse zaowocowało uzyskaniem sztywności i władczej sylwetki, jak przystało na luksusowego sedana o wysokich osiągnięciach.

## BEZPIECZEŃSTWO

- W nowym GS 300h nie ma także kompromisów w kwestii bezpieczeństwa. Zaawansowany system ochrony przedzderzeniowej (PCS) obejmuje także kamerę monitorującą czujność kierowcy, a komplementarny z nim układ adaptacyjnej kontroli prędkości jazdy (ACC) działa w pełnym zakresie prędkości - dodaje Krzysztof Walder z firmy Lexus Trójmiasto.

O bezpieczeństwo podczas jazdy dbają także: wspomaganie utrzymania pasa ruchu (LKA) oraz system noktowizyjny, a także nowo wprowadzone w GS 300h ostrzeganie o ruchu poprzecznym z tyłu (RCTA). Układ RCTA, wykorzystujący czujnik radarowy układu monitorującego martwe pola widoczności, ostrzega o zbliżających się pojazdach podczas wyjeżdżania tyłem z miejsca parkingowego.

## SPORT

GS 300h będzie dostępny również w wersji F Sport, z niepowtarzalnymi elementami wzorniczymi i specjalnymi udogodnieniami ukierunkowanymi na jeszcze bardziej fascynujące doznania podczas jazdy. Może on być wyposażony także w nowatorskie rozwiązania poprawiające dynamikę jazdy, jak na przykład zawieszenie AVS o zmiennej charakterystyce.

Nowy Lexus GS 300h ma jeszcze jedną, niebagatelną zaletę. Specjalna cena w przedsprzedaży, która zaczyna się od 184.900 złotych.

**h**  
HYBRID Power



# NOWY GS 300h

## TYLKO W PRZEDSPRZEDAŻY

### od 184 900 PLN

Podana cena różni się od ceny przedstawionej wersji.

## PODWÓJNA MOC HYBRYDY

LEXUS TRÓJMIASTO  
[www.lexus-trojmiasto.pl](http://www.lexus-trojmiasto.pl)

 **LEXUS**  
creating amazing



# MODA ŻEGLARSKA

Na wodzie aura potrafi być bardzo przyjemna, ale też momentami kapryśna. Jesteśmy narażeni na zmienne, czasem trudne warunki pogodowe, wilgoć, zimno, promienie słoneczne. Ubranie żeglarskie ma niezwykle znaczenie, co sprawdziłem niejednokrotnie na własnej skórze. Moda żeglarska, bo o niej mowa będzie w tym felietonie, to styl mi bliski i bardzo popularny – *pisze dla Prestiżu Mateusz Kusznierewicz*



**C**oraz więcej osób pyta mnie o kurtkę lub buty żeglarskie z myślą o korzystaniu z nich na lądzie. Na co dzień. Moda żeglarska staje się bardzo popularna. Zauważam też, że coraz więcej osób lubi być kojarzona z jachtingiem i żeglowaniem, w tym kontekście powiedzenie „jak cię widzą, tak cię piszą” jest jak najbardziej trafne.

Nie od dziś wiemy, że styl żeglarski rozprzestrzenił się także poza mariną żeglarską. Moda ta znalazła swoich zwolenników nie tylko w nadmorskich miejscowościach i nie tylko pośród żeglarzy. Jasnoniebieska koszula, granatowa marynarka, beżowe spodnie i brązowe lub granatowe mokasyny, to tzw. wersja klubowa, klasyczna, ale oczywiście wariacji tego stylu jest dużo więcej.

Ale zanim o odmianach i kolekcjach, kilka słów o tym, jak zacząć

się ten trend. Mężczyźni byli pierwszymi żeglarzami, ale to kobiety zapoczątkowały modę na elementy biało – granatowe, czapeczki, kołnierzyki... Wszystko zaczęło się od chwili, gdy pierwsza kobieta postawiła stopę na pokładzie statku. W erze żaglowców krążyły niezliczone legendy i przesady dotyczące pecha, jakiego miała przynosić obecność kobiety na pokładzie. Jednak, gdy nastąpiły czasy wielkich podróży morskich statkami pasażerskimi, kobiety coraz częściej uczestniczyły w dalekich rejsach i oczywiście na pokład zabierały ogromną część swojej garderoby, która zaczęła być przyozdabiana elementami, które obecne są w modzie żeglarskiej do dziś.

Panie zaczerpnęły inspirację z munduru żeglarskiego, który został ujednoczony dzięki inicjatywie grupy oficerów brytyjskiej Royal Navy, która to w 1745 roku poprosiła Admiralicję o wprowadzenie



jednolitych mundurów, wtedy też ustalono kolor granatowy kolorem mundurów. Dziś poza typową odzieżą specjalistyczną, sztoramiakami, kombinezonami, specjalnymi spodniami na rynku dostępna jest odzież marynistyczna typu casual. Ta pierwsza niezbędna jest nielicznej, żeglarze morscy to tylko, albo aż kilkudziesięcioletnia społeczność w naszym kraju. Sportowa elegancja w wersji żeglarskiej zaś przyjęła się doskonale, ze względu na swoją wygodę i praktyczność, jednocześnie przyciągając uwagę detalami i kolorystyką.



Jeśli mowa o stylu, to nie może zabraknąć wzmianki o mokasynach, czyli obuwiu na sezon wiosenno - letni. W naszym kraju sezon ten jest nieco zbyt krótki, ale na szczęście boat lub deck shoes (buty na łódkę lub na pokład) to buty, które można nosić zarówno do jeansów i bluz, jak i do stroju smart casual, ich zastosowanie więc jest dość szerokie. Jeśli noszone do szortów, to oczywiście bez skarpetek.

Pierwsze antypoślizgowe buty na łódkę powstały dzięki obserwacji. Paul Sperry, amerykański żeglarz - amator wpadł

na pomysł wycięcia szczyrykiem w gumowej podeszwie rowków na kształt jodełki podobnej do tych na tkaninach, po tym jak zauważył jak sprawnie po tafli lodu porusza się jego cocker spaniel. Było to na początku lat 30 ubiegłego wieku. Dziś praktycznie każda firma obuwnicza proponuje swój model żeglarskich mokasynów, a rasa cocker spaniel firmowała już nie jedną kampanię marketingową linii obuwia Sperry Top-Sider.

na pomysł wycięcia szczyrykiem w gumowej podeszwie rowków na kształt jodełki podobnej do tych na tkaninach, po tym jak zauważył jak sprawnie po tafli lodu porusza się jego cocker spaniel. Było to na początku lat 30 ubiegłego wieku. Dziś praktycznie każda firma obuwnicza proponuje swój model żeglarskich mokasynów, a rasa cocker spaniel firmowała już nie jedną kampanię marketingową linii obuwia Sperry Top-Sider.

Za oknem listopad, zatem moda żeglarska nie będzie przez kilka miesięcy obecna na ulicach polskich miast, w marinach żeglarze przygotowują swoje jachty do zimowania ubrani w ciepłe polary i wiatrochronne sztoriamiaki. Na pocieszenie dodam, że sweter z golfem, to element garderoby prawdziwego kapitana. Byle do wiosny!



D O B R E  
JACHTY

Wyłączny przedstawiciel marek Jeanneau,  
Lagoon oraz Prestige w Polsce  
[www.dobrejachty.pl](http://www.dobrejachty.pl)

Partnerami cyklu są:

Premium  
YACHTING

Ekskluzywne jachty na Zatoce Gdańskiej.  
Imprezy firmowe, kameralne spotkania biznesowe  
[www.premiumyachting.pl](http://www.premiumyachting.pl)

## LUKSUS NA WODZIE

Sunreef Yachts, producent luksusowych katamaranów, po raz kolejny zaskakuje i udowadnia, że jest w stanie konkurować z największymi stoczniami świata. Dowodem na to jest Trimaran 120, nowy, spektakularny koncept będący kolejnym milowym krokiem w dziedzinie projektowania luksusowych wielokadłubowców.



Fot.: Sunreef Yachts

**P**rojekt został przygotowany na zamówienie klienta poszukującego jedynego w swoim rodzaju super jachtu. Będąca światowym liderem w projektowaniu i konstrukcji katamaranów na miarę, stocznia Sunreef Yachts z ochotą i zapałem podjęła się tego niezwykłego zadania. Jego efektem jest futurystyczny trimaran motorowy o długości 210 stóp.

Przy tak okazałej długości (65 metrów) i wykorzystaniu powierzchni całkowitej trzech kadłubów, projektantom Sunreef Yachts udało się uzyskać super jacht o przestrzeni życiowej wynoszącej aż

się na rufie, będzie natomiast idealnym miejscem na wypoczynek po długim dniu spędzonym na słońcu.

Salon o powierzchni 220m<sup>2</sup> może być rozplanowany na kilka sposobów, wedle życzeń klienta. Pasażerowie będą mogli podziwiać niezapomniane widoki z czterech stref wypoczynkowych wydzielonych do tego celu. Na jachcie znajdować się będzie 6 przestronnych, obfitujących w światło dzienne kabin dla gości. Kabina armatorska znajdująca się na dziobie posiada panoramiczny widok na morze i jest prawdziwą oazą spokoju, gdzie właściciele będą mogli należycie wypocząć i się zrelaksować. Kabina będzie posiadała również bezpośredni dostęp do prywatnego trasy na przedzie



950m<sup>2</sup>, co plasuje TRIMARAN 210 na 1 miejscu wśród największych jednostek tego typu na rynku. 12-osobowa załoga zadba o wygodę i komfort podróży 14 gości, którzy w iście luksusowych warunkach będą mogli cieszyć się prywatnością

Na górnym pokładzie została umieszczona kabina kapitana, wewnętrzna sterówka, jadalnia o powierzchni 125 m<sup>2</sup> dla 14 osób oraz dzienna toaleta dla gości. Przestronny, prywatny taras znajdujący

o powierzchni 30m<sup>2</sup>, wymarzonego miejsca na relaks.

Dolny pokład przeznaczony będzie dla załogi. Z zewnątrz można się będzie do niego dostać przez garaż rufowy wyposażony między innymi w seaboby i dwa skutery wodne. Główny ponton motorowy, który pomieści nawet 12 gości oraz ponton dla załogi znajdować się będzie w części dziobowej. Trzymamy kciuki za wprowadzenie projektu do produkcji!

mr



# rodzinne Święta

atrakcje dla dzieci i dorosłych

**HOTEL ASTOR**

★ ★ ★

Jastrzębia Góra

Hotel Astor \*\*\* położony jest w najpiękniejszym miejscu polskiego Wybrzeża, w Jastrzębiej Górze - zaledwie 100 m od brzegu Bałtyku.

[www.astorhotel.pl](http://www.astorhotel.pl) / [astor@astorhotel.pl](mailto:astor@astorhotel.pl) / +48 58 771 55 55



sylwester 2013

# Karaibska Noc

gorąca atmosfera, gra kolorów i świateł oraz szampańska zabawa do białego rana czekają właśnie na Ciebie

widowiskowe pokazy  
open bar bez limitu  
kinder bal



# W DOBRYM ŚWIETLE

Projektowanie oświetlenia to od niedawna osobna dziedzina wzornictwa, której specjaliści do perfekcji opanowali sztukę tworzenia tego, co w każdym wnętrzu jest najważniejsze - atmosfery. To dość mgliste określenie jest wypadkową właściwie zaprojektowanego i odpowiednio wyposażonego pomieszczenia, ale kropką nad "i" jest właśnie umiejętne pokierowanie strumieniem światła.

AUTOR: AGNIESZKA POLKOWSKA

# O

becnie w projektowaniu, oprócz kwestii estetycznej, istotną rolę odgrywają sprawy związane z ekologią, a dokładnie rzecz ujmując, z oszczędnością energii.

## EKOLOGIA A ERGONOMIA

- Dwa wiodące trendy wyznaczające dziś kierunki, w których podąża branża oświetleniowa to ekologia i ergonomia, które sprowadzają się do wspólnego mianownika: użytkownik musi mieć zapewniony komfort wypoczynku oraz komfort pracy w oświetlonym miejscu. W odniesieniu do ekologii mówimy przede wszystkim o oszczędności. Zastąpienie tradycyjnych źródeł światła halogenami, czy lampami LED zmniejsza zużycie energii kolejno o 30% i 80%, a jednocześnie wydłuża czas użytkowania - mówi Artur Biegalski z sopockiego salonu InterStyle HOME, który dystrybuuje m.in. tak znakomite marki oświetleniowe, jak Terzani, Foscarini oraz Moooi.

Jeżeli już zadamy o kwestię rachunków za energię, możemy się skupić na aspektach wizualnych. Jakimi zatem wytycznymi się kierować przy wyborze?

## JAKIE SĄ NAJNOWSZE TRENDY?

- Bardzo modne są lampy marki Vintage - wyjaśnia Katarzyna Pręgowska z salonu NAP Concept w Sopocie. - Ostatnio pojawiło się też wiele lamp owalnych oraz oświetlenia w formie ozdobnych żarówek, kulek, baloników. Polecamy lampy takich marek, jak: NUD, BOOO, Santa&Cole, Artemide, Normann Copenhagen, Lumina, a także totalną nowość na rynku polskim, lampy Memory Brokis inspirowane nadmuchiwanym balonikiem - dodaje Katarzyna Pręgowska.

Należy dodać, że długofalowym trendem jest styl skandynawski. Charakteryzuje się on oszczędną formą oraz stylistyką eksponującą to, co projektanci zazwyczaj starają się ukryć: kable i żarówki. Świetnym przykładem tej stylistyki są lampy NUD, które oferuje salon NAP Concept. Ten minimalistyczny projekt szwedzkiej marki to doskonały przykład na to, że proste jest piękne. Koncepcja tych



NUD Base Collection



Aplomb Lamp marki Foscarini

Fot. Materiały prasowe

lamp została oparta na zasadzie, której hołdował kultowy designer Ludwik Mies van der Rohe, głoszącej, że to detale odróżniają świetny design od dobrego.

## MIX ESTETYCZNY

- Nieograniczony jest wybór materiałów we współcześnie produkowanych i dostępnych na rynku lampach. Obok tradycyjnie stosowanego kryształu, szkła, metalu i pełnej gamy tworzyw, możemy wybierać także lampy wykonane z tkanin, drewna, cementu i porcelany. Kształty i formy przyprawiają o zawrót głowy, co wyznacza kolejny trend: odejście od kompletowania oświetlenia w ramach jednej kolekcji i łączenie z pozoru nie pasujących do siebie elementów - potwierdza Artur Biegalski z InterStyle HOME w Sopocie.

Coraz powszechniejszym trendem jest wykorzystywanie cementu i betonu. Zimny, surowy materiał stanowi silny akcent we wnętrzu pozbawionym betonowych elementów lub uzupełnia wystrój wnętrz, gdzie beton jest już obecny. Przykładem takiej lampy jest model Aplomb marki Foscarini. Lampa daje skupione punktowe oświetlenie tuż pod sobą izolując otoczenie od źródła światła przy pomocy nieprzepuszczającego światła klosza. W związku z tym Aplomb doskonale sprawdza się tworząc nastrojowe oświetlenie.

## LAMPA „NA MIARĘ”

Popularna ostatnio jest również możliwość ingerencji w gotowy produkt. Salon NAP może się pochwalić ofertą oświetlenia NUD. Entuzjaści wszelkich modyfikacji mogą wybierać z gamy 44 kolorów przewodów, do których można dobrać np. żarówkę Edison z widocznym żarnikiem i w ten sposób uzyskać pożądany efekt. Ponadto firma proponuje rozmaite kolekcje w ramach tej już wspomnianej, m.in. NUD Classic z czarnymi i białymi oprawami z porcelany, czy NUD Base w oprawie betonowej.

Umiejętnie dobrane oświetlenie można porównać do roli obuwi w stylizacji- wykańcza całość kompozycji, a niekiedy wiedzie prym i wtedy to strój staje się jedynie dodatkiem.

# LAMPE GRAS™



dcw. éditions  
collection 2013 | 2014

Wyłączny dystrybutor NAP

NAP Concept  
Sopot  
Al. Niepodległości 658  
tel: 502 264 378

NAP Concept  
Warszawa  
ul. Mysia 3  
tel: 797 909 887

NAP  
Warszawa  
ul. Jagielska 73  
tel: 502 264 113

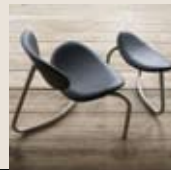
NAP  
Warszawa  
ul. Malborska 41  
tel: 695 146 855

Biuro Handlowe  
Wnętrza Publiczne  
email: bh@nap.com.pl  
tel: 502 264 051

shop online: [www.nap.com.pl](http://www.nap.com.pl)



# IKONY DESIGNU: ERIK MAGNUSSEN



Lampa oliwna



Termos dla firmy Stelton

Fot. Materiały prasowe

Kopenhaga to nieformalna stolica dobrego designu. Dania słynie nie tylko ze wspaniałej estetyki wzornictwa, ale przede wszystkim z tzw. design thinking, czyli twórczego podejścia do codziennego życia i przedmiotów z nim związanych. Przedstawicielem takiego myślenia o produkcie jest Erik Magnussen - niekwestionowana ikona minimalizmu i funkcjonalnej elegancji.

AUTOR: AGNIESZKA POLKOWSKA

**P**rojektant zdobył swoje wykształcenie w Wyższej Szkole Sztuki Stosowanej i Designu w 1960 roku z tytułem artysty - ceramika. W swojej pracy zawodowej nie ograniczył się jednak jedynie do tej dziedziny.

## OD RZEMIOSŁA DO PRODUKCJI

Magnussen projektował m.in. meble dla słynnej firmy Fritz Hansen oraz wszelkiej maści artykuły wyposażenia wnętrz: zastawy stołowe, klamki do drzwi, lampy a nawet produkty high-tech. Oprócz wspomnianych marek designer może się pochwalić współpracą z takimi klientami, jak: ACME Studio, Bing & Grøndahl, Royal Copenhagen, Paustian, Royal Selangor, Shipmate, Bianca Yacht, Engelbrechts Furniture, Harlang & Dreyer, Pandul, Porcelight ApS, Stelton i Thonet GmbH.

Długa lista, prawda? Spośród tych wielu projektów Erik Magnussen jest głównie kojarzony z pozycjami kultowymi, które już zasilają muzealne kolekcje obok innych ikon wzornictwa przemysłowego. Największą sławę w designerskim świecie przyniosła projektantowi linia termosów próżniowych zaprojektowanych w latach 60-tych dla marki Stelton.

## MAGNUSSEN OD TERMOSÓW

Ta kultowa realizacja przetrwała dekady i wszystkie zmieniające się mody - do dzisiaj w niezmienionej formie przynosi zyski firmie. Odświeżaniu podlega jedynie wizualna strona projektu, czyli kolory obudowy, które odzwierciedlają trendy nowych sezonów i epok.

Termos doskonale pasuje zarówno do nowoczesnych, jak i klasycznych wnętrz.

Wykonany z wysokogatunkowego tworzywa ABS z wkładem ze szkła termicznego zapewnia długotrwałość produktu. Taki projekt w dorobku designera świadczy o jego klasie i umiejętnej sztuce tworzenia przedmiotów ponadczasowych, a to potrafią tylko najlepsi.

## ODKURZONE TRADYCJE

Kolejną z popularnych realizacji Magnussena, o nieco młodszym stażu, jest rzecz mocno zakorzeniona w naszej kulturze - lampa oliwna i naftowa. Projekt został zrealizowany dla tej samej firmy, co kultowy termos i można zaryzykować stwierdzenie, że przy projektowaniu designer trzymał się podobnych założeń, co przy tworzeniu kuchennego pomocnika.

Tradycyjna lampa doczekała się odświeżonej formy i na pewno nie przypomina tego produktu, który już dawno poszedł w zapomnienie. Projektant wyposażył źródło ciepłego światła w nową oprawę, która nadaje mu nowoczesnego charakteru i elegancji. Użycie wysokiej jakości stali nierdzewnej i szkła pozwala na użytkowanie produktu nie tylko w domowym zaciszu, ale również cieszyć się nim na zewnątrz.

Erik Magnussen odkrył na nowo przedmiot i tchnął w niego nowoczesnego ducha. Ten sam zabieg projektant przeprowadził na kolekcji sztuczków i przyborów kuchennych, również dla firmy Stelton. Uproszczona forma i bardzo delikatne poprowadzenie formy jest kwintesencją wspomnianej funkcjonalnej elegancji, a elegancja nigdy nie wychodzi z mody.

# 16–17 listopada Dni Otwarte

concept store  
**INTERIOR PARK**



Interior Park zaprasza na DNI OTWARTE, podczas których przedstawimy produkty z najnowszych kolekcji firm **Poltrona Frau**, **Flexform**, **Gervasoni**, **Molteni&C**, **Antonio Lupi**, **Falper**, **Aqua Creation** oraz **Delightfull**

Będzie to także okazja do zaprezentowania oferty naszych nowych partnerów, mebli kuchennych **Siematic** oraz dodatków **Misconi Home**, **Guaxs** i **Ralph Lauren Home**

Zachęcamy również do udziału w warsztatach, które poprowadzą specjalnie zaproszeni goście, a także do skorzystania z konsultacji najlepszych Trójmiejskich architektów i projektantów wnętrz.

Szczegółowe informacje na naszej stronie.

**Poltrona  
Frau**  
Fondata nel 1912



**SieMatic**



**GERVASONI™**



**MISCONI HOME**



**RALPH LAUREN**  
*Home*

concept store  
**INTERIOR PARK**

Gdynia ul. Wielkopolska 251  
www.interiorpark.pl, tel. 58 669 50 03

# SŁYNNNE FOTELE SŁYNNNYCH DESIGNERÓW

Piękne, wygodne, luksusowe, ponadczasowe - fotele, w których zawsze usiądziesz wygodnie. I będziesz miał/a świadomość, że siedzisz w fotelu wyjątkowym. Fotelu, który stał się ikoną światowego designu.



## ◀ HUSK

Projekt: Patricia Urquiola  
Producent: B&B Italia  
Do kupienia w: Sopot, InterStyle HOME  
Cena: od 11.900 zł

Cała struktura siedziska i nóg opiera się na w 100% biodegradowalnym tworzywie HI-REK®, pokrytym szeregiem kwadratowych poduszek, co pozwala nazywać ten produkt ekologicznym. Fotel świetnie się sprawdzi zarówno we wnętrzach, jak i w wersji outdoor na tarasach i w ogrodach.



## ▲ SZEZLONG LAMA

Projekt: Ludovica, Roberto Palomba  
Producent: Zanotta  
Do kupienia w: Sopot, NAP Concept  
Cena: 16.096 zł

Świetny przykład minimalistycznego wzornictwa. Swoją formą nawiązuje do kultowych realizacji epoki modernizmu. Wyjątkowy komfort wypoczynku w pozycji siedzącej lub półleżącej wynika z podwyższonej twardości siedziska, uzyskanemu dzięki zastosowaniu wypełnienia z pianki poliesterowej.



## ▲ ARCHIBALD KING

Projekt: Jeane Marie Massaud  
Producent: Poltrona Frau  
Do kupienia w: Gdynia, Interior Park  
Cena brutto: 26.300 zł (pufa 7.793 zł)

Fotel Archibald powstał w 2009 roku i w krótkim czasie doczekał się miana ekskluzywnej ikony stylu. Wyróżnia się świetnym designem skoncentrowanym na komforcie siedzącego, ale też wysokiej jakości tapicerką skórzaną, dostępną w szerokiej palecie barw.

## ▼ EAMES LOUNGE CHAIR

Projekt: Charles i Ray Eames  
Producent: Vitra  
Do kupienia: Gdynia, Mesmetric  
Cena: 21.155 zł

Lounge Chair z 1956 roku to jeden z najslawniejszych foteli na świecie. Jest jedną z głównych atrakcji muzeum MoMa w Nowym Jorku, czy Art. Institute w Chicago. Jest ozdobą stylowych wnętrz, był tematem wielu filmów i książek. Mebel inspirowany był tradycyjnym, klubowym fotelem angielskim.







#### ▲ EGG CHAIR

Projektant: Arne Jacobsen  
 Producent: Fritz Hansen  
 Do kupienia: Gdańsk, Jaga Trendy  
 Cena: brak

Można by powiedzieć „klasyk klasyków”. Projekt Arne Jacobsena z roku 1958. Rozpoznawalny, ponadczasowy, oryginalny w formie. Oryginalnie zaprojektowany z całym wnętrzem dla Hotelu Royal w Kopenhadze. Jak na tamten czas zastosowanie formy z tworzywa oraz pianki poliuretanowej było niezwykłą odwagą.



#### ▲ HAMILTON

Projekt: Henrik Pedersen  
 Producent: BoConcept  
 Do kupienia: Gdynia, salon BoConcept  
 Cena: 5.297 (podnózek 2.077 zł)

Ten klasyczny fotel inspirowany wzornictwem lat 60-tych to połączenie prostoty duńskiego wzornictwa z japońską sztuką origami. Nawiązują do niej lekkie, przypominające arkusz papieru podłokietniki i oparcie. Fotel możemy dowolnie personalizować.



#### ▲ OTTOMAN

Projektant: Noe Duchaufour Lawrance  
 Producent: Ligne Roset  
 Do kupienia: Gdynia, Forma Collection  
 Cena: od 5.000 zł

Fotel zachwyca swoim kształtem i kolorami. Orientalna wizja designera przejawia się w formie pikowania, a przede wszystkim w różnych kombinacjach kolorów i tkanin. Konstrukcja bazuje na piance poliuretanowej, zapewniając idealny komfort wypoczynku.

#### ▼ RM58

Projekt: Roman Modzelewski  
 Producent: Vzór  
 Do kupienia: Gdynia, Mesmetric. Sopot, NAP Concept  
 Cena: 2.960 zł

Klasyk powraca! Fotel RM58 to ikona polskiego designu, którą przez kilkadziesiąt lat oglądaliśmy jedynie na wystawach. Marzenie projektanta o wprowadzeniu go do produkcji spełniła dopiero w XXI w. firma Vzór, która rok temu uruchomiła produkcję RM58.



# Z ULICY DO FORMUŁY 1

AUTOR: AGNIESZKA POLKOWSKA / FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Waras i Kimi Raikkonen

Artysta znany głównie ze swojego, street - artowego projektu M-city. Grafik, projektant - absolwent i wykładowca gdańskiej ASP. Mariusz Waras - autor wielkoformatowych murali, który wymyka się konsekwentnie wszelkim próbom zaszufładowania.

Urodzony w Gdyni przesiąkł atmosferą miasta portowego i to właśnie miejski pejzaż stał się głównym motywem twórczości Warasa.

## MIEJSKI PEJZAŻ

Murale artysty powstają z szablonów, których bohaterami najczęściej są motywy marynistyczne, twory maszynopodobne, tryby i przede wszystkim wielkie aglomeracje, na które składają się powielane sekwencje zabudowy małych domostw przypominające dziecięce zabawy z klockami. W uzasadnionych warunkach pojawia się kolor, ale większość realizacji jest czarno - białych.

- Kolor był na samym początku, 10 lat temu - byłem wtedy na etapie obrazów. Kiedy jednak prace zaczęły powstawać w przestrzeni publicznej ograniczyłem się już tylko do czerni i bieli - mówi Mariusz Waras. - Wówczas uważałem to za sposób na budowanie obrazu. Skoro pomyślałem było łączenie wielu szablonów- modułów, użycie ograniczonej kolorystyki stało się naturalną konsekwencją. Kolor przewijał się okazjonalnie. Bardziej barwne rzeczy pojawiły się z trzy lata temu. Myślę, że wpływ na to miały podróże do Ameryki Południowej i do różnych innych cieplejszych miejsc, gdzie kolor po prostu bardziej mi pasował. Obecnie jednak powróciłem do prac monochromatycznych w obrębie jednego, dwóch kolorów. Stylistyka prac i skala działania również zmieniły się przez lata - wyjaśnia artysta.

## Z ULICY DO GALERII

Trzeba zaznaczyć, że prace artysty coraz częściej pojawiają się w galeriach - w dalszym ciągu są to nieliczne wydarzenia, ale świadczą o rozpoznawalności artysty.

- Bardzo mało robię prac galeryjnych. Nie za bardzo za nimi przepadam i nie do końca mam na to czas. Te, które powstają zazwyczaj pojawiają się na większych wystawach głównie w Europie i Stanach.

Indywidualnych galeryjnych występów mam zaledwie kilka. Zazwyczaj nie biorę również udziału w aukcjach i nie maluje na zamówienie poza nielicznymi wyjątkami - wyjaśnia grafik.

Waras nie jest entuzjastą tej formy prezentowania swojej twórczości, gdyż nie odzwierciedla ona w pełni środowiska, w którym przychodzi mu tworzyć na co dzień.

- Oczywiście dla mnie takie prace nie mają żadnego kontekstu związanego z przestrzenią publiczną, są raczej atrapami udającymi to, co na ścianach. Dlatego należy na tego typu wystawy patrzeć trochę inaczej. Często jest tak, że to, co się sprawdza w dużym formacie na mniejszej powierzchni, w galeryjnym otoczeniu już nie działa. Dla mnie jest to bliższe już bardziej klasycznemu malarstwu, ilustracji i grafice warsztatowej. I przy tym ostatnim warto wspomnieć o sitodrukach jako bardzo popularnej formie kolekcjonowania, jednak mocno poza galeryjnej - dodaje.

## PRZEPIS NA SUKCES

Wyjście street-artu z podziemia spowodowało, że jest to sztuka coraz bardziej doceniana przez kolekcjonerów i dzięki temu zaczyna funkcjonować w profesjonalnym obrocie sztuki. W 2011 roku została przeprowadzona pierwsza aukcja polskiego urban artu, podczas której zostały zlicytowane prace m.in. M-city. Artysta poza tego typu wydarzeniami również sprzedaje swoje dzieła w bardzo różnej formie i formacie.

- Mam kilku zaprzyjaźnionych kolekcjonerów, galerii, agencji, z którymi współpracuję. Nigdy nie sprzedaję prac bezpośrednio. Wachlarz jest dość szeroki, od realizacji wielkoformatowych na ścianach poprzez małe formy w postaci obrazów, sitodruków, do projektów czysto komercyjnych - opowiada Mariusz Waras.

Nie sposób nie uznać tej popularności, jaką cieszą się prace artysty, za wyjątkowy sukces, zwłaszcza, że ilość zleceń, które przyjmuje artysta wzrasta z roku na rok w tempie, którego niejeden by nie wytrzymał.

- Gdyby to wszystko się dobrze nie kręciło wątpię czy bym jeszcze w tym siedział, jednak ilość zaproszeń, podróży i efektów z tego powstałych jest czynnikiem niezwykle napędzającym. Najważniejsze było spotkanie takich, a nie innych ludzi w swoim czasie. Dochodzi również pasja do tego, co się robi i upór wbrew rozsądkowi - wyjaśnia artysta.

### EFEKT KULI ŚNIEŻNEJ

Za swoje wyjątkowe dokonania i bogaty dorobek Waras otrzymał nagrodę Splendor Gedanensis za rok 2012 w dziedzinie twórczości artystycznej. Kilkaset murali na koncie, projekt i realizacja scenografii oraz udział w wielu światowych festiwalach to dla grafika chleb powszedni. Propozycji do udziału w kolejnych wydarzeniach pojawia się coraz więcej, więc naturalnym staje się proces selekcji inicjatyw w jakie się angażuje. Jakich ostatnio realizacji podjął się artysta?

- Dla mnie ciągle podstawą działania są duże fasady budynków, ale bardzo fajnie, gdy pojawiają się obiekty niestandardowe, takie jak wieża kontroli lotów w Stavanger, czy bolid F1. Są to obiekty unikatowe, które ze względu na swoje położenie, przepisy itp. nie są częstym obiektem interwencji. Na pewno za to są dla mnie dużo większym wyzwaniem. Nie stanowią tylko zasłony, która jest lekarstwem na brudne i obszarpane budynki. Od kilku lat również staram się wychodzić w przestrzeń trójwymiarową, stąd instalacja Fabryka w toruńskim CSW, czy obiekty pneumatyczne w Wrocławskim BWA - mówi Waras.

### BOLID FORMUŁY 1

Wspomniany bolid Lotusa Formuły 1 to jedna z najświeższych realizacji, która miała miejsce w tym roku. Artysta w asyście kierowcy Kimiego Raikkonena pomalował bolid i wziął udział w innych przedsięwzięciach artystycznych, które zakłada kontrakt w ramach projektu Burn Yard. Jak doszło do tej współpracy?



Projekt Mariusza Warasa

- Agencja Vison Nine obsługująca Burna poszukiwała kogoś do projektu. Zostałem polecony przez kilka osób z zupełnie różnych zakątków świata. Po kilkumiesięcznych negocjacjach stałem się ambasadorem marki. Bolid to nie jest jedyna rzecz, która dla nich powstała. To szereg różnych działań od typowo graficznych do realizacji wielkoformatowych - mówi Waras.

Nie wszystkie z projektów realizowanych we współpracy z Burnem jeszcze ujrzały światło dzienne, więc możemy się przygotować na to, że o polskim street - art'owcu będzie jeszcze głośno.

### NA RÓWNI

Realizacje inne niż malowanie ścian i wszystkie inne, które w normalnym trybie pracy by nie powstały, jak wspomniany bolid F1, artysta traktuje jako ciekawe urozmaicenie swojej codziennej pracy. Wielość projektów i ich różnorodność pozwala na dotarcie do coraz większej liczby odbiorców, a to przekłada się na bardzo realny sukces, który Mariusz Waras osiągnął w przeciągu kilku ostatnich lat.

Jego nazwisko pojawia się wśród czołówki polskich artystów i zaryzykuję stwierdzenie, że grafik jako pierwszy w Polsce wyniósł urban art na piedestał i nadał mu wartość, jaką mogły się pochwalić do tej pory inne sztuki piękne.

| R E K L A M A |

*Szafir Hotel*

Rodzinne Święta Bożego Narodzenia oraz Wystrzałowy Sylwester



- Atrakcje dla dzieci i dorosłych
- Uroczysta kolacja Wigilijna z wizytą Świętego Mikołaja
- Bogate menu
- Słodkie bufety
- Noclegi w komfortowych pokojach
- Basen, Sauny, Jacuzzi
- SPA



- Zabawa sylwestrowa do białego rana
- Pokaz sztucznych ogni i powitanie Nowego Roku na tarasie widokowym na dachu hotelu
- Zabawa z animatorem dla Dzieci
- Bogate menu
- Noclegi w komfortowych pokojach
- Basen, Sauny, Jacuzzi
- SPA



# BRAND: BASHKO TRYBEK



Krzesełko antystresowe



Lampa Gdansk

Fot. Materiały prasowe

Wszystkie jego projekty charakteryzuje minimalizm oraz umiejętne użycie koloru. Nie brakuje w nich zabawy formą, często nawet funkcją. Bashko Trybek, bo o nim mowa, to doceniany na całym świecie projektant, fotograf i grafik w jednej osobie. Laureat prestiżowych nagród, człowiek o niezwykle otwartym umyśle.

AUTOR: AGNIESZKA POLKOWSKA

# W

iększość dotychczasowych realizacji designera nawiązuje do graficznych zainteresowań ich autora, m.in. poprzez użycie spektrum barw, czy barw z podstawowej palety kolorów drukarskich.

## OD GRAFIKI DO PRODUKTU

Przełomowym momentem dla urodzonego w Gdańsku designera był udział w 2011 roku w Międzynarodowych Targach Meblowych Salone Satellite w Mediolanie. To tam projektant otrzymał nagrodę za projekt półki Serpent. Jego przygoda z projektowaniem użytkowym zaczęła się jednak nieco wcześniej od... antystresowych piłeczek poliuretanowych. Zamykając je w metalowe ramy stworzył swój pierwszy produkt: fotel antystresowy wyprodukowany przez Outdoorz Gallery.

Swoją wyjątkowość produkt ten zawdzięcza modyfikacjom, jakim można poddać umiejscowienie poszczególnych piłeczek. Po fotelu przyszedł czas na krzesło antystresowe oraz wspomniany system półek. Powstał także zegar oparty na spektrum barw.

Jednym z ostatnich produktów jest kolekcja waz i lamp „Made of Coal” dla Depot Basel. Inspiracją do tej hipnotycznej realizacji były tradycyjne, ręcznie rzeźbione z węgla wazy, popularne na Śląsku w latach 70-tych. Projektant w swojej pracy wykorzystał właściwości tego materiału osiągając przykuwający oko efekt wizualny.

## GDAŃSK INSPIRUJE

Bashko Trybek jest gdańszczaninem, który zawsze podkreśla rolę rodzinnego miasta, które ukształtowało go jako człowieka i designera.

- Z Gdańskiem jestem bardzo związany - tu się wychowałem i edukowałem. Mój ojciec był gdańskim fotoreporterem i jako pierwszemu udało mu się przedostać do stoczni podczas strajku w 1980 r. Nie miał zresztą do pokonania długiej drogi, mieszkaliśmy sto metrów od wejścia do stoczni, żurawie były zawsze w polu widzenia - opowiada Bashko Trybek.

Designer dosyć dosłownie postanowił nawiązać do wspomnianego widoku i tak powstała lampa na biurko Gdańsk, która już

niedługo zostanie wdrożona do produkcji. Jej forma to odzwierciedlenie stoczniowych dźwigów. Autor nie siłił się na ukrycie tej dosłowności.

- Dźwig to symbol, którego konstrukcja po przeskalowaniu idealnie sprawdza się jako lampka na biurko. Nie boję się tej dosłowności. Osoby związane z Gdańskiem może to kłuć w oczy, ale w szerszym kontekście to nazwa miasta gdzieś na północy Polski, którą ktoś kojarzy lub nie - wyjaśnia projektant.

## PRZEDMIOT UŻYTKOWY

W projektach które wyszły spod ręki Bashko Trybka jest dużo zabawy formą, kolorem, jak i samą funkcją, czego świetnym przykładem jest choćby fotel antystresowy.

- Dla mnie najważniejsze jest projektowanie rozwiązań, w których nie będziemy się zastawiać nad podziałem na funkcję i formę. Wynik ma być intuicyjnie zrozumiały i logiczny - tak postrzegam fenomen piękna przedmiotu użytkowego - opowiada projektant.

Wraz ze wzrostem popularności produktów przed projektantem pojawia się coraz więcej wyzwań. Oprócz wdrażania wspomnianego projektu lampy na biurko, na horyzoncie pojawiła się perspektywa nowej kolekcji mebli. Z niecierpliwością czekamy na prototypy. ■



Bashko Trybek

# DANISH DESIGN IS NOT ONLY TO BE ENJOYED BY A FEW DANES

Duński design to nasze dziedzictwo! BoConcept przeniósł je do miast na całym świecie czyniąc uniwersalnym. Połączył wygodę i prostotę duńskiego designu z pozytywnymi miejskimi wibracjami, aby mogli się nim cieszyć nie tylko Duńczycy.



GDYNIA REDŁOWO  
ul. Legionów 112, budynek ALTUS  
[www.boconcept.pl](http://www.boconcept.pl) tel. 667 500 100

**BoConcept**<sup>®</sup>  
Urban Danish Design since 1952

## MUST HAVE: FOTEL STRUCTURE

Fotel Structure produkowany jest przez włoską firmę Tonon. Swoją premierę miał na targach wnętrzarskich IMM Cologne, a następnie został wystawiony na targach Salone Internazionale del Mobili w Mediolanie. Otrzymał tam prestiżową nagrodę Red Dot Design Award 2013 w kategorii projekt produktu.

**S**maczku dodaje fakt, że jest to dzieło polskiego projektanta Przemysława Stopy, architekta, założyciela i głównego projektanta pracowni Massive Design. Łącząc klasyczny design z organicznym kształtem projektant uzyskał produkt o ponadczasowym wzornictwie. W projekcie widać nawiązanie formy do słynnego Plastic Armchair autorstwa Charlesa i Ray Eames z 1950 roku.

Siedzisko o organicznym kształcie ma na zewnętrznej stronie wytłoczony wyraźnie przestrzenny wzór z trójkątnym podziałem. Gładka powierzchnia wnętrza układa się doskonale do sylwetki użytkownika i zapewnia najwyższy komfort siedzenia. Siedzisko wykonane z pianki poliuretanowej jest dostępne w jedenastu kolorach. Dynamiczna w formie czterosłupowa podstawa jest dostępna w dwóch opcjach, chromowej lub drewnianej z amerykańskiego orzecha lub europejskiego dębu.

Fotel, który otrzymał w tym roku „Oscara Designu” na najważniejszym konkursie wzornictwa na świecie jest dostępny w ofercie



Fot. Materiały prasowe

Studia Estima w Sopocie. Kosz fotela z nogami chromowanymi to 1976 zł, z nogami drewnianymi ok 2247 zł.

## DESIGN W NAJLEPSZYM WYDANIU

Reinterpretacja klasycznych wzorów sprzed kilku dekad, świeże spojrzenie na znane, lubiane i sprawdzone projekty - takie jest hasło przewodnie nowej kolekcji mebli i dodatków BoConcept. I o tym też głównie była mowa podczas warsztatów dla architektów, które odbyły się w gdyńskim salonie tej duńskiej marki.

**F**uzja kontrastów, reinterpretacja klasycznych wzorów, kontrastowe połączenia kolorystyczne i funkcjonalne, nietypowe materiały, faktury, motywy, kształty - projektanci wewnątrz mają tutaj spore pole do popisu. Już dawno w ofercie BoConcept nie było tak odważnej kolekcji, tak otwarcie zachęcającej do eksperymentów.

- Na każdym kroku zaskakują nas kontrasty: połączenie ciepłych barw z zimnymi, neonowych kolorów z odcieniami naturalnego drewna, surowych i wykończonych powierzchni, naturalnych materiałów z metalem. Fuzja południa z północą, logiki z chaosem, geometrii z abstrakcją, nauki ze sztuką - mówiła podczas swojego



Fot. Krzysztof Nowosielski

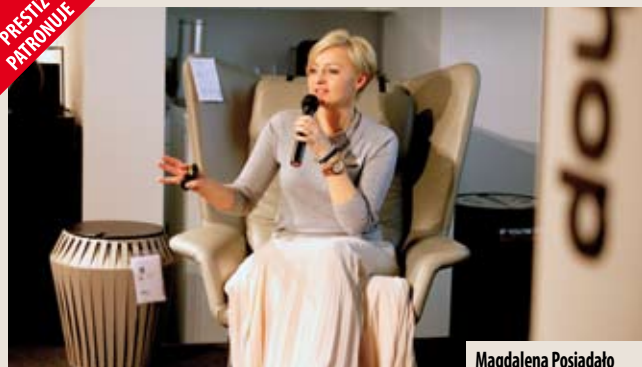
wystąpienia Magdalena Posiadało, współwłaścicielka BoConcept w Gdyni.

Ale nie samymi meblami człowiek żyje. Chociaż w tym przypadku słowo żyje jest chyba trochę nie na miejscu. Podczas warsztatów swoje produkty zaprezentowali bowiem projektanci z firmy AEON Form. Chcą oni zrewolucjonizować polski i światowy rynek funeralny zachęcając ludzi do kupowania designerskich trumien, urn, czy nagrobków. O tej firmie pisaliśmy miesiąc temu w 37 numerze Prestiżu. Warto przeczytać.

Warto też zainteresować się wyjątkowymi rowerami erboo urban bikes, które także zostały zaprezentowane podczas warsztatów. Ich ramy w 90% składają się z naturalnych składników: bambusa i włókna konopnego. Są ultra lekkie, bardzo wytrzymałe i bardzo designerskie.

mr

PRESTIŻ  
PATRONUJE



Magdalena Posiadało



# MOC Z LAMPY

Chłodne jesienne wieczory skłaniają nas do tego, by szukać relaksu i odprężenia raczej w swoich czterech ścianach niż poza domem. W tym odprężeniu pomoże nam muzyka. Wyobraźcie sobie nastrojowe oświetlenie, tłący się ogień z kominka i krystalicznie czyste dźwięki ocieplające atmosferę. Do tego dobre wino i ukochana osoba w ramionach.

AUTOR: MAX RADKE



W

szystkie powyższe elementy są ważne, by właściwie się zrelaksować, odprężyć umysł i po prostu, zrobić coś miłego dla siebie.

My jednak skupimy się na jednym z elementów tej układanki, czyli muzyce. Co zrobić, aby dźwięki z naszego systemu audio były pełniejsze, bardziej nasycone i przede wszystkim cieplejsze? Przepuścić je przez dobry wzmacniacz lampowy.

- Wśród koneserów muzyki trwa odwieczny spór dotyczący wyższości wzmacniaczy lampowych nad tranzystorowymi i na odwrót. To zawsze jest kwestia gustu i wrażliwości naszego ucha - przekonuje Marcin Chrząszcz z salonu Premium Sound w Gdańsku. - Fakt, że wzmacniacze tranzystorowe są bardziej energooszczędne, mniejsze, lżejsze, mniej podatne na uszkodzenia, nie muszą się rozgrzewać, niemniej ja osobiście preferuję lampy gwarantujące brzmienie bardzo namacalne, cieplejsze. Polecam szczególnie audiofilskie wzmacniacze oparte na królowej lamp, elektronowej 300B - dodaje Marcin Chrząszcz.

Na takiej lampie oparty jest wzmacniacz Nagra 300i pracujący w klasie A o mocy 20W na kanał. Układy zasilające zaprojektowano tak, aby uzyskać bardzo stabilne i czyste napięcia. Mało kto wie, że szwajcarska firma Nagra została założona w 1951 roku przez polskiego emigranta Stefana Kudelskiego. Dziś marka ma status legendarnej i słynie z najwyższej klasy produktów dla prawdziwych koneserów czystego dźwięku.

- To bardzo dobry wzmacniacz, ale moją wyobraźnię rozpala Air Tight ATM-300. Air Tight to niszowy japoński producent a przyto-

czony wzmacniacz to lampowa arystokracja. To bardzo wymagające urządzenie. Nie znajdziemy tutaj pilota zdalnego sterowania, doysterowania wzmocnienia służą dwa pokręta, osobno dla kanału lewego i prawego. Lampy mają jednak pewne ograniczenie - nieysterują wszystkich kolumn, ale jak już ysterują to wrażenia są nieporównywalne z żadnymi innymi - mówi Marcin Chrząszcz.

Warto też wspomnieć o polskiej produkcji Encore7 Egg-Shell Prestige. Konstrukcja jest o tyle ciekawa, że zrywa wszelkie schematy znanych do tej pory koncepcji budowy wzmacniaczy lampowych. Lampy mocy ułożone są niczym cylindry w silniku widlastym. Designerski wygląd to jedno, drugie to dźwięk - delikatnie ciepły, gładki, dobrze dociążony. Wyraźnie słychać dobre prowadzenie rytmu, przestrzenne granie i wyrafinowanie brzmienia, nieczęsto spotykane na tym poziomie cenowym - to wszystko zalety tego urządzenia.

Mimo upływu dziesiątek lat, lampowa technologia trzyma się nad podziw dobrze. Od triodowych wzmacniaczy o niewielkiej mocy odtwarzających w nieprzekłamanym sposobie składowe i fakturę brzmienia instrumentu, po wielkie tetrodowe wzmacniacze przenoszące nas w sam środek rockowego koncertu. Wzmacniacze lampowe zawsze wzbudzały emocje nie mniejsze niż winyl i jest pewne, że - podobnie jak czarne płyty - stały się w dzisiejszych czasach czymś w rodzaju odzwierciedlenia audiofilskiej pasji w dążeniu do osiągnięcia brzmieniowego ideału. Urządzenia te mają swoje wymagania, ale jeśli zapewni się im odpowiednie warunki pracy, potrafią się odwdziżyć wyjątkowym brzmieniem i specyficznym „klimatem”. ■



AudioSolutions

*the Art and Science of Speakers Engineering*



audiosolutions.pl  
premiumsound.pl

# WSPANIAŁY RELAKS

Nie masz czasu na kilkudniowy urlop lub weekendowy wyjazd za miasto? Potrzebujesz relaksu, harmonii i wyciszenia? Idealnym rozwiązaniem jest skorzystanie z ofert day spa. Nie trzeba daleko jechać, wystarczy jeden dzień, a nawet kilka godzin i wracamy do rzeczywistości odprężeni i naładowani energią do dalszych działań.

○ ferty gabinetów SPA są coraz bogatsze i obiecują szybkie oraz spektakularne efekty. Warto jednak przede wszystkim wybierać te zabiegi, które oparte są o naturalne kosmetyki i sprawdzone metody. Metody, które dbają nie tylko o nasze ciało, ale też duszę. Które miejsca wpisują się w ten trend?

## RELAKS PO JAPONU

Hotel Młyn Klekotki - tu czas na chwilę staje w miejscu. W tym odrestaurowanym XVII-wiecznym młynie wodnym w województwie warmińsko - mazurskim (pomiędzy Morągiem, Pasłękiem i Ornetą) znajduje się Sento Spa. To niezwykle relaksujące miejsce przywodzi na myśl daleką Japonię i pozwala całkowicie zanurzyć się w Orientcie. Warto skorzystać tu chociażby z unikalnego autorskiego masażu Sento, opartego na technikach wschodnich i zachodnich, inspirowanych kulturą Kraju Kwitnącej Wiśni.

- Jest to głęboko relaksująca technika masażu całego ciała, będąca podróżą do przyjemności. Dzięki harmonii poszczególnych elementów oraz różnych technik masażu, Sento jest najlepszą drogą ku głębi relaksu i szczytu energetycznego, oczyszczenia i wzmocnienia. Wyjątkowy rytuał dopełnienia klimatem i energią wnętrza przygotowaną w pełni do ceremonii relaksacyjnej, jaką stanowi ten masaż - mówi właściciel Zbigniew Tyszko z Hotelu Młyn Klekotki.

## RELAKS W SOPOCIE

Sopot to miejsce nieodłącznie kojarzone z wypoczynkiem i to nie tylko tym wakacyjnym. Poza sezonem znajdziemy tu także kilka ciekawych propozycji relaksu i wyciszenia, jak chociażby te oferowane przez Sheraton Sopot Spa.

- Zabieg, który zdecydowanie nas wyróżnia to sygnowany masaż Sheraton. Specjalnie stworzony przez grupę doświadczonych terapeutów, łączy w sobie kilka różnych technik, a główna inspiracja pochodzi z Dalekiego Wschodu z wykorzystaniem egzotycznego połączenia korzenia wasabi i azjatyckiego imbiru. Ma on na celu przede wszystkim usunięcie napięcia i wprowadzenie ciała w stan głębokiego relaksu - mówi Patryk Soliński, spa manager w hotelu Sheraton w Sopocie.

Pozostając jeszcze w Sopocie, obowiązkowym przystankiem na



Sento Spa w Hotelu Młyn Klekotki

Fot. materiały prasowe

AUTOR: AGATA RUDNIK



Sygnowany masaż Sheraton

mapie spa powinien być hotel Mera Spa. Miejsce inspirowane jest nadmorskim klimatem, a najlepszym tego dowodem jest bogaty wybór zabiegów wykorzystujących złoto Bałtyku - bursztyn.

- W naszym spa menu na szczególną uwagę zasługują takie zabiegi jak Amber Energy - masaż ciała bursztynami, Amber Harmony - masaż twarzy przy użyciu bursztynów oraz peeling z drobkami bursztynu i kryształkami soli morskiej - mówi Monika Dziegielewska, spa manager w sopockim Mera Spa Hotel.

## ZDROWIE POPRZEC WODĘ

Spa to skrót łacińskich słów Salud per aqua, co w tłumaczeniu oznacza nic innego jak właśnie zdrowie poprzez wodę. Jeżeli przy okazji zadbać możemy też o urodę i połączyć przyjemne z pożytecznym, tym bardziej warto wybrać się do renomowanego gabinetu. Wszelkierne oferty zabiegów pielęgnacyjnych znajdziemy w gdyńskim salonie PIEMA, autoryzowanym przez francuską firmę kosmetyczną Guinot.

- Nasi goście otaczani są fachową i kompetentną opieką w oazie spokoju. Szczególnie polecam zabieg Hydraderma oparty na tzw. podwójnej jonizacji. Jego innowacyjność umożliwia szybkie i dogłębne wchłanianie zjonizowanych, aktywnych składników i tym samym wyjątkowe działanie. Zabieg występuje w siedmiu odsłonach, zależnie od celów pielęgnacji oraz rodzajów skóry. Ta kuracja piękna pozwala uzyskać spektakularny efekt liftingu bez iniekcji i sprawdza się w prestiżowych gabinetach na całym świecie - tłumaczy Małgorzata Chmielińska z salonu PIEMA w Gdyni.

I co tu wybrać? Przedstawione zabiegi stanowią tak naprawdę jedynie wstęp (ale za to jaki!) do całej gamy propozycji salonów SPA i gabinetów kosmetycznych. Każdy z nas może znaleźć coś dla siebie, wszystko zależnie od potrzeb naszej skóry, czy też całego organizmu.



foto GUINOT



Salon kosmetyczny Piema to miejsce preferowane przez osoby z najwyższymi oczekiwaniami pielęgnacji twarzy i ciała.

Nasza wiedza i doświadczenie poparte wysokimi kwalifikacjami są gwarancją wszechstronnej oferty skutecznych zabiegów w oazie spokoju i komfortu.

Salon Piema dzięki dążeniu do doskonałości, wspieranemu najnowszymi osiągnięciami naukowymi pragnie sprostać wymaganiom tych spośród Państwa, którzy z ufnością powierzają swoją urodę tylko najlepszym specjalistom.

*Odkryj naturalne piękno...*

ul. Kasztanowa 1  
Gdynia - Orłowo



www.piema.pl  
tel. 504 138 868



pon - pt 8.00 - 20.00  
sob 7.00 - 14.00



To, co widać na pierwszy rzut oka w hotelu Ventus Natural Spa\*\*\*\* to niepowtarzalny klimat, spokój, cisza, elegancja, klasyczna architektura i nowoczesne Spa. Gdy jednak na chwilę przystaniemy, zobaczymy coś mniej oczywistego – dbałość o każdy szczegół, troskę, profesjonalizm i pasję, która wygląda z każdego kąta! Nigdzie indziej nie doświadczysz tak pysznego jedzenia, żaden inny pokój nie będzie tak przytulny i ciepły, nikt nie podaruje Ci tak kojącego dotyku...

**Ventus Natural Spa \*\*\*\* - u nas jesteś w dobrych rękach.**



★★★★

HOTEL VENTUS NATURAL SPA

PROMENADA ZDROJOWA 12, 19-500 GOŁDAP, TEL. +48 87 629 15 60, www.ventushotel.pl

## KLINIKI XXI WIEKU

Tomografy komputerowe, lasery stomatologiczne, mikroskopy zabiegowe, cyfrowe aparaty radiowizjograficzne, cyfrowy rentgen panoramiczny - tego typu urządzenia używane są w stomatologii XXI wieku. Najnowocześniejszy sprzęt w połączeniu z cenioną na całym świecie wiedzą i doświadczeniem naszych lekarzy to gwarancja, że leczenie będzie skuteczne i bezbolesne.

Tak jest chociażby w Europejskim Centrum Implantologii i Estetyki Vivadental w Gdańsku, oferującej diagnostykę za pomocą tomografu wolumetrycznego NewTom 5G. To unikalne urządzenie jest najnowszym osiągnięciem w dziedzinie stomatologicznej diagnostyki radiologicznej i wizualizacyjnej.

## TOMOGRAF W STOMATOLOGII

- Podstawą każdego procesu leczenia jest precyzyjna diagnostyka radiologiczna i wizualizacyjna - mówi dr n.med. Violetta Szycik, specjalista chirurgii stomatologicznej, Lider Umiejętności Implantologicznych i przez spółki Vivadental.

- Identyfikacja stanu istniejącego, kontrola podczas zabiegu i ocena pozabiegowa daje możliwość potwierdzenia przeprowadzenia leczenia zgodnie z planem. Jest to niezmiernie istotne w szczególności w implantologii. NewTom 5G za pomocą jednego badania umożliwia uzyskanie obrazu 3D, z którego można otrzymać dowolne przekroje w trzech płaszczyznach, pantomogram, zdjęcie cefalometryczne, zdjęcie stawów skroniowo - żuchwowych oraz dowolne zdjęcie obszaru, który jest objęty badaniem. Jedno badanie zastępuje konieczność wykonania kilku ekspozycji przy użyciu innych urządzeń - dodaje dr Violetta Szycik.

Co ważne, systemy NewTom wykorzystują technologię Safe Beam, która automatycznie dopasowuje dawkę promieniowania do wieku i wielkości pacjenta. W wielu innych powszechnie wykorzystywanych systemach stosowane są wiązki ciągłe, takie same dla ważącego 120 kg dorosłego pacjenta, jak i dla małego dziecka.

## DIAGNOSTYKA TO PODSTAWA

Świetnie wyposażoną pracownią RTG dysponuje również Klinika Stomatologiczno - Medyczna Med-Oral w Rumi. Tutaj także swoją perełką i dumą właścicieli jest aparat tomografii głowy 3D o bardzo niskiej dawce promieniowania, New Generation ISI i-CAT.

- Niezwykła precyzja obrazowania tkanek twardych czyni badanie niezwykle użytecznym dla wszystkich procedur stomatologicznych - przekonuje dr n. med., specjalista chirurgii szczękowej Lidia Wasiluk z kliniki Med-Oral. - Dzięki swojej dokładności scan z tomo-

AUTOR: MATYLDA PROMIENI

grafu pozwala lekarzowi na postawienie trafnej diagnozy w większości przypadków już na etapie planowania zabiegu. Nasi lekarze używają tomografii we wszystkich specjalnościach, od endodoncji, poprzez implantologię, na chirurgii szczękowej kończąc. Pełne zobrazowanie struktur, niewłaściwie odczytywanych w zdjęciach 2D, staje się teraz możliwe - dodaje dr n. med Lidia Wasiluk.

Prawidłowa diagnostyka to podstawa skutecznego leczenia. Istotną rolę odgrywa dziś nowoczesny sprzęt, chociażby nieoceniony w leczeniu kanałowym mikroskop zabiegowy.

- W naszej klinice każdy z gabinetów wyposażony jest w mikroskop zabiegowy firmy Leica. Dzięki temu urządzeniu możemy powiększyć pole zabiegowe i wykonać procedury lecznicze z kil-

kokrotnie większą precyzją. Stosując mikroskop możemy „zajrzeć” do wnętrza zęba i pod kontrolą wzroku przeprowadzić prawidłowe leczenie kanałowe, niezwykle precyzyjnie wykonać preparacje protetyczne i zabiegi chirurgiczne - mówi dr Lidia Wasiluk.

LUPY, LASERY,  
MIKROSKOPY

O tym, że właściwa diagnostyka to podstawa przekonani są także właściciele Clinica del Mare w gdyniskim Sea

Towers, w której do obrazowania wykorzystywany jest najnowocześniejszy sprzęt - cyfrowy rentgen panoramiczny, radiowizjografia, kamery wewnątrzustne, lupy i mikroskop stomatologiczny.

Krokiem w przyszłość stomatologii jest także technologia laserowa. Laser używany jest w leczeniu periodontologicznym, chirurgicznym, protetycznym i implantoprotetycznym oraz w nowoczesnej endodoncji. Możliwe jest również leczenie niektórych ognisk próchnicy bez borowania.

- Laser to także świetna alternatywa w leczeniu dla pacjentów z „fobią dentystyczną” oraz dzieci. W naszej klinice posiadamy laser KaVo KEY Laser 3+ oraz KaVo GENTLeray 980. Oba urządzenia gwarantują przeprowadzanie zabiegów w sposób dokładny i skuteczny klinicznie, bez ryzyka uszkodzenia zdrowych tkanek zęba - dodaje dr n. med. Lidia Wasiluk z kliniki Med-Oral.

Vivadental, Med Oral, Clinica del Mare to tylko niektóre ze świetnie wyposażonych klinik w Trójmieście i okolicach. Trójmiasto słynie z klinik stomatologicznych i lekarzy cieszących się renomą i uznaniem na całym świecie. Do trójmiejskich ośrodków szkoleniowych po wiedzę przyjeżdżają nie tylko młodzi adepci stomatologii, ale też światowe autorytety.



Tomograf NewTom 5G w klinice Vivadental

Fot. materiały prasowe



„W naszej klinice wykonacie Państwo wszystkie zabiegi związane ze zdrowiem jamy ustnej, estetyką uzębienia i pełnym przywróceniem funkcji żucia. Zespół specjalistów poprowadzi Państwa przez proces leczenia, dający w efekcie pełną satysfakcję i piękny uśmiech na co dzień.”



- Implantologia
- Planowanie leczenia 3D (tomografia)
- Stomatologia estetyczna
- Pełna rekonstrukcja zgryzu
- Chirurgia szczękowa

- Protetyka
- Ortodoncja
- Periodontologia
- Medycyna estetyczna
- Chirurgia plastyczna



Jesteśmy certyfikowanym ośrodkiem implantologicznym DENTSPLY Implants

Nasze salony oferują najwyższą jakość usług fryzjerskich i kosmetycznych. Proponujemy Państwu kompleksową ofertę zabiegów na ciało i włosy dbając przy tym o relaks dla duszy. Doskonała lokalizacja, miła atmosfera, którą stwarza odpowiednio dobrana kolorystyka pomieszczeń, zapewniająca wspaniały relaks, odprężenie i wypoczynek. Wszystko to przy zachowaniu pełnej intymności i odosobnienia przy zabiegach kosmetycznych. Profesjonalizm, kreatywność, jakość obsługi, doświadczenie na rynku fryzjerskim jak również kosmetycznym gwarantują satysfakcję. Jeśli są Państwo wymagającymi klientami i zdecydujecie się skorzystać z naszych usług, na pewno zostaniecie stałymi klientami.

Roccialli w tym sezonie stawia na szyk. Prezentowane kreacje cechuje precyzyjne wykończenie, elegancja i czystość formy. Przeciwwagą stanowią luźne, swobodne i potargane stylizacje. Kobieta tego sezonu jest jednocześnie naturalna i awangardowa, rzeczywiste piękno zostaje ujęte w niecodzienne, odważne stylizacje.



Zastosowanie włosów Hairdreams u Sylwii pozwoliło na stworzenie nieograniczonych, różnorodnych stylizacji i zaprojektowanie przestrzennych form z loków i wydobyć unikalnego piękna oraz kobiecości.

*"Dzięki sesji z Hairdreams mogłam zmienić ciasny kitek florecistki na zmysłową i bardzo kobiecą stylizację"*



Salony P. Roccialli The art Of Beauty oferują fryzjerstwo damskie, męskie i dziecięce. Zajmujemy się przygotowaniem w pełnym zakresie panny młodej do ślubu. Ponadto nasze salony posiadają gabinet kosmetyczny oraz studio paznokcia.

#### ADRESY NASZYCH SALONÓW

##### Siedziba Główna Gdańsk:

C. H. Galeria Bałtycka  
80 - 264 Gdańsk  
Al.Grunwaldzka 141  
tel./fax: 58 520 44 77  
pon - sob 9.00 - 21.00  
niedz. 10.00 - 20.00

##### Słupsk:

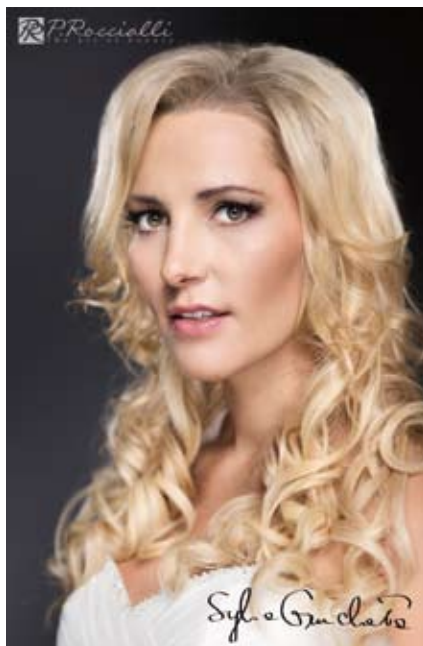
Galeria Jantar  
76- 200 Słupsk  
ul. Szczecińska 58  
tel. 59 842 40 20  
pn - sob 9.00 - 21.00  
niedz. 9.00 - 20.00

##### Gdynia

Galeria Riviera  
ul. Górskiego 2  
81-304 Gdynia  
tel. 58 340 88 00  
pon - sob: 10.00 - 22.00  
niedz. 10.00 - 20.00

# ROCCIALLI DBA O WŁOSY SYLWII GRUCHAŁY

Piękna kobieta, ikona polskiego sportu, srebrna i brązowa medalistka igrzysk olimpijskich w szermierce. Sylwia Gruchała - najpierw spełniła się jako sportowiec, teraz spełnia się jako żona i mama. W tym ostatnim pomaga jej sieć salonów Roccialli.



**J**ak doszło do Twojej współpracy z siecią salonów Roccialli?

Jako sportowiec mam zakorzeniony w genach profesjonalizm i perfekcjonizm. Tego samego zawsze szukam u innych i to właśnie znalazłam w salonach Roccialli. Usługi oraz obsługa są na bardzo wysokim poziomie, panuje tam również bardzo przyjazna atmosfera. Poza tym ważne są dla mnie relacje międzyludzkie. Z właścicielką, Pauliną Zboińską łączy nas wieloletnia przyjaźń. Znamy się od szkoły podstawowej. Trzymam kciuki za rozwój jej firmy.

**Ostatnio w Twoim życiu nastąpiły duże zmiany. Najpierw piękny ślub a teraz macierzyństwo...**

Tak, rodzina to dla mnie błogosławieństwo. Zawsze chciałam, żeby wszystko poukładało mi się po kolei. Najpierw piękny uroczysty ślub i zostanie żoną, a potem cud narodzin i zostanie matką. Jak pewnie większość kobiet, chciałam, aby ten uroczysty dzień zawarcia związku małżeńskiego, był wyjątkowy. Chociaż raz chciałam poczuć jak hollywoodzka gwiazda (śmiech). I tak się czułam, a duża zasługa w tym stylistek z salonu Roccialli. Dzięki nim miałam choćby przepiękne, przedłużone włosy.

**Faktycznie, wyglądały zjawiskowo ...**

I tak miały wyglądać. Stylistki z salonu Roccialli dobrały mi idealny kolor do moich włosów, także wyglądały bardzo naturalnie. Zawsze marzyłam o tym, żeby mieć długie i bujne włosy. Z racji mojego zawodu nie do końca by to się sprawdziło, bo jednak trenin-

gi szermiercze są bardzo meczące, człowiek się bardzo poci, a na zawodach taka bujna „czupryna” byłaby bardzo uciążliwa. Dlatego cieszę się bardzo, że mogłam mieć moją wymarzoną fryzurę właśnie do ślubu. Komfort podczas uroczystości zapewniała mi stylistka z salonu Roccialli, która podczas całego wieczoru dbała o to, aby moja fryzura wyglądała wzorowo.

**Jesteś świeżo upieczoną mamą. Jak odnajdujesz się w tej roli?**

Macierzyństwo uważam za swój wielki życiowy sukces. To cudowne doświadczenie. Pomimo pobudek co 2 godziny i ciągłego zmęczenia, uczucie jakie się rozwija pomiędzy matką a dzieckiem, rekompensuje to wszystko. Na początku było ciężko, aczkolwiek teraz przestałam się czasowo i nie mam z tym żadnego problemu.

**Taka rewolucja życiowa - opieka nad dzieckiem, gdzie trzeba przestawić cały dotychczasowy harmonogram swoich zajęć, sprawa że czasami nie mamy czasu zadbać o siebie tak, jak byśmy tego chcieli, ale jednak widzisz, że wyglądasz cudownie...**

Już podczas ciąży obiecałam sobie, że jak tylko urodzę, to szybko wrócę do formy. Uważam, że trzeba dbać o siebie, a wygląd wpływa na nasze samopoczucie psychiczne. Zadowolona z siebie mama to szczęśliwe dziecko. Dlatego jak tylko jestem w Trójmieście, to odwiedzam salon Roccialli i wiem, że tam moje włosy będą pod dobrą opieką, a ja sama wypocznę i zrelaksuję się. Reasumując, kocham swoje życie. Jestem szczęśliwą żoną i matką. Moje sportowe osiągnięcia bardzo mnie cieszą jednakże szczęśliwa rodzina to mój największy sukces. ■

# RUMIEŃ STOP!

Jak poradzić sobie z trądzikiem różowatym? Na to pytanie starał się odpowiedzieć wybitny dermatolog, profesor Waldemar Placek. Wykładu profesora w sali konferencyjnej Grand Hotelu słuchało blisko 100 osób, głównie lekarzy.

**K**onferencję zorganizowała firma Pierre Fabre Cosmétique, która produkuje znakomite i cenione na całym świecie dermokosmetyki, znane pod marką Avene. Są one świetnym uzupełnieniem leczenia farmakologicznego.

- W przypadku trądziku różowatego takim uzupełnieniem mogą być nasze kosmetyki z serii Antirougeurs, przeznaczone zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn mających problemy z popękaniem naczynek i rumieniem. Gama Antirougeurs opiera się na nowej generacji wyciągu z ruszczyka zawierającego wysokie stężenie saponin przeciwdziałających zaczerwienieniom. Taka formuła w połączeniu z wodą termalną Avene działa kojąco i przeciwzapalnie na wszystkie typy zaczerwienień i rumienia - mówi Katarzyna Podraza, Medical Manager Avene,

To co wyróżnia dermokosmetyk od kosmetyku, to przede wszystkim badania kliniczne potwierdzające ich skuteczność i tolerancję, a także proces produkcji. Dermokosmetyki bowiem, produkowane są w oparciu o te same bardzo rygorystyczne kryteria, jakie obowiązują przy produkcji leków na receptę. Preparaty Avene powsta-



Fot. Krzysztof Nowosielski

ją w Laboratoriach Dermatologicznych grupy Pierre Fabre, która stosując rygorystyczne standardy tworzy oparte o innowacyjne składniki aktywne, skuteczne oraz przede wszystkim bezpieczne dermokosmetyki. Warto wiedzieć, że rocznie firma wydaje na badania i rozwój nowych składników i produktów 216 milionów euro rocznie.

mr

# O URODZIE NA TARGACH

Ponad 150 wystawców, premiery kosmetyków, nowości, najnowsze trendy, seminaria, pokazy i szkolenia - tak wyglądały Targi Kosmetyczno - Fryzjerskie Uroda, które odbyły się w gdańskim Amber Expo.

**N**a stoiskach targowych można było zapoznać się z ofertą dystrybutorów prezentujących profesjonalne kosmetyki do pielęgnacji ciała oraz stylizacji włosów, a także poznać firmy oferujące wyposażenie oraz sprzęt do salonów urodowych. Podczas tegorocznych targów duży nacisk położono na kosmetyki naturalne i kosmetyki profesjonalne. To trend, od którego nie ma odwrotu - chcąc świadczyć usługi wysokiej jakości, trzeba pracować na kosmetykach dobrych i sprawdzonych.

Podczas targów odbyło się też wiele pokazów i prezentacji. Nas najbardziej zainteresował pokaz look&learn fryzjerskiej marki Kemon w wykonaniu Szymona Niemczyńskiego.

- Pokaz kręcił się wokół klimatów grunge i dark z ostatniej kolekcji The Italian Touch. Prezentowaliśmy przede wszystkim cięcia, ale była także stylizacja, upięcia i ciekawe wykończenia. Cieszy mnie to,



Fot. Krzysztof Nowosielski

że kolekcja The Italian Touch jest tak bardzo na czasie. Wystarczy otworzyć któreś z wiodących czasopism modowych, a zobaczymy, że i tam styl grunge i dark to główne motywy tego sezonu - mówi Szymon Niemczyński.

mr

**NEW SKIN**  
*clinic* feel your beauty

Laureat konkursu na najlepszy salon piękności na Pomorzu.

- medycyna estetyczna
- botoks
- mikrodermabrazja
- radiofrekwencja
- zabiegi laserowe
- manicure hybrydowy





# Fit and eat®

## DIETA • CATERING

WARSZAWA-GDAŃSK-SOPOT-GDYNIA


Diety Fit and eat pomagają nam  
w przygotowaniach aktorów do ról.  
Polecają najlepsi dietetycy i trenerzy fitness

*Joanna i Dariusz Brzeziniński*



# Zdrowa dieta 7 dni w tygodniu z dostawą do drzwi



Nasi eksperci są do Twojej dyspozycji na fanpage'u  Fit and eat

[www.fitandeat.pl](http://www.fitandeat.pl)

tel: 502 42 11 47

# LUKSUSOWE MARKI NARESZCIE W SOPOCIE



Każdy je uwielbia, nie każdy wie jak je zdobyć. Luksusowe marki i styl rodem ze światowych tygodni mody są bliżej niż myślisz. Sopot to bez wątpienia miasto dla wymagających, ceniących życie, wypoczynek i produkty z najwyższej półki. Nic więc dziwnego, że to właśnie tu znalazł się pierwszy w Trójmieście multibrand z kolekcjami światowych domów mody.



S pacer po deptaku w mokaszynach Tod's, lekcje tenisa w polo Ralph Lauren, elegancka kolacja z dodatkami od Salvatore Ferragamo czy Moschino - w końcu możemy mieć to na wyciągnięcie ręki. Miejsce dla Kochających luksus, butik Polo Outlet przy ul. Monte Cassino 26 - kolekcje światowych domów mody z rabatem do -70% przez cały rok!

Każdy pamięta kostiumy z filmu „Wielki Gatsby” z Robertem Redfordem i Mią Farrow. Nie każdy wie, że one właśnie rozpoczęły karierę Ralph Laury. Wbrew pozorom projektant nigdy nie grał w polo, jest za to jednym z kluczowych graczy na rynku dóbr luksusowych. Ralph Lauren nie tylko ubiera, ale wyznacza też styl życia, pożądany na całym świecie. W ciągu zaledwie dziesięciu lat od debiutu słynne logo nosiła na piersi już cała Ameryka.



Lata osiemdziesiąte znane są w modzie jako „dekada Ralpa Lauren”. Do dziś każda jego kolekcja utożsamia klasę i wysoki status społeczny. Niepowtarzalny styl oraz elegancja – połączona często ze sportowym charakterem – cechuje każdą z linii dostępną w Polo Outlet: Ralph Lauren Black Label, Ralph Lauren Polo oraz Ralph Lauren Blue Label.

Tak, jak Ralph Lauren jest niekwestionowanym królem amerykańskiej mody, tak we Włoszech rządy sprawuje Salvatore Ferragamo. W 1920 roku zasłynął projektami niezwykle wygodnych butów, w których zakochały się największe gwiazdy Hollywood: Greta Garbo, Sophia Loren, Audrey Hepburn, Ingrid Bergman czy Marlene Dietrich. Po śmierci Salvatore stery w firmie przejęła jego żona Wanda. Córka Fiamma kontynuowała rodzinną tradycję, projektując coraz to bardziej niesamowite obuwie. Nad kolekcją ubrań czuwała siostra Fiammy, Giovanna. Modowe imperium do dziś pozostaje w rodzinie Ferragamo, kreując standardy obowiązujące wśród najbardziej luksusowych domów mody.

Kolejną niezwykle marką z kilkudziesięcioletnią tradycją to Tod's, założona przez Diego Della Valle na początku lat 70-tych. W historii mody są to lata, w których powstała pierwsza para mokasynów. Diego nazwał ten model Gommino, który do dzisiaj jest ucieleśnieniem butów doskonałych. Wykonane ręcznie, z najwyższej jakości materiałów, lekkie, wygodne – w Polo Outlecie znajdziecie je zawsze w najmodniejszych kolorach sezonu oraz w klasycznych czerniach, brązach i beżach.

Z biegiem czasu Della Valle rozszerzył projekty Tod's o luksusowe torebki, które – podobnie jak mokasyny – wyróżniają się niezobowiązującą elegancją. Tod's to sztuka ręcznego wykonania i wyrafinowany styl „made in Italy”, królujący w modzie niezależnie od panujących trendów. Firma podkreśliła włoski charakter, kreując linię Tod's for Ferrari, która nawiązuje do kultowej, luksusowej, włoskiej marki samochodowej.

W butik przy „Monciaku” znajdziemy projekty jeszcze jednego włoskiego domu mody – Moschino. Marka została założona przez byłego ilustratora Versace, Franco Moschino i zyskała wielu fanów na całym świecie, prezentując luksusową modę z lekkim przymrużeniem oka. Moschino to świeżość, młodość i ubrania z charakterem. Projektant zawsze pragnął, aby jego ubrania były kolorowe, radosne, żywe, czasem prowokujące. Z takiej koncepcji powstała marka Moschino i taka jest do dziś: jedyna w swoim rodzaju, optymistyczna moda dla wielbicieli luksusu.

Projekty tych światowych domów mody, z rabatem do -70% przez cały rok, są dostępne przy prestiżowym, znanym wszystkim „Monciaku”. W butik Polo Outlet przywita Was wykwalifikowany personel, który z chęcią pomoże stworzyć wyjątkowe stylizacje. Warto dodać, że kolekcje pochodzą z siostrzanych, kultowych już salonów Moliera 2 i Pl. Trzech Krzyży 3/4 w Warszawie. Nie pozostaje nic innego jak tylko żyć, wypoczywać i nosić się luksusowo.



#### Polo Outlet

Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 26, Tel: 58 341 36 68 lub 503 502 149, e-mail: sklep@polo-outlet.pl  
pon - pt. 10-19, sob - nd. 10-18

# SENSUAL DELIGHTS



# S

ensual Delights - taką nazwę nosi najnowsza kolekcja Magdaleny Arłukiewicz. Znakomita, trójmiejska projektantka mody zainspirowała się lampami ikony designu Zaha Hadid. Te ostatnie łączą ze sobą cechy architektury z nieważkością materiału, światłem i technologią. Tworzą rzeźbę, która fascynuje i zachwyca, a ich elegancja

i wykończenie nadają odrobinę tajemnicy i prowokacji.

Sensual Delights to manifestacja kobiecości. Feminizm. Cechuje ją bryła, która poprzez liczne plisy, nadaje wrażenie fragmentacji, ruchu i płynności. Materiał został specjalnie stworzony na potrzeby kolekcji. Z kolei paletę kolorystyczną projektantka zaczerpnęła z tryptyku Hieronima Boscha „Ogród rozkoszy ziemskich”.

Wszystkie inspiracje łączą się w całość, bo sprzymierzają się w obronie kobiety, niewinności, zmysłowych rozkoszy. Przez to kolekcja tworzy wizję przyszłego świata, gdzie istnieje harmonia między duchem, a ciałem. Po między kobietą a mężczyzną.









Projektantka: Magdalena Artukiewicz  
Fotograf: Andrzej Sip  
Modelki: Karolina Chodak, Isabella Misk  
Makijaż: Magda Purchla



# KLASYCZNE BUTY

Każdy mężczyzna powinien mieć w swojej szafie kilka par klasycznych, dobrych butów. Ale co to są dobre buty? O dobrych butach można mówić jedynie wtedy, gdy są starannie wykonane w całości z najlepszych skór z dużym udziałem pracy ludzkich rąk.



Te kryteria dotyczą wszystkich rodzajów butów, a więc zarówno lekkich mokasynów, jak i butów szytych ramowo, czyli metodą **goodyear welted**. Te ostatnie dają maksimum komfortu, zdrowia dla stóp, trwałości formy i długowieczności.

Jako wyposażenie podstawowe starczą trzy pary ramowo szytych butów, np. jedna para brązowych brogów, para czarnych oksfordów oraz para lekkich mokasynów, ewentualnie monków. Jeżeli te fachowe określenia są dla Państwa czarną magią, polecamy poniższe wyjaśnienie.

## OKSFORDY

Należą do podstawowego wyposażenia każdej garderoby. Zakładając je do stroju biznesowego możemy być pewni, że będą idealnym wyborem. Zwykle w kolorze czarnym, w dzień można założyć ciemnobrązowe, co idealnie będzie pasować do szarości, czy granatu garnituru. Ten typ buta charakteryzuje się zamkniętą przyszwą, czyli dwie boczne części z dziurkami na sznurowadła są wszyte pod spód przedniej części buta, która okrywa palce i podbicie.

Trzeba pamiętać, że gładka skóra wymaga regularnej pielęgnacji przy pomocy wysokiej jakości past i kremów oraz używania pryzmatów z surowego drewna, najlepiej cedrowego. Nie można również zapominać o tym, że but powinien po dniu noszenia przynajmniej dobrze odpocząć.

## DERBY

Mniej formalny but z otwartą przyszwą, czyli dwie boczne części z dziurkami na sznurowadła są wszyte na wierzch przedniej części buta, która okrywa palce i podbicie. Można go nosić na mniej oficjalne okazje, gdzie bardziej elegancki oxford nie jest obowiąz-

kowy. W kolorze ciemnobrązowym będzie idealnie pasował do spodni z flaneli i ciemnoniebieskiego blezera lub do sztruksów oraz dżinsów. Czarne derby są pewną alternatywą dla oksfordów, chociaż nie wyglądają już tak formalnie.

## BROGUES

Brogues to bardzo uniwersalne buty - do biura, do restauracji, na zakupy. Pasują zarówno do dżinsów lub chinosów, jak i do garniturów wykonanych szczególnie z grubszych tkanin - np. tweed, czy flanela. Można je rozpoznać po charakterystycznych zdobieniach (wzory ułożone z dziurek w skórze wzdłuż krawędzi; na czubku buta może posiadać delikatne zdobienia w kształcie rozety). W wersji full brogue można zauważyć charakterystyczne skrzydełka, przypominające literę „W”.

Inną odmianą „brogów” są buty semi-brogues. Wyróżniają się brakiem „skrzydełek”, w zamian możemy zauważyć przeszycie w środku buta (z dziurkowaniami) oraz ozdobne perforacje na środku noska.

## MONK

Pomimo tego, że posiada inny rodzaj zapięcia (klamra zamiast sznurowadeł), nie można odmówić mu elegancji. Jest on dobrą alternatywą np. dla mokasynów. Monk jest mniej oficjalny niż oxford czy derby, ale można go z powodzeniem ubrać na spotkanie biznesowe. Trzeba tylko pamiętać, aby spodnie nie miały zbyt szerokich nogawek - materiał nie może zakryć zapięcia. Jeżeli chodzi o kolor to najlepiej wybrać te w kolorze czarnym, granatowym, brązowym lub ciemnoczerwonym. Monki to jedne z najbardziej uniwersalnych butów, pasują prawie do wszystkiego i na każdą okazję, może z wyjątkiem tych najbardziej uroczystych.

Więcej o rodzajach męskich klasycznych butów na [www.klasycznebuty.pl](http://www.klasycznebuty.pl)



**KlasyczneButy.pl**  
ul. Szczecińska 8, 80-392 Gdańsk  
Tel. (058) 352 49 76, [info@klasycznebuty.pl](mailto:info@klasycznebuty.pl)  
[www.sklep.klasycznebuty.pl](http://www.sklep.klasycznebuty.pl)



# UFUFU W MADISONIE

UFUFU, marka za którą stoją - pochodzący z Trójmiasta projektant Michał Starost i warszawska projektantka Katarzyna Kmieciak - jest już dostępna w Gdańsku. Magazyn Prestiż był na uroczystym otwarciu butiku w Galerii Madison.

W salonie o powierzchni 200 mkw. znajdują się niebanalne ubrania wykonane z wysokiej jakości tkanin charakteryzujące się oryginalnym wzornictwem i krojem. Ufufu to autorski koncept odzieżowy łączący modę ze sztuką, stworzony przez polskich projektantów mody blisko 2 lata temu.

W UFUFU Concept Store kupić będzie można nie tylko kolekcje Michała Starosta i Katarzyny Kmieciak, ale też projekty innych młodych, polskich projektantów. **mr**



Kolekcje UFUFU



Katarzyna Kmieciak i Michał Starost

Fot. Karol Kacperski

## SLOW WEAR

Sztuka, styl, emocje. Minimalizm w modzie? Biżuteria w zgodzie z osobowością? Jak się ubierać? Jak wyglądać świetnie? W butik Bea Concept w sopockim Domu Zdrojowym odbyły się warsztaty stylizacji zorganizowane w ścisłej współpracy z butikiem biżuteryjnym Kate&Kate.

Co kobieta powinna mieć w swojej garderobie? Jak się ubierać i malować? Jak właściwie podkreślić strój efektownymi dodatkami? Co nosić, czego unikać? Na te pytania próbowano odpowiedzieć podczas pierwszego warsztatu ze światowego ubierania Slow Wear.

Nie da się ukryć, że temat kobiecego ubioru to temat na niejedną książkę. Warto jednak zawsze pamiętać o jednej ważnej zasadzie - umiar.

- Z dodatkami nie wolno przesadzać, biżuteria ma głównie podkreślać naszą osobowość, a nie nadmiernie ją eksponować - mówiła Katarzyna Rychlewska, właścicielka marki Kate&Kate.

Podobnie jest z ubraniami. Tutaj nie zawsze więcej znaczy lepiej. Jeśli mamy wątpliwości, zawsze lepsza będzie zachowawcza forma ubioru od przerysowanej formy. Bo chodzi przecież o to, aby być dobrze ubranym, a nie przebranym. **mp**



Fot. Karol Kacperski

bea  concept

NOWA KOLEKCJA JUŻ DOSTĘPNA! ZAPRASZAMY!



sukienka 1500,- ELISABETTA FRANCHI



balerinki 730,- MOSCHINO LOVE



torbka 770,- ELISABETTA FRANCHI



buty na koturnie 1950,- BETTY BLUE

Butik Bea Concept

Sopot, Dom Zdrojowy / Sheraton, ul. Powstańców Warszawy 6



# markowe ubrania.com

**całoroczne  
wyprzedaże**  
-30% -50% -70%

**Godziny otwarcia:**

**pn - pt 12-20**

**sb - nd 12-18**



/checkthisoutlet

...i wyglądasz  
**modnie**

SOPOT UL. KUBACZA 1



791 777 779

sklep@markoweubrania.com

[www.MarkoweUbrania.com](http://www.MarkoweUbrania.com)

VOUCHER O WARTOŚCI 40 ZŁ DLA PIERWSZYCH 30 OSÓB, KTÓRE ZAREJESTRUJĄ SIĘ NA STRONIE



Marta Karolak  
ekspert biżuterii modowej

## Kate&Kate

FASHION JEWELLERY  
DESIGNERS & STYLISTS

Butik Kate&Kate w Gdańsku powstał z myślą o wprowadzeniu na trójmiejski rynek mody biżuterii wyjątkowej, która będzie stylizować kobiety, podkreślać ich osobowość, stanowić o oryginalnym i nietuzinkowym wyglądzie. Inspiracją dla mnie były podróże zagraniczne, podczas których uwielbiałam wyszukiwać i odwiedzać ukryte butiky - concept store, które zaskoczą swoją ofertą, będą trochę "pod prąd" w stosunku do masowych produktów i ofert sklepów sieciowych.

Wyszukiwałam miejsc, do których aby trafić trzeba znać dosłownie adres, o których wiedzą tylko wtajemniczeni oraz ta docelowa grupa klientów, dla których takie miejsca powstają. Stąd też mój pomysł na lokalizację butiku Kate&Kate w Gdańsku w anturazie Motławy i Filharmonii Bałtyckiej, gdzie z dala od masowych centr handlowych i promenad, można oddać się rozkoszy dobierania akcesoriów z bogatej oferty projektantów biżuterii modowej, którzy tworzą dla Kate&Kate.

Założyłam ten butik z myślą o stworzeniu miejsca, w którym klientki będą czuły się luksusowo, będą traktowane bardzo indywidualnie, będą miały możliwość przy wyborze biżuterii otrzymać profesjonalną usługę i doradztwo stylizacyjne. Organizuję także dla klientek kameralne warsztaty stylizacyjne w różnych tematach, m.in. doboru swojej "szafy", biżuterii i akcesoriów zgodnie z ich typem sylwetki, stylu życia oraz osobowości, pokazy nowych kolekcji oraz spotkania z ciekawymi osobami ze świata mody i sztuki. Mój butik to nie tylko sklep z biżuterią, ale miejsce inspiracji światową modą i designem.

Kate&Kate  
ul. Wartka 4/2  
80-841 Gdańsk





Niebanalny prezent  
od Ciebie dla Mniej  
wręczony w formie  
**B O N U**  
PREZENTOWEGO

pod choinkę • na urodziny • z okazji jubileuszu

## SESJE ZDJĘCIOWE DLA KOBIET

• wysoka szpilka

Szkoła Stylu i Wdzięku Wysoka Szpilka, ul. Wielkopolska 28/3, 81-552 Gdynia  
• tel. 668 823 743 • sekretariat@wysokaszpilka.pl • www.wysokaszpilka.pl

- w listopadzie udzielamy specjalnego - świątecznego 10% rabatu na zakup bonu prezentowego na sesję zdjęciową • kupując sesję zdjęciową dodatkowo otrzymasz:
  - OBRAZ NA PŁÓTNIE! Wybrane zdjęcie z sesji zdjęciowej w formie obrazu na płótnie, gotowy do zawieszenia na ścianie •
  - DWA RAZY WIECEJ ZDJĘĆ! Każda nasza Klientka otrzymuje od nas zdjęcia ze swojej sesji zdjęciowej w dwóch wersjach - kolorowe i czarno-białe •

## Pierwszy salon Glitter w Trójmieście!

W ofercie GLITTER klientki znajdą duży wybór biżuterii i dodatków damskich na każdą okazję, dopasowanych do obecnych trendów mody, w tym: komplety biżuterii (kolczyki, łańcuszki, kolie, bransolety), szeroki asortyment torebek i portfeli, ozdoby do włosów, akcesoria okazjonalne, a także rękawiczki, paski, nakrycia głowy. Produkty są dobierane i komponowane przez szwedzkich stylistów.

Zapraszamy!



SALON GLITTER MIEŚCI SIĘ W  
C.H RIVIERA GDYNIA!

Śledź nas: [Facebook.com/GlitterPolska](https://www.facebook.com/GlitterPolska) oraz [Instagram.com/GlitterPolska](https://www.instagram.com/GlitterPolska)

**Glitter**  
Small details. Big difference.

# KUCHNIA SZEFA KUCHNI

## Wojciech Modest Amaro

AUTOR: AGATA RUDNIK / FOT. KAROL KACPERSKI

Pierwsza w Polsce gwiazdka przewodnika Michelin dla restauracji Atelier Amaro ukoronowała 20 lat jego pracy. Jednak chef Wojciech Modest Amaro nie spoczywa na laurach, wręcz przeciwnie, wciąż poszukuje nowych smaków i z pasją odkrywa niezwykle połączenia kulinarnych produktów. Dla mnie jednak jest przede wszystkim artystą, rzekłabym nawet malarzem – malarzem smaków, który nadaje barwy nawet temu, co w kuchni jest najbardziej nudne, tradycyjne, szare.

# N

**a początek chciałem zapytać po prostu o gotowanie. Przygotowanie, których potraw sprawia panu największą przyjemność?**

Gotowanie to oczywiście dla mnie przyjemność sama w sobie. I to ogromna! Przede wszystkim lubię jednak tworzyć nowe kompozycje smakowe. Staram się podawać tradycyjną kuchnię w mojej własnej, autorskiej odsłonie. Co więcej, polskie smaki przemycam wszędzie tam, gdzie tylko jest to możliwe. Nie znam i nie mam mety w mojej pracy. W związku z tym wciąż daję się zaskakiwać. Pięć lat temu gotowałem inaczej, dziś robię zupełnie inne rzeczy, nie wiem, co będę robił za 10 lat i to też mnie pozytywnie nakręca.

**Restauracja Atelier Amaro w zasadzie nie posiada stałej karty menu. Proponuje natomiast swoim gościom różne konfiguracje tzw. moments - bogactw natury. Wydaje się, że jest pan niekończącym się źródłem kulinarnych (i nie tylko) pomysłów. Co inspirowało pana w kuchni?**

Nakręca i inspirowa mnie właśnie natura i wszystko to, co poznaję lub odkrywam na nowo. A wciąż jeszcze naprawdę wiele połączeń mnie zaskakuje. Natura to cała paleta inspiracji. Pomysły biorą się głównie z jej obserwacji. Tworzę przez pryzmat tygodniowy, w zależności od tego, co w danym tygodniu pojawia się w przyrodzie. To taki kalendarz natury, do którego ja się dostosowuję, i który pozwala nam planować dania oraz odkrywać inspiracje w poszczególnych obszarach środowiska. I tak, przeszukuję lasy, łąki, pola, zagrody, znajdując aromatyczne grzyby, zioła, owoce i warzywa. Smaki zestawiamy ze sobą kierując się trochę intuicją, trochę doświadczeniem, a trochę tzw. darem z niebios. Poza tym mam w sobie taką nieodpartą chęć próbowania różnych rozwiązań.

**W wielu wywiadach podkreśla pan, że kuchnie łączy z nauką. Zresztą najlepszym dowodem jest działające od niedawna przy Atelier Amaro - laboratorium...**

Wnikliwie poszukujemy nowych, ciekawych produktów i ciekawych zestawień. A nauka i nowe technologie nie pozostają bez wpływu także na kuchnię. Dzięki temu mamy też większą świadomość tego, co robimy. Pracujemy nad produktem, wiemy jak się za niego „zabrać”, traktujemy go jako narzędzie. Różnie mówi się o kuchni nowoczesnej. Kluczem jest połączenie smaków i wykorzystanie najlepszych właściwości danego produktu i zaprezentowanie go w pełnym blasku. Podporządkujemy wszystko temu, by danie było intensywne w smaku, wyraziste. Laboratorium w Warszawie otworzyliśmy po to, by tworzyć w spokoju. Testujemy przede wszystkim produkty ogólnodostępne. Czasem dosłownie powalają nas odkryte smaki, czy sposoby podania. Ostatnim naszym odkryciem było np. połączenie borowików z rokitnikiem, które na pewno wykorzystamy już w niedalekiej przyszłości i wprowadzimy do na-



Wojciech Modest Amaro

szej karty. Prace trwają, ale myślę, że jesteśmy na dobrej drodze.

**Jesień to czas, kiedy natura wprost zasypuje nas swoimi darami. Mi kojarzy się też z rozgrzewającymi zupami. Mogę prosić o kilka wskazówek, jak przygotować coś jesiennego i pysznego?**

Skupiamy się tylko na tych produktach, które są w tzw. szczytowej formie. Teraz jest czas grzybów, takich jak kurki, rydze, czy borowiki. Jesień to też sezon ciekawych warzyw, które łączyć możemy np. z aromatycznymi i słodkimi suszonymi śliwkami. Świetnie sprawdzą się też nuty chrzanowe. Przygotowując zupy, nie bójmy się nowych połączeń. Polecam np. zupę ze skarmelizowaną cebulą, dodajemy do niej trochę pachnących grzybów i dowolne dodatki, a na wierzch sypiemy tarty chrzan. To doskonale pobudza i dodaje energii. ■

**Wojciech Modest Amaro** - jego restauracja Atelier Amaro w Warszawie do tej pory jako jedyna w Polsce otrzymała prestiżowe wyróżnienie - gwiazdkę przewodnika Michelin (Rising Star). Choć ukończył technikum elektroniczne, a później rozpoczął studia na kierunku politologia, to jednak gotowanie właśnie okazało się być jego największą pasją. Zawodową przygodę z kuchnią rozpoczął podczas wakacyjnego wyjazdu do Londynu. Po powrocie do Polski zdecydował się na rozpoczęcie własnego biznesu kulinarnego. Dziś uważany jest za jednego z najlepszych polskich kucharzy, którzy konsekwentnie, z dbałością o najmniejsze szczegóły realizują ideę slow food.

RESTAURACJA KOKIETERIA

# SYLWESTROWA PRYWATKA

SZAJONE LATA PRYU

START 31.12.2013, GODZ: 20:00

**DANIA GORACE ORAZ ZIMNY BUFET**  
**2 SETKA WODKI KRAJOWEJ • 0,5L ORANŻADY NA OSOBĘ**  
**LOTERIA Z NAGRODAMI**  
**PREZENTER, MUZYKA Z PŁYT DANCING DO 4TEJ RANO**  
**WINO MUSUJĄCE O POŁNOCY**  
**OBYWATELKI I OBYWATELE USTROJENI**  
**W ODPOWIEDNIĄ ODZIEŻ BĘDĄ GRATYFIKOWANI !!!**



**KOSZT KARTKI ŻYWNOŚCIOWEJ:**  
**189 PLN/OSOBA**  
**ORAZ 329 PLN/ PARA**

RESTAURACJA  
**KOKIETERIA**

Rezerwacja oraz szczegóły u naczelnika:  
661 511 811  
ul. Tokarska 6, 80-888 Gdańsk

## WYJĄTKOWA WIGILIA FIRMOWA TYLKO W BRASSERIE D'OR!

w cenie już od **69 PLN** za osobę

Restauracja Brasserie d'Or to:

- tradycyjna kuchnia francuska w niezwykłych wnętrzach
- Debiut Roku w konkursie Poland 100 Best Restaurants
- jedna z trzech najlepszych restauracji w Sopocie według rankingu TripAdvisor

**Antonina**  
Villa & Restauracja

ul. Obrońców Westerplatte 36A, Sopot  
tel. 512 540 300, e-mail: restauracja@brasserieor.pl  
[www.brasserieor.pl](http://www.brasserieor.pl)



**BRASSERIE D'OR**

CUISINE FRANÇAISE ET PLUS



## Jak wino, to z Chile!

Smak, barwa, aromat - to, a także wiele innych elementów stanowi o jakości wina. Prawdziwymi specjalistami w ocenie tego trunku stali się goście wieczoru zorganizowanego w historycznych podziemiach sopockiej Rotundy przez Vinoteque Sopot.



Fot. Karol Kasperski

**C** ałość dedykowana była winom z Chile i odbyła się pod czujnym okiem światowej klasy sommeliera Martina Durana. Goście mogli nie tylko posłuchać wykładu dotyczącego winorośli, ale też sami decydowali, jakie dania najlepiej komponują się z danymi winami. Degustację rozpoczął Krzysztof Lica, dyrektor regionalny na Polskę północną Piwnicy Wybornych Win.

Tego wieczoru próbowano sześć rodzajów win: dwa białe (Terrunyo - Sauvignon Blanc, Marque De Casa Concha - Chardonnay) i cztery czerwone (Marques De Casa Concha - Carmenere, Terrunyo - Carmenere, Marques De Casa Concha - Cabernet Sauvignon oraz Don Melchor - Cabernet Sauvignon). Nuty, które tego dnia grały pierwsze skrzypce to przede wszystkim owoce i kwiaty, pieprz i tabasco, czarne porzeczki i jagody oraz mocca. **ar**

## Trójmiasto z widelcami!

Hashi Sushi najlepszą restauracją sushi w Polsce - takie są rozstrzygnięcia trzeciej edycji konkursu „Poland 100 Best Restaurants”. Gdyńska restauracja jako jedyna restauracja sushi w Polsce została uhonorowana nagrodą Grand Award zdobywając trzy konkursowe widelce. Na liście najlepszych są także inne trójmiejskie lokale.



Współwłaściciele Hashi Sushi, Kamil Małyżko i Remigiusz Gala

Fot. Materiały prasowe

**P**lebiscyt ma na celu wyłonienie najlepszych restauracji w Polsce, a w tym roku wyróżniono w nim aż siedem restauracji z Trójmiasta. To pierwszy projekt kulinarnym o tak dużej skali, w którym to konsumenci, a nie profesjonalne jury, decydują o tym, które restauracje znajdą się w zestawieniu.

Wśród trójmiejskich restauracji na liście laureatów znalazły się: Brasserie d'Or (Debiut Roku) oraz Bulaj (Trzy widelce) w Sopocie, Baryłka (Dwa Widelce), Kos (Dwa Widelce) i Metamorfoza (Trzy Widelce) w Gdańsku oraz gdyńskie restauracje: Sztuczka (Trzy Widelce, Najlepsze Tasting Menu) i wspomniane wcześniej Hashi Sushi. W tej ostatniej oceniających urzekło przede wszystkim kulinarne show Teppanyaki - to „teatr smaku” wykonywany przed naszymi oczami przez szefa kuchni. **ar**

## Gotowanie na ekranie

Projekcje filmowe, degustacje, dyskusje z ekspertami i twórcami filmów - takie atrakcje czekają na widzów i uczestników Kuchnia+ Food Film Fest. Przegląd najlepszych światowych filmów fabularnych odbędzie się równocześnie w czterech miastach - Gdańsku, Warszawie, Poznaniu i Wrocławiu - w dniach 22 - 24 listopada.

**W** Gdańsku miejscem projekcji będzie kino Neptun. Widzowie zobaczą 13 pozycji o różnych aspektach gotowania i jedzenia.

W piątek, 22 listopada widzowie zobaczą sekcję „Kultura kulinarna”. W jej ramach m.in. „Skarby kuchni tybetańskiej”, opowiadające o czterech charakterystycznych składnikach wykorzystywanych w kuchni kraju na Dachy Świata. W sobotę 23 listopada w sekcji „Społeczeństwo” na uczestników czeka duża dawka interesujących i ważnych społecznie filmów. Dzień rozpocznie „Farmer i jego Księżę”. Dokument ukazuje brytyjskiego księcia Karola i jego osobistego farmera, którzy od 30 lat prowadzą najstarsze rolnicze gospodarstwo ekologiczne na świecie.

Następnie za kuliszy świata wielkich firm produkujących czekoladę zabierze widzów „Gorzki smak czekolady” Mikiiego Mistratięgo. Reżyser pokaże, w jaki sposób wykorzystuje się dzieci i jak dochodzi do łamania praw człowieka przy zbieraniu nasion kakaowca na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Głównym punktem wieczoru będzie „Czerwona obsesja” - film opowiadający o wpływie współczesnej sytuacji ekonomicznej na ceny i jakość wina ze słynnego regionu Bordeaux.

Ostatniego dnia przeglądu, w niedzielę, 24 listopada organizatorzy przedstawią sekcję „Smakosze”. Jej motywem przewodnim są najlepsi szefowie kuchni, najlepsze restauracje i wytrawne jedzenie. „elBulli - kulinarny interfejs” przybliży widzom temat food designu. Z kolei „Somm” zabierze uczestników przeglądu w świat najwyższej



Kadr z filmu „Gorzki smak czekolady”

Fot. Materiały prasowe

klasy sommelierów i ukaże kuliszy najtrudniejszego egzaminu w tej branży. O smakach i aromatach herbaty, trunku z tak wielką tradycją w Azji, jak wino w Europie, opowie film „Mistrzowie herbaty”.

5. kuchnia+ food film fest zamknie fabularny „Smak curry” - historia kobiety, pracującej przy zaopatrzeniu indyjskich biur w lunch boxy. Jej życie się zmienia, kiedy okazuje się, że potrawy, które przygotowywała, trafiają nie do jej męża, lecz do nieznanego mężczyzny. Szczegółowy program festiwalu na stronie [www.kuchnia-plus.pl](http://www.kuchnia-plus.pl). **mr**





**Restaurację Ganesh polecam fascynatom kuchni indyjskiej, ale także osobom, które tak jak ja będą stykać się z nią po raz pierwszy. Lokal znajduje się w Kowalach na obrzeżach Gdańska, ale naprawdę warto wyruszyć kawałek dalej, poza centrum miasta, bo jedzenie jest tu wyszukane i pyszne – Klaudia Sroczyńska, autorka kulinarnego bloga DusiowaKuchnia.pl, recenzuje indyjską restaurację Ganesh w Kowalach.**

W

lokalu dominuje biel i złoto. Jasna podłoga, białe stoliki i krzesła, piękne złote lampy na suficie, zasłony z grubego materiału, przeszycytego złotą nicią – to wszystko bardzo mi się spodobało. Możemy posłuchać tu indyjskiej muzyki, która tworzy wspaniały klimat.

Wnętrze dopełnia ściana ozdobiona zdjęciami z lokali w całej Polsce (każdy prezentuje inny wystrój i klimat). Spodobały mi się również barwne poduszki z cekinami.

Dzięki otwartej kuchni można na własne oczy podglądać, jak nasze dania są przygotowywane przez kucharzy z Indii. Z jakim dopieszczeniem uklepywane są placki, krojone warzywa czy smażone mięso. Dzięki temu mamy też pewność, że potrawy nie są odgrzewane, a przygotowywane na bieżąco.

Na dobry początek każdy klient dostaje poczęstunek w postaci placuszków z zielonym sosem. Bardzo miłe zaskoczenie, duży plus za to! Przejdźmy teraz do zamówienia. Wybór był całkiem trudny, bo menu jest bogate, a to było nasze pierwsze zetknięcie z kuchnią indyjską, gdzie każde danie jest oryginalne. Paweł, mój towarzysz, wybrał Mutton Kormę, czyli baraninę z migdałami i orzechami w łagodnym sosie orzechowo-śmietanowym (33 zł). Ja w obawie przed pikantnością dań (niepotrzebnie się bałam, bo są też w karcie dania łagodne) wybrałam Murgh Makhanawalę, czyli kawałki grillowanego kurczaka podane w sosie pomidorowo-maślanym z dodatkiem śmietanki (32zł). Na główne danie nie czekaliśmy dłużej niż 15 minut.

Bardzo spodobał nam się sposób serwowania jedzenia w pięknych miedzianych kociołkach. Ryż podano nam

na oddzielnym półmisku. Danie było niesamowicie esencjonalne, barwne w smaku, może odrobinę za słodkie dla nas (kwestia przyzwyczajenia), mocno orzechowe, a baranina bardzo dobrze przyrządzona. Świetny okazał się też oryginalnie przygotowany ryż Basmati, którego było trochę za mało, jak na dwie osoby.

Moje danie, czyli kurczak w sosie pomidorowo-maślanym było kulinarną ekstazą smaków. Delikatny, kremowy sos, wyczuwalne maślane nuty i smaczne mięso. Ta potrawa to był strzał w dziesiątkę, Pawłowi również bardzo smakowało. Jako przekąskę zamówiliśmy placek Naan z pszennej mąki (9zł), który był doskonały, bo wypiekany w piecu Tandoor. Kiedy zabrakło nam ryżu, placek skutecznie go zastąpił. Do picia wybraliśmy piwo, ja postawiłam na indyjskie Jogi (11zł, 0,33ml) - średniogoryczkowe, jasne, nie za mocno gazowane, takie jak lubię.

Kiedy dowiedzieliśmy się, że jest możliwość spakowania pozostałej części naszych dań na wynos (nie daliśmy rady zjeść wszystkiego, a było takie dobre...) to koniecznie chciałam spróbować indyjskiej chałwy z marchwi, czyli Gaajarka Halwa (12zł). Kiedy kelnerka przyniosła mi tę pyszność, wokół nas rozniósł się cudowny zapach. Pieczona marchew z maślanymi nutami i płatkami migdałów była przepyszna, ale też bardzo słodka.

Na koniec chciałabym wspomnieć, że w lokalu jest dostępne specjalne menu dla dzieci oraz całkiem okazały kącik gier i zabaw. Kiedy pójdziecie przypudrować noski do toalety, na pewno będziecie zaskoczeni jej wystrojem!

**Klaudia Sroczyńska (DusiowaKuchnia.pl)**



# ZASMAKUJ W CHINACH

## POZNAJ NASZĄ OPOWIEŚĆ

Zimno, pochmurnie, a po wakacjach zostały jedynie wspomnienia. A jednak są miejsca, które chociaż są tak blisko, przenoszą nas w odległe zakątki świata. Jednym z nich jest restauracja Lee's Chinese w Gdańsku przy ul. Kartuskiej, której niezwykle wystrój i klimat przywodzi na myśl Daleki Wschód i orientalne Chiny w najpiękniejszym wydaniu. A wszystko to dzięki charyzmatycznej gospodyni Małgorzacie Leciejewskiej oraz architektowi Pawłowi (Pau) Burkiewiczowi. Co wspólnie stworzyli?



Paweł Burkiewicz - architekt przestrzeni, scenograf i fotograf, mieszkający i tworzący w Barcelonie i Gdańsku, członek Królewskiej Katalońskiej Akademii Sztuk Pięknych w Barcelonie, absolwent Barcelońskiej Szkoły Architektury. Autor niezwyklej kreacji krajobrazowych

w Polsce i Hiszpanii ([artimagen@yahoo.es](mailto:artimagen@yahoo.es)), jego znajomość kultur Chin i Japonii pozwala mu swobodnie poruszać się po fascynującym świecie sztuki dalekiego Wschodu. To on wspólnie z gospodarzami zrealizował kreację scenograficzną Lee's Chinese.

- Zależało nam, by w tej przestrzeni znajdowały się prawdziwe Chiny, a nie ich atrapa. I tak kiedy jedna z dziewcząt z chińskiej obsługi weszła do naszej tzw. Werandy Mandaryna, wykrzyknęła: Stary Szanghaj! Całość została zaprojektowana zgodnie z zasadami Feng Shui, tak, by zapewnić miejscu powodzenie i harmonię - mówi Paweł Burkiewicz.

Jak Chiny - to i smok, nie mogło go więc i tu zabraknąć. Ale smok w Lee's Chinese jest wyjątkowy...

- Ten chiński symbol szczęścia to pokojowe i dobre stworzenie. Nasz cesarski smok ma oczywiście 5 pazurów i stróżuje całemu lokalu. To on wita gości a czasami, dzięki długiej szyi, zagląda w różne zakamarki lokalu lub wpada do kuchni. Tych smoków oraz innych elementów scenografii będzie przybywać, a z nimi będą pojawiać się kolejne opowieści Lee's Chinese - śmieje się architekt.

Pierwsza sala restauracji, w której witani są goście nie ma bezpośredniego światła słonecznego, zaś Weranda Mandaryna emanuje wręcz słonecznym blaskiem. Cała ta gra światła sprzyja jednak kom-

fortowi i zadowoleniu wszystkich gości. Na wiosnę zaplanowane jest stworzenie pierwszego w Polsce prawdziwego chińskiego ogrodu.

### JEDZENIE W ZGODZIE ZE SOBĄ

Nie tylko pięknymi wnętrzami jednak żyje człowiek. Bogate menu Lee's Chinese obfituje zarówno w tradycyjne potrawy chińskie, jak i te charakterystyczne dla całego Dalekiego Wschodu. Zjeść możemy tu m.in. wieprzowinę z pędami bambusa na ostro, kurczaka słodko-kwaśnego z warzywami, czy kaczkę na chrupko. Nie zabrakło także pozycji dla wegetarian i smakoszy owoców morza. Restauracja w swojej ofercie ma także dowozy na telefon na terenie całego Gdańska. Wszystkie potrawy przyrządzane są i podawane w najlepszym wydaniu, z dbałością o najmniejsze szczegóły.

- Przede wszystkim króluje tu kuchnia typowo szanghajska. Jest to spowodowane dostępnością składników, gdyż nie wszystkie tradycyjnie chińskie produkty dostępne są w Polsce - podkreśla Hu Ming, chiński kucharz gotujący w Lee's Chinese. - Ważna jest jednak atmosfera, jaka tu panuje. Nie czujemy się tu tylko jak w pracy, jesteśmy niczym wielka rodzina - dodaje Hu Ming.

### W CZYM TKWI SEKRET?

Zarządzanie międzynarodowym zespołem to jednak nie lada wyzwanie. Małgorzata Leciejewska podjęła się jednak tego wyzwania, trwając w przekonaniu, że tylko prawdziwa chińska obsługa może zapewnić restauracji sukces.

- Moim zadaniem było pomaganie w przełamywaniu pierwszych lodów między Gosią a pracownikami - mówi Kamila Kreft-Nowacka ze szkoły językowej Mandarynka, lektorka i tłumacz języka chińskiego (Twoje miejsce w Trójmieście do nauki języka chińskiego i japońskiego [www.mandarynka.edu.pl](http://www.mandarynka.edu.pl)). - Ogrom różnic międzykulturowych jest niewyobrażalny. Najprostszy przykład - my jesteśmy otwarci, a Chińczycy wręcz przeciwnie. Jedno muszę jednak powiedzieć zupełnie szczerze - nie jest to restauracja jedynie zatrudniająca pracowników. Tu dba się o po prostu o harmonijne relacje. Pomagałam już przy pierwszej restauracji Lee's Chinese na ul. Korzennej, cieszę się, że moja pomoc przydała się też tu, na ul. Kartuskiej - dodaje lektorka.

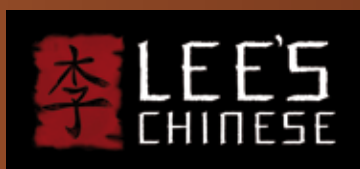
#### CO RÓŻNI OBIE RESTAURACJE LEE'S CHINESE?

- Na ul. Korzennej mamy tradycyjne palniki, tutaj zaś została specjalnie wprowadzona kuchnia chińska, posiada 4 palniki zasilane gazem, mieszającym się bezpośrednio z powietrzem. Każdy z pal-

ników osiąga temperaturę około 1100°C. to prawdziwy piec martenowski..., warzywa na nich przygotowane natychmiast się szklą a całość uzyskuje wyjątkowy smak. Dzięki temu nie tylko wyjdziemy stąd najedzeni, ale także naładowani całym mnóstwem energii - tłumaczy Antoni Kozłowski, poeta i publicysta, przyjaciel właścicieli restauracji, czynnie uczestniczący w jej tworzeniu.

Lee's Chinese to jednak nie tylko wyśmienita kuchnia, czy klimatyczne wnętrza. To przede wszystkim nastrój, który tworzą ludzie. Gospodarze, ich przyjaciele, pracownicy z Chin i oczywiście odwiedzający restaurację goście (w tym nierzadko rodowici Chińczycy). To świetne miejsce zarówno na romantyczną kolację, jak i spotkanie biznesowe. Dodatkowo raz na jakiś czas wieczory w Lee's Chinese stają się jeszcze bardziej magiczne. Wszystko to za sprawą intrygującego i zmysłowego głosu Małgosi, która wraz z zespołem Symetria porusza utworami poezji śpiewanej, kompozycje i aranżacje do tekstów Michała Cywińskiego oraz do wierszy autorstwa Antoniego Kozłowskiego i innych poetów.

A o Symetrii i Lee'sChinese usłyszymy zapewne jeszcze nieraz...



Gdańsk ul. Kartuska 20, Restauracja, dowozy: tel.:58 691 58 62

[www.lees-chinese.pl](http://www.lees-chinese.pl), [artimagen@yahoo.es](mailto:artimagen@yahoo.es)

Zapraszamy codziennie 12.00 - 21.00

# SŁODKA PASJA, ARTYZM SMAKU

AUTOR: OLA GRĄDZKA

Mistrzowie w swoim fachu, którzy swoimi wypiekami czarują podniebienia największych koneserów słodkości. Przedstawiamy trójmiejskich cukierników - prawdziwych artystów smaku, malarzy słodkich emocji i kreatorów mody na zupełnie nowe doznania kulinarne.

## TOMASZ DEKER

Setki receptur na swoje wyroby oraz tysiące inspiracji i pomysłów do dalszego działania. W cukiernictwie fascynuje go fakt, że dziś można być lepszym niż wczoraj. Jutro lepszym niż dziś. Tomasz Deker, mistrz cukiernictwa, laureat wielu międzynarodowych konkursów, właściciel prężnie rozwijającej się sieci cukierni T.Deker Patisserie & Chocolatier.

# T

omasz Deker odczuwa satysfakcję, gdy analizuje swoją ścieżkę zawodową. Szkolił się między innymi w Belgijskiej Akademii Czekolady Barry Callebaut w Wieze oraz w szkole Lenôtre koło Paryża. Doświadczenie zdobywał pracując w najlepszych restauracjach w Poznaniu, bo z tego miasta pochodzi. Praktykował także w znakomitych, cenionych restauracjach szwajcarskich i włoskich, by następnie trafić do soppockiego hotelu Haffner, gdzie przez wiele lat pełnił rolę szefa cukierni.

- Rozpiera mnie radość, gdy myślę o tym, że jeszcze 5 lat temu sam byłem pracownikiem, a teraz rozwijam swoją markę. Tworzę, kreuję, zbudowałem coś z niczego. Począwszy od pierwszego małego sklepu, pierwszej małej produkcji, która miała zaledwie 120 metrów kwadratowych. Zaczynałem sam, a teraz daję pracę innym. To cieszy - mówi z dumą Tomasz Deker.

Od swoich pracowników wymaga dokładności, sumienności i staranności, bo - jak twierdzi - cukiernictwo to wspaniały, ale niebywale ciężki zawód. Tu trzeba być odpowiedzialnym i rzetelnym. Trzeba też mieć dość duży dystans do tego co robi, tak, żeby móc się cały czas rozwijać, tak, żeby nie stanąć w pewnym momencie w miejscu i powiedzieć ja już umiem wszystko najlepiej.

W myśl tej zasady sam chętnie dzieli się tajnikami swojej wiedzy i pozwala innym na odkrywanie najgłębszych tajemnic cukiernictwa.

- Od wielu lat pracuję jako trener, prowadzę pokazy gastronomiczne jako technolog. Robiłem szkolenia dla firm belgijskich, czy holenderskich. Działam jako doradca. Usprawniam cukiernie recepturowo. Nie bastuję, nie przystaję nawet na moment - podkreśla Deker.

Cukiernictwo to dla niego sztuka. To praca nad szczegółami. Precyzja. Estetyka. Poczucie smaku. To uczucie wkładane w to, co się robi.

- Szukam prostoty. Prawdziwym mistrzem jest ten, kto potrafi deser przyrządzić prosto, czytelnie, tak, żeby nie przeładować kompozycji, a żeby wywarła wrażenie. W prostocie i umiarze zawiera się cała kwintesencja tego zawodu - zaznacza cukiernik.

Najbardziej lubi pracować z czekoladą - przygotowywać praliny, desery i torty. To bardzo wdzięczny materiał. Jeśli chodzi o ciasta, to



Tomasz Deker

w jego cukierni największym powodzeniem cieszy się sernik miódowo - cynamonowy. Sam z kolei najbardziej lubi smak truskawek karmelizowanych z zielonym piernikiem.

## ANDRZEJ FELAK

Z wykształcenia jest kucharzem. Cukiernikiem został... przez przypadek. Przypadek, który zaprowadził go na sam szczyt. Tym cukiernikiem jest Andrzej Felak, szef cukierni sopockiego hotelu Sheraton.



Andrzej Felak

**J**ak to zatem było z tym przypadkiem? Jeszcze w czasie nauki w szkole gastronomicznej dostał się na praktyki do hotelu Bristol

w Warszawie. Grupa praktykantów była spora i nie dla wszystkich starczyło miejsca w kuchni. Andrzej został więc skierowany do pracy w cukierni. Początkowo się buntował, bo o pieczeniu ciast wiedział niewiele.

- Wydarzyło się tam jednak coś magicznego, coś co mnie urzekło i kazało spojrzeć na sprawę z zupełnie innej perspektywy. Spodobał mi się klimat tego miejsca, atmosfera pracy, podejście ludzi do tego, co tworzą. Po niedługim czasie wiedziałem już, że cukiernia to moje przeznaczenie - opowiada Andrzej Felak.

Po pewnym czasie dostał propozycję stałej pracy od Grzegorza Walickiego, szefa tamtejszej cukierni. Dla 20-latką praca w tak renomowanym hotelu była spełnieniem marzeń, prestiżem, ale wywoływała też wiele obaw.

- Zastanawiałem się, co ja tak naprawdę potrafię? Czy dam sobie radę? Ale stopniowo, pod okiem Grzegorza, który był moim mentorem, nauczycielem doszedłem do tego, gdzie teraz jestem - mówi Andrzej.

To właśnie jego nauczyciel namówił go, by spróbował swoich sił w Sheratonie w Sopocie. Spróbował i ani przez moment nie żałował tej decyzji. O cukiernictwie mówi, że jest to dziedzina, w której nie ma ograniczeń. Tu nie można stanąć. Nie można zatrzymać się

w miejscu. Wszystko siedzi w głowie. To o czym się pomyśli można wykreować w postaci deseru.

- Nie jest to sztampowe, nie jest powtarzalne. My cukiernicy tworzymy po prostu małe dzieła sztuki - podkreśla.

Gdy pytam o perfekcyjnego cukiernika wymienia następujące cechy: znający bardzo dobrze techniki swojej pracy, rozwijający się, stale czerpiący wiedzę z różnych źródeł, kreator, czasem można powiedzieć myśliciel. Gdy weźmiemy pod uwagę pracę w hotelu zwraca uwagę na umiejętność działania w zespole.

- Na moich brakach, jako szefa kuchni spoczywa również praca organizacyjna. To ludzie, zarządzanie nimi. Hotel to mój żywioł. Od tego zaczynałem i wciąż w tym tkwię. Nie podobnym jest porównać pracy w restauracji do pracy w hotelu. To jest atmosfera. To jest dzień do dnia niepodobny. To właśnie praca z ludźmi. Czasem wszystko jest na wariackich papierach, ale to daje adrenalinę, napędza do działania - mówi podekscytowany.

Pomimo tego, że gusta klientów są tak odmienne jego wyroby zyskują wciąż nowych wielbicieli. To stanowi nobilitację i motywację do dalszej pracy. W głębi siebie marzy o otwarciu własnego biznesu.

- Stworzenie małej cukierni z kilkoma rodzajami ciast, czy tortów byłoby czymś wspaniałym. Chociaż na chwilę obecną czuję się spełniony. Mam satysfakcję z tego co robię. Cieszę się swoją pracą - zaznacza cukiernik.

## MICHAŁ WIŚNIEWSKI

Kilkanaście lat temu młody mężczyzna zafascynowany sportem. Dziś jeden z najlepszych cukierników na Pomorzu. Michał Wiśniewski - szef cukierni hotelu Haffner w Sopocie, wielokrotny laureat konkursów cukierniczych. Jego wyrobów przygotowywanych wedle własnych receptur możemy posmakować w hotelowej kawiarni „Inside Cafe”.



Michał Wiśniewski

# K

iedy dziadek przekazał mu informację o praktykach zawodowych organizowanych przez pobliską cukiernię, postanowił spróbować. Teraz, kiedy pamięć wraca do początków swej przygody z cukiernictwem przeszywa go dreszcz. Nie żartuje mówiąc, że to była swego rodzaju trauma.

- Dla młodego chłopaka nie przyzwyczajonego do regularnej i wymagającej pracy świat walił się na głowę. Było ciężko. Wszystko kręciło się wokół cukierni. Cały mój czas został temu podporządkowany. Wciąż tylko praca, praca, praca i praca - wspomina.

Michał miał chwile zwątpienia. Wybawieniem okazała się służba wojskowa. Po jej ukończeniu coś trzeba było jednak w życiu robić, złożył więc cv do hotelu Haffner, w którym akurat poszukiwano cukiernika. Został przyjęty. To miejsce umożliwiło mu na posmakowanie prawdziwego cukiernictwa. Wyzwoliło też miłość do tego zawodu i z czasem zwykłe podejście do cukiernictwa jako zawodu przerodziło się w pasję. W dążeniu do celu pomogła mu zasada wpajana sportowcom - nigdy nie rób niczego na pół gwizdka.

Praca w hotelu wymaga od niego wielowymiarowości i obeznania z każdą dziedziną cukiernictwa, dlatego też odbył kilka szkoleń,

m.in.: z marcepanu, pralin, karmelu, czy z tortów. Wciąż się doskonali. Stara się być na bieżąco z najnowszymi trendami i technikami obowiązującymi w zawodzie. Cukierników dzieli na dwie grupy.

- Można być cukiernikiem z polotem lub po prostu wyrobnikiem. Ja zdecydowanie zaliczam się do tej pierwszej grupy. Mam pomysły na to co robię, znajduję inspiracje i tworzę. Istotny w tym jest gust. Składa się na to poczucie smaków, estetyka i wycucie kolorów. To warunkuje tworzenie finezyjnych deserów - wyjaśnia.

Sztukę cukierniczą według niego określają „matma, chemia i fizyka”. Matematyka potrzebna przy wyliczaniu i przeliczaniu, chemia pozwalająca we właściwy sposób łączyć składniki, a fizyka odpowiada za dobór temperatur. Gdy posiadasz się tę umiejętność to jest już połowa sukcesu. Druga połowa to, według Michała, ciężka praca.

Efektom tej ciężkiej pracy jest choćby jedno z ostatnich zamówień. Mowa o dwupiętrowym torcie czekoladowym przygotowanym na 70 urodziny Lecha Wałęsy. Tort ważył 50 kg, dolne piętro o powierzchni 160 na 110 cm składało się z pięciu warstw, tj. biskoptu migdałowego, chrupek z czekoladą orzechową, orzechów laskowych, zielonej pistacji i białej czekolady. Druga zaś warstwa o powierzchni 100 na 80 cm, to biała czekolada z owocami leśnymi i malinami. Gościom smakowało, a cukiernik pękał z dumy!



*Restauracja  
Villa Uphagena*

*Niezapomnianych wrażeń oraz szampańską zabawę zapewni  
Restauracja Villa Uphagena.  
Zapraszamy na Bal Sylwestrowy 2013*



*Sylwester  
2013*



*Restauracja Villa Uphagena  
kompleksowo organizuje:*

*Catering  
Spotkania biznesowe  
Przyjęcia weselne  
Komunie  
Chrzcziny  
Jubileusze  
Studniówki  
Konferencje*



*Restauracja Villa Uphagena  
ul. Jana Uphagena 23, 80-237 Gdańsk Wrzeszcz  
marketing@villauphagena.pl, tel.: marketing: 883 010 388, restauracja: 602 722 602*



AUTOR: SYLWIA WIDZIŃSKA

# Prestiżowe IMPREZY

## CZYLI SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD WYDARZEŃ



DO SŁUCHANIA

### ■ Kult

KULT-owy koncert. Tego zespołu nie trzeba już nikomu przedstawiać. Kazik i jego Kult tradycyjnie podczas trasy koncertowej zawiatają do Trójmiasta. Jeden z najlepszych koncertowych zespołów w Polsce, który bardzo starannie przygotowuje swoje koncerty. Stały się one prawdziwymi spektaklami światła, muzyki oraz szczególnej relacji pomiędzy wykonawcami i publicznością. O czym przekonamy się już wkrótce.

**Gdynia, Hala Sportowo-Widowiskowa, 16 listopada, godz. 19.00**



### ■ Kayah & Transoriental Orchestra

Transoriental Orchestra to niezwykle projekt. Wszystko zaczęło się od wielkiej muzycznej miłości Kayah do muzyki world. Impulsem do rozpoczęcia pracy nad materiałem okazało się zaproszenie Kayah do występu na festiwalu Warszawa Singera. Specjalnie na potrzeby tego jednego koncertu powstał właśnie projekt - Transoriental Orchestra. W repertuarze zespołu nie zabraknie również tak znanych utworów Kayah jak „Nie ma Ciebie”, „Sto lat Młodej Parze”, czy „Prawy do Lewego”.

**Gdańsk, Polska Filharmonia Bałtycka, 17 listopada, godz. 19.00**



### ■ Ania Dąbrowska

Już od 10 lat Ania Dąbrowska oczarowuje fanów swoją nietuzinkową barwą głosu. Jest jedną z najbardziej utalentowanych polskich artystek. Najważniejszy jest przede wszystkim fakt, że stała się inspiracją dla wielu młodych ludzi dopiero wchodzących w świat muzyczny. O jej talencie będziemy mieli okazję się przekonać już niedługo podczas nadchodzącego koncertu. Ponieważ dla wielu z nas krążek pt. „Samotność po zmierzchu” pozostaje tym najważniejszym, dlatego artystka postanowiła po raz pierwszy zaśpiewać wszystkie piosenki z pierwszego albumu.

**Sopot, Klub Muzyczny Scena, 24 listopada, godz. 20.00**



### ■ Chopin Ponaddźwiękowy

Projekt Chopin Ponaddźwiękowy proponuje różne formy doświadczenia Chopina. Zaprezentowane zostaną współczesne inspiracje twórczością Chopina - tak, aby pobudzić śmiałość i ciekawość osobistych poszukiwań muzycznych zarówno u odbiorców ceniących już jego muzykę, jak i tych, którzy dopiero ją dla siebie odkrywają. Odbędą się pokazy filmowe, wykłady, warsztaty dla dzieci i oczywiście koncert - jazzowe improwizacje na fortepian i saksofon oparte na utworach Chopina w wykonaniu Joanny Dudy i Marka Pospieszalskiego w niezwyklej oprawie wizualnej autorstwa Oskara Zamek - Gliszczyńskiego.

**Gdynia, Teatr Muzyczny, 30 listopada**



### ■ Marek Torzewski Live

Nowa płyta polskiego tenora Marka Torzewskiego pt. „L'Amore” zawiera największe przeboje ze słonecznej Italii, śpiewane w Europie i na świecie już od kilkudziesięciu lat. Po ariach w największych teatrach operowych, hymnie Polski wykonywanym przez popularnego śpiewaka na stadionach i jego autorskim hymnie piłkarskim „Do przodu, Polsko” przyszedł czas na hołd złożony miłości. Torzewski ujmuje pięknie brzmiącym, ciepłym głosem, swobodą i naturalnością, a śpiewane przez niego włoskie piosenki z płyty „L'Amore” wprowadzają w romantyczny nastrój.

**Gdańsk, Polska Filharmonia Bałtycka, 1 grudnia, godz. 19.00**



### ■ Glenn Miller Orchestra

Glenn Miller Orchestra, czyli Wil Salden oraz jego zespół profesjonalnych muzyków, którzy specjalizują się w tradycyjnej aranżacji bigbandowego brzmienia, powraca do Polski z koncertami w ramach trasy Swing is Our Kind of Music. Orkiestra Glenna Millera to jedna z najpopularniejszych i najbardziej pożądaných kapel swingowych na świecie. Dzięki wyśmienitym utworom takim jak „Moonlight Serenade”, „In The Mood”, czy choćby „Little Brown” kapela ugruntowała swoją pozycję na muzycznej scenie.

**Gdańsk, Polska Filharmonia Bałtycka, 3 grudnia, godz. 19.00**



DO OGLĄDANIA

### ■ Sex Guru

Jeszcze więcej seksu w seksie? Tak. Przewabna sztuka austriackiego komika Wolfganga Weinbergera SEX-GURU, wielki przebój West Endu, doczekała się wreszcie polskiej adaptacji w reżyserii Gabrieli Gietzky'ego. W roli tytułowej - jeden z najlepszych polskich aktorów - Tomasz Kot, który zaskoczy was tym, ile wie o waszym seksie! Uwaga: ta sztuka może radykalnie zmienić wasze życie seksualne.

**Gdańsk, Scena Teatralna NOT, 16 listopada, godz. 16.30 i 19.30**



### ■ LALKA

Wielki hit ponownie na deskach Teatru Muzycznego. To pierwsza w Polsce musicalowa wersja powieści Bolesława Prusa! Będzie to na nowo opowiedziana historia zamożnego warszawskiego kupca Stanisława Wokulskiego i jego uczucia do pięknej, lecz zubożałej arystokratki Izabeli Łęckiej. Romantyczny marzyciel goniący za iluzjami w starciu ze światem konwensu, snobizmu i przesądów. Miłość, zazdrość, walka, kariera, pieniądze, piękne kobiety i zdesperowani mężczyźni.

**Gdynia, Teatr Muzyczny, 28 listopada, godz. 19.00**





30 listopad - Sobota

# 2013 Andrzejki

**pakiety od 59zł/os**



Klub  
**POKŁAD**  
www.poklad.pl




**Bal Andrzejkowy w stylu lat 70-tych w Restauracji Villa Uphagena.  
30 listopada 2013 r.**

Restauracja Villa Uphagena w Gdańsku serdecznie zaprasza na wieczór pełen magii. Muzyka oraz wykwintne menu przeniesie gości w wyjątkowy klimat lat 70-tych.

marketing@villauphagena.pl  
tel.: marketing: 883 010 388, restauracja: 602 722 602

**HOTEL ASTOR**  
★★★  
Jastrzębia Góra



**cena: 107 zł / 1 os**  
nocleg z imprezą andrzejkową,  
magiczny weekend z licznymi atrakcjami  
dla dzieci andrzejkowe zabawa i animacje  
**dla każdego Andrzeja 10% rabatu**

ul. Rozewska 38, 84-104 Jastrzębia Góra  
tel: +48 58 77 15 555, e-mail: astor@astorhotel.pl




**Restaurant & Club Galeria 63**  
Andrzejki to wieczór magii i wróżb. To jedyny dzień w roku kiedy choć na chwilę możemy oderwać się od codzienności i zanurzyć w sferę magii.  
Serdecznie zapraszamy na niezapomniany wieczór pełen czarów i dobrej zabawy.  
29.11.2013r godz. 21.00

ul. Boh Monte Cassino 63/2 (Centrum Haffnera), Sopot  
Rezerwacje : 601 65 65 65



**77 SUSHI TO NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNA MARKA  
WŚRÓD JAPONSKICH RESTAURACJI W POLSCE**



Naszą misją jest dostarczyć zdrowe produkty, które świetnie smakują i poprawiają samopoczucie. Stąd też w 77 sushi przywiązujemy ogromną wagę do smaku i wyglądu jedzenia. Nasi klienci mogą wybierać spośród ponad 30 zestawów sushi i sashimi lub zamawiać poszczególne porcje sushi. Dbamy o niezobowiązującą atmosferę naszych restauracji, gdzie można poczuć się dobrze zarówno na kolacji towarzyskiej jak i na spotkaniu biznesowym. Nasza praca nagrodzona została Certyfikatem Lidera Jakości 2013 wśród japońskich restauracji



**W TYGODNIU ZAPRASZAMY  
NA WYJĄTKOWE PROMOCJE.**

Restauracja Sushi77/Krzywy Domek  
Ul Bohaterów Monte Cassino 53  
81-767 Sopot  
Tel 58 555-53-85

[www.sushi77.com](http://www.sushi77.com)

Restauracja Sushi77/ Obok Żurawia  
Ul Długie Pobrzeże 30  
80-888 Gdańsk  
Tel 58 682-18-23

# W TEATRZE MAM NAJLEPSZĄ MIEJSCÓWKĘ

AUTOR: AGATA RUDNIK



Dariusz Różankiewicz

Fot. Piotr Manasterski

**Sama orkiestra to jeszcze nie wszystko. Kiedy wchodzę pod scenę, pierwsza rzecz, na którą zwracam uwagę to jej zapach. Kocham go. Jest specyficzny, pachnie dekoracjami, farbami. Są takie chwile, gdy dyrygując przenoszę się na scenę i staję się jednym z aktorów, którzy na niej grają. To niesamowite, bo co chwila znajduję się w innej epoce, innej przestrzeni. Dariusz Różankiewicz, dyrygent i kierownik muzyczny Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni, to niezwykle skromny człowiek pasji. Wywiadów udziela rzadko, z tym większą przyjemnością zadałam mu kilka pytań.**

**P**rzygotowując się do dzisiejszego spotkania szukałam innych artykułów z panem w roli głównej. Przyznam szczerze, że miałam trudność ze znalezieniem jakiegokolwiek wywiadu.

Rzeczywiście, chronię swoją prywatność. Poza tym, przyznam szczerze, że mam tremę przed takimi wystąpieniami.

Pracował pan nad spektaklem „Chłopi”, który już okazał się ogromnym sukcesem. W zresztą szczególne wyzwanie, bo i oczekiwania widzów były ogromne. Jakie były pana największe trudności przy tym musicalu?

Przede wszystkim pojawił się nowy instrument, czyli cymbały. Muzyków grających na tym instrumencie musieliśmy ściągnąć aż z Białorusi. W grudniu odbył się casting, na którym co prawda pojawiła się jedna osoba z Polski, ale miała instrument dysponujący zaledwie kilkoma skalami, a to nie wystarczało na realizację materiału zapisanego przez kompozytora w partyturze. Ponadto bardzo dużo polirytmi, zmienne rytmy i ich nietypowe podziały, ciągle zmiany agogiczne, kontakt z różnymi stylizacjami, czy to muzyki ludowej,

żydowskiej, czy bałkańskiej, przeplatane jednocześnie swingiem i przepięknymi ilustracjami – to zawsze stanowi wyzwanie. Muszę jednak przyznać, że w muzyce Piotra Dziubka (autor muzyki i kierownik muzyczny spektaklu „Chłopi” – przyp. red.) rozkochałem się natychmiast!

**Już wkrótce na (nowe) deski Teatru Muzycznego wraca „Shrek”, bardzo duża produkcja. Jak wygląda praca nad musicaliem już wystawianym? Czy tak naprawdę trzeba rozpocząć ją od nowa?**

I tak i nie. Blisko dwa lata nie grania tego spektaklu powoduje, że pewne rzeczy się zatępiły lub zostały zapomniane. Ponadto pojawiają się nowi aktorzy i nowi muzycy. Właśnie zaczynamy próby. Jest też tutaj dodatkowe utrudnienie, którego być może nikt z widzów nigdy nie zauważył oglądając Shreka. To duża ilość drzew, która jest na scenie. W każdym z nich jest aktor, który musi dokładnie wiedzieć, w którym momencie i w którą stronę się poruszać. Ponieważ kilka z tych osób już opuściło nasz teatr, więc od strony technicznej jest to teraz największa trudność ze względu na ograniczoną ilość prób. Scenograf Paweł Dobrzycki ma przed sobą również ogrom-

ne wyzwanie – światło, które było zrobione rewelacyjnie, a będzie pewnie jeszcze lepsze, bo teatr dysponuje teraz jego większą ilością i nieporównywalnie większymi możliwościami technicznymi.

#### **A jeśli chodzi o powrót „Spamalotu” – co się zmieni?**

Sytuacja jest bardzo podobna do „Shreka”. Odszedł jednak jeden z aktorów grających w Spamalocie, Sebastian Münch (aktor zmarł 25 października br. – przyp. red.), więc jest nam szczególnie trudno. Wznawiamy też kolejne przedstawienia, w tym równoległe: „Pinokio”, „Klatkę Szaleńców”, „Pchłą Szachrajkę”. Pracujemy też już nad „Tuwimem dla dorosłych”, „Klubem Kawalerów” i Galą Sylwestrową.

#### **We wrześniu otwarta została nowa przestrzeń Teatru Muzycznego. Zmienił się również orkiestron. Przede wszystkim stał się większy, ale zapewne także bardziej wymagający, prawda?**

Jestem zwolennikiem tego, aby orkiestron wypełniony był po brzegi. Niestety realia nie zawsze na to pozwalają. Chcę też coś powiedzieć o mojej orkiestrze, bo to plejada naprawdę wybitnych muzyków, z którymi współpraca daje mi olbrzymią satysfakcję. Jest to zespół, który w tej chwili właściwie jest w stanie zagrać każdy repertuar w każdej stylistyce. Wachlarz umiejętności tych artystów jest przebogaty. Rzeczywiście zmieniła się także akustyka w orkiestronie i to zdecydowanie na plus. Jest on wyłożony specjalnymi płytami dźwiękochłonnymi, dzięki czemu muzycy mają większy komfort grania.

#### **Chciałabym zapytać też o najnowszą produkcję „Sindbada Żeglarza” i Pana współpracę z autorem muzyki – Grzegorzem Turnauem. Czy znaleźli panowie wspólny język, a właściwie „wspólne ucho”?**

Na razie nasze spotkania przebiegły w bardzo przyjemnej atmosferze. Specjalnie dla naszego teatru Grzegorz Turnau będzie tworzył aranżacje podporządkowane składowi naszej orkiestry. Wyzwaniem są tu jednak pewne „zachcianki”

reżysera dotyczące muzyki etnicznej i korzystania z instrumentów, na których nie gra się na co dzień. Jest tutaj przede wszystkim bardzo rozbudowana lista perkusyjnych instrumentów etnicznych. Mamy jednak w teatrze jednego z aktorów, który jest jednocześnie pasjonatem wszelkich instrumentów tego typu. Podczas spotkania z Grzegorzem Turnauem zaprezentował się razem ze swoim „dobrodziejstwem”. Po pewnym czasie nawet sam Turnau zaczął go nagrywać telefonem, bo był zaskoczony, że można otrzymywać takie, a nie inne efekty dźwiękowe z poszczególnych instrumentów. Premiera „Sindbada Żeglarza” planowana jest na marzec.

#### **Tegoroczny Koncert Sylwestrowy nosi tytuł „Rewia Polonia” i składa się z bardzo znanych piosenek polskich wykonawców. Chciałabym zapytać, jakie utwory będą wykonywane i jaki był klucz wyboru?**

Tego zdradzić nie mogę, bo to niespodzianka dla widzów. Z kluczem wyboru tak naprawdę było najtrudniej. Problem polega na tym, że polska muzyka jest tak przebogata w ilość fantastycznych melodii, że można by zorganizować 30 takich koncertów i to opartych wyłącznie na przebojach. Zamyśl reżysera nawiązuje i do historii teatru i do historii muzyki. Jednocześnie każdy znajdzie coś dla siebie. Mieczysław Fogg, Krzysztof Krawczyk, Skaldowie, Edyta Górniak... Całość z wokalistami, orkiestrą i tancerzami, jak na prawdziwą galę przystało. Koncert Sylwestrowy ma olbrzymią tradycję i cieszy się niezwykłą popularnością choć mamy dopiero październik to biletów nie ma już od pewnego czasu. Zawsze rozchodzą się w tempie błyskawicznym w ciągu dosłownie kilku chwil.

#### **A czego słucha pan na co dzień? Przepraszam, ale wprost nie mogę się powstrzymać od zadania tego pytania.**

Kiedy po kilka, czy kilkanaście razy próbuję z orkiestrą jakiś fragment, to nie potrafię się od niego uwolnić przez bardzo długi czas. Siedzi mi w głowie i zaczyna być to na tyle męczące, że do pewnego czasu nie potrafiłem sobie z tym poradzić. Znalazłem jednak sposób. Kiedy wracam do domu włączam np. operę Mozarta, Rossiniego czy Verdiego. I jak ręką odjął. Mam bogaty wachlarz tego, czego słucham. Jest w tym sporo klasyki, gdzieś pozostała miłość do opery i oczywiście z racji tego, gdzie pracuję bardzo lubię i słucham dużo musicali. Uwielbiam Queen, Metallicę i mam sentyment do Elvise Presleya. To pozostałości z mojego dzieciństwa. Kolejna moja muzyczna miłość to kolędy, których słucham przez okres ok. 1,5 miesiąca. Posiadam olbrzymią kolekcję różnych ich wykonawców. Mam chyba kilkadziesiąt płyt z samymi kolędami. Uwielbiam je po prostu. Sama magia!

#### **Na koniec chciałem zapytać o wymarzony musical którym chciałby pan dyrygować?**

Jest kilka takich, których jestem bardzo ciekaw. Pierwszy to „Spiderman”. To najdroższa produkcja, która powstała na Broadwayu z budżetem kilkudziesięciu milionów dolarów. To już tak naprawdę budżet filmowy. Wykorzystane są tu najnowsze technologie. Finałowa walka odbywa się w teatrze nad głowami widzów,

a powstała ona m.in. przy użyciu technologii NASA. Spektakl, w którym wszystko dosłownie fruwa, skacze i odrywa się od ściany. Muzyka napisana przez Bono. Kolejny musical, który mnie zaintrygował, aczkolwiek głównie ze względów wizualnych to tegoroczna produkcja „King Konga” w Sydney. Animacja małpy jest tu wprost nieprawdopodobna. Obsługuje ją zespół lalkarzy przy jednoczesnym użyciu technik komputerowych. Lalka ma 6,5 metra wysokości i poru-

sza się jak żywa. Musical jest najszybciej rozwijającym się gatunkiem muzycznym i jest mnóstwo spektakli, które mi się podobają. Mogę wymienić tu chociażby „Człowieka z La Manchy” z muzyką Mitchella Leigha do tekstu Cervantesa. Podobnie zresztą „Nędznicy” – niesamowita muzyka i genialny tekst. Ostatnio też zaintrygował mnie broadwayowski „Duch”, na podstawie filmu z Patrickiem Swayze oraz „Król Lew”. W Polsce jeszcze chwilę musimy jednak poczekać na tego typu produkcje. Są też spektakle, do których chętnie wróciłbym ze względu na muzykę np. „Chess”, czy „Beauty and the Beast”.



Fot. Andrzej Goylik

**Dariusz Różankiewicz** - dyrygent, od 2000 roku kierownik muzyczny Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni. Ukończył dyrygenturę symfoniczno-operową w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Występował i dyrygował na wielu festiwalach, nagrywał dla Teatru Polskiego Radia oraz Telewizji Polskiej. Jako dyrygent pracował dla wielu teatrów m.in. w: Teatrze Muzycznym Roma, Teatrze Dramatycznym w Warszawie, czy też w Teatrze Muzycznym w Łodzi, gdzie przez dwa sezony pełnił funkcje dyrektora muzycznego. W Teatrze Muzycznym im. Danuty Baduszkowej przygotował premiery takich spektakli jak m.in.: „Muzyka Queen”, „Pinokio”, „Od Westendu do Broadwayu”, „Night Fever”, „Chicago”, „My Fair Lady”, „Chess”, „Atlantis”, „Dracula”, „La Cage Aux Folles”, „Piękna i Bestia”, „Footloose”, „Grease”, „Spamalot”, „Shrek”, „Pięciu Braci Moe”, „Fame”, „Francesco”, „Chłopi”, czy „Skrzypek na dachu”.

# ■ Kwestionariusz biznesowy

Bolesław Drapella - prezes giełdowej spółki Morizon S.A. Ewangelista efektywnego marketingu, głównie w branży nieruchomości, od wielu lat również właściciel brytyjskiej spółki RoomAuction.com Ltd. W przeszłości, z ramienia agencji interaktywnej, odpowiedzialny za obecność marki Heyah w internecie, pracował także dla BMW, DrOetker, Americanos, Mentos i Multimedia Polska. Jest doskonałym marketingowcem i prekursorem rozwiązań mobilnych dla branży nieruchomości.

## Kiedy byłem dzieckiem, chciałem...

Być stolarzem. Internet wówczas praktycznie nie istniał, marketing był znany jedynie z zachodnich doniesień, o telefonii komórkowej nikt nie myślał w Polsce poważnie. Przez kolejne 20 lat tak wiele zmieniło się w otaczającym nas świecie i realiach, że obecnym najmłodszym pokoleniom, aż trudno sobie wyobrazić sobie czasy, kiedy na świecie po prostu nie było Internetu.

## Moja pierwsza poważna praca...

To praca fotoreportera dla Dziennika Bałtyckiego i Wieczoru Wybrzeża. Fotografia oczywiście analogowa. Przeszło 1000 zdjęć opublikowanych w kilkanaście miesięcy - dla mnie, jako nastolatka, było to niezwykle doświadczenie i duma z posiadania legitymacji prasowej.

## Pierwsze zarobione pieniądze...

Wydałem na lepszy aparat fotograficzny. Było dla mnie oczywiście, że rozwój warsztatu, narzędzi do pracy, jako inwestycja ma sens długofalowy. Wtedy nie wiedziałem pewno, że inwestuję, ale po prostu czułem, że tak trzeba.

## Żeby odnieść sukces w zawodzie...

Trzeba uważać robić to, co się lubi oraz robić to razem z innymi osobami o podobnym nastawieniu. Zbyt dużo czasu poświęcamy w życiu pracy, aby robić w niej coś, co tak naprawdę nie przynosi nam satysfakcji.

## Dobry szef to...

Taki, który ufa swoim podwładnym oraz szanuje ich pracę. Nie da się odnieść sukcesu na wielką skalę w pojedynkę. Dobry szef to nie ten, który wszystkie decyzje trzyma przy sobie, ale ten, który pozwala na popełnianie błędów i wyciąganie wniosków z decyzji podejmowanych przez pracowników.

## U moich pracowników cenię...

Samodzielność w działaniu, szczerość oraz zapał do pracy. Większość umiejętności twardych można wyuczyć, zdobyć. Nastawienie do pracy jest zmienić bardzo trudno. Cenię tych, którzy mają odwagę powiedzieć mi wprost, że coś robię źle. Każda konstruktywna krytyka rozwija mnie jako menedżera oraz poprawia funkcjonowanie firmy, którą prowadzę.

## Kogo bym nie zatrudnił...

Nie zatrudniłbym osoby szukającej ciepłej posadki, osoby bez chęci do działania i zapału do pracy. Zdecydowanie wolę mniejszy, ale bardziej pracowity zespół, niż wygodnie rozproszone zadania na wiele osób, które po prostu przychodzą do pracy i wychodzą z niej po 8 godzinach.

## Prywatnie jestem...

Mężem i ojcem czterech synów. Wieloletnie doświadczenie w pracy jako instruktor harcerski i zuchmistrz pozwala jakoś ogarnąć rosnącą gromadę, ale zdecydowanie niezastąpioną rolę w życiu rodzinnym pełni moja żona, Ania, która mimo pracy zawodowej jako lekarz rodzinny, znajduje bardzo dużo sił, cierpliwości oraz serca do prowadzenia naszego domu.

## Dzień zaczynam od...

Ogarnięcia dzieci, które trzeba rozwiesić po żłobkach, przedszkolach i szkołach. Zdecydowanie jednak przed poranną kawą, pierwsza jest „facebookowa prasówka”.



Bolesław Drapella

## Zawsze znajdę czas na...

Saunę. Miejsce bez elektroniki, internetu i telefonów. Czas na refleksję i nierzadko inspirację do dalszej pracy. Właśnie w saunie powstały podwaliny pod jeden z istotnych produktów morizon.pl, tj. Market Zapytań.

## Moim marzeniem jest...

Wychować dzieci na dobrych ludzi. Wychowanie dzieci, jako projekt c.a. dwudziestoletni, to jest prawdziwe wyzwanie i niesamowicie wymagająca inwestycja.

## Sport jest dla mnie...

Alternatywną, względem pracy zawodowej, formą dostarczenia zdrowych endorfin do organizmu, odskocznią od natłoku myśli. Rower, pływanie, biegi na orientację, czy nawet bieganie długodystansowe to czas kontaktu z naturą, który na co dzień, pracując w świecie głównie wirtualnym, łatwo utracić.

## Moje hobby to...

Chodzenie po górach i gra na gitarze, lecz najchętniej w dobrym towarzystwie. Często udaje się to łączyć z pracą. Niedawno byliśmy w gronie klientów Morizona w Pieninach. Na 16 osób było aż ośmioro dzieci w wieku 4-8 lat, a mimo to udało się przejść po górach ponad 25 km w jeden weekend.

## Dewiza, którą chcę przekazać innym...

Staraj się za wszelką cenę robić zawodowo to, co lubisz. Inaczej tracisz zbyt wielką część życia, na rzeczy mało ważne. Nawet jednak gdy będziesz miał pracę, którą kochasz, pamiętaj o równowadze poza pracą. Taka dywersyfikacja zaangażowania emocjonalnego jest zdrowa i jest podstawą długofalowego sukcesu, również w biznesie.



  
**BAZUNY**  
HOTEL & SPA

## JEDYNE KASZUBSKIE SPA

Tylko godzinę od Trójmiasta

**Jedyne Kaszubskie SPA – Intryguje? Jesteśmy tak blisko, poznajmy się!**

Romantyczne Kaszuby.. Czas Tylko Dla Nas.. Zakochani w SPA Bazuny..

Jest takie miejsce, gdzie znajdziesz to wszystko. Te trzy frazy materializują się w postaci najbardziej popularnych pakietów SPA. Tajemnica sukcesu? Zaledwie godzinę drogi od Trójmiasta przygotowaliśmy dla naszych Gości warunki do spędzenia niezapomnianego weekendu we dwoje.

A co nas wyróżnia? Nasza oferta wychodzi poza ramy hotelu sieciowego.

Kameralny hotel z wyjątkowym SPA oraz kuchnia, która uzależnia smakiem. Tworzymy atmosferę sprzyjającą wypoczynkowi, wprawiając Gości w przyjemny stan odprężenia, który sprawia, że chcą wracać na Kaszuby.

### **Popularne w ofercie:**

Profesjonalne zabiegi kosmetyczne na produktach marki **Dermalogica**

**Rytuały Kaszubskie** – autorska pielęgnacja całego ciała bazująca na bogactwie regionu Kaszub

**Romantyczne SPA** - kąpiel w łaźni parowej połączona ze wzajemnym malowaniem ciał białą gliną z dodatkiem suszonej mięty



Zapraszamy



Bazuny Hotel\*\*\* & SPA  
ul. Kościuszki 17  
83-400 Kościerzyna

Numery telefonów:  
Recepcja (58) 680 21 00  
SPA (58) 680 21 20

Adresy mailowe:  
recepcja@hotelbazuny.pl  
spa@hotelbazuny.pl

# ETF – przyszłość rynku inwestycyjnego w Polsce

W czasach, kiedy przeciętny Polak boi się ryzykownych inwestycji, rynek w Polsce otwiera się na coraz to nowe instrumenty pozwalające na efektywne pomnażanie kapitału. Zarówno GPW, jak i wiodące na rynku firmy doradztwa finansowego wychodzą naprzeciw oczekiwaniom klientów i wprowadzają najnowocześniejsze rozwiązania jakimi niewątpliwie są fundusze indeksowe – ETF (Exchange Traded Fund).

**I**ch wyniki są pochodną indeksu giełdowego, który odwzorowują. Dzięki temu, iż jednostki funduszy notowane są na giełdzie, koszty nabycia i dystrybucji pozostają znacznie niższe niż w przypadku tradycyjnych funduszy. Również opłaty za zarządzanie są kilkukrotnie niższe niż w FI, co wynika z faktu, iż są zarządzane pasywnie – odzwierciedlają indeks giełdowy, a nie wymagają budowania strategii inwestycyjnej. Nie ma obawowań czasowych trwania inwestycji, może ona być zakończona w każdym momencie bez żadnych dodatkowych opłat.

## JAK DZIAŁAJĄ FUNDUSZE ETF?

Emitentami funduszy ETF są z reguły te same firmy, które emitują tradycyjne fundusze inwestycyjne - Black Rock, Barclays, UBS, Citigroup itd. Emitent skupuje akcje do portfela w taki sposób, aby fundusz jak najdokładniej naśladował skład indeksu, na którym się opiera. Dzięki temu, uzyskaliśmy fundusze, które oferują wyniki takie, jaki oferuje indeks, przy kosztach zarządzania rzędu 0,2 - 0,5 % oraz transparentnych i niskich kosztach nabycia jednostek funduszu bezpośrednio na giełdzie.

GPW pozwala na inwestowanie w ETF-y oparte na WIG20, DAX i S&P500. Firma Phinance S.A, za pośrednictwem stworzonej platformy, daje dostęp do ponad dwudziestu różnych funduszy odzwierciedlających indeksy na całym świecie, m.in. rynków Ameryki Łacińskiej i Azji.

## ETF NA INDEKS WIG20

Pierwszym ETF-em na GPW jest ETF na indeks WIG20. Tytuły uczestnictwa są notowane pod nazwą skróconą: ETFW20L. Nad zapewnieniem płynności na rynku wtórnym czuwają renomowane firmy inwestycyjne, których rolą jest zapewnienie odpowiedniej płynności notowań. Podobnie indeks ETF na DAX, który zadebiutował na GPW 31 maja 2011. Jego skrócona nazwa to ETFDAX. Indeks S&P500 natomiast zadebiutował na GPW 31 maja 2011. Tak jak poprzednicy notowany jest w polskich złotych w systemie notowań ciągłych, na takich samych zasadach jak akcje. Jego skrócona nazwa to ETFSP500.

Niewątpliwym plusem Funduszy Indeksowych jest możliwość zakupu jednostek uczestnictwa w czasie rzeczywistym. W tradycyjnym funduszu czas sprzedaży posiadanych aktywów, a następnie czas zakupu nowych, jest tak długi, że uniemożliwia skuteczne zarządzanie kapitałem.

Dla klientów, którzy chcieliby, żeby ich środki pracowały efektywnie, a nie mają czasu lub wiedzy, firma Phinance S.A. powołała do życia Dom Maklerski Alfa, który oparł swoją politykę inwestycyjną głównie na ETFach i zarządza portfelami swoich klientów w oparciu o różnorodne fundusze indeksowe, jako główny cel przyjmując przede wszystkim utrzymanie odpowiedniego poziomu relacji zysku do ryzyka, co jest tak istotne w dzisiejszych czasach.

Przyjmując jako Benchmark indeks WIG20 widzimy, że portfel oparty na kilkunastu ETFach zarządzany w odpowiedni sposób jest w stanie poradzić sobie zarówno w czasie wzrostów, jak i obronić się w czasie spadków. Celem jest uzyskanie długofalowej tendencji wzrostowej i uniknięcie większych wahań.



## PRODUKT UNIWERSALNY

Reasumując ETF-y wydają się być przyszłością rynku inwestycyjnego w Polsce. Idealnie sprawdzą się jako narzędzie do krótkofalowego pomnażania kapitału dla doświadczonych inwestorów szukających dywersyfikacji swoich portfeli. Z drugiej strony, dzięki platformom inwestycyjnym i produktom typu Unit Linked mogą też być alternatywą dla IKE, czy produktów 3-cio filarowych. Skorzysta bowiem z nich mogą również osoby chcące zabezpieczać cele długoterminowe (jak np. emerytura, czy przyszłość dzieci) poprzez inwestycje systematyczne zarządzane przez specjalistów.

Na Polskim rynku możemy korzystać z ETFów na dwa sposoby - pierwszy to bezpośrednie inwestowanie w trzy wyżej opisane za pośrednictwem GPW. Sposób drugi to oferta Phinance S.A, która na dzień dzisiejszy daje dostęp do 20 funduszy indeksowych, a do końca tego roku zwiększy tę liczbę do ponad 50-ciu.

# Osobowość HR

Wyłonienie osobowości HR na Pomorzu, promowanie praktyk zarządzania angażujących HR w strategiczne procesy firmy, a także integracja i rozwój specjalistów z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi i promowanie najlepszych praktyk HR - takie idee przyświecają konkursowi HR Osobowość.

**K**onkurs adresowany jest do menadżerów HR w woj. pomorskim, zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim. Będzie się składał z trzech etapów: test wiedzy, gra symulacyjna, esej i na finał telewizyjny wywiad i filmowa prezentacja firmy. Zgłaszać się można poprzez stronę [hrosobowosc.pl](http://hrosobowosc.pl).

Co miesiąc też odbywać się będą śniadania biznesowe wspierające konkurs. Poruszane będą tematy związane z zarządzaniem najważniejszym zasobem każdej firmy. Nie każdy bowiem zdaje sobie sprawę, że głównym zadaniem działu HR jest zatrudnienie i utrzymanie zmotywowanej kadry. Ludzie to najwartościwszy zasób

## Śniadania HR Osobowość

- 14.11.2013 - Zarząd, HR i strategia- wojna bogów
- 12.12.2013 - Mity i prawdy motywacji - jak budować organizację przyszłości
- 09.01.2014 - HR, sprzedaż i marketing - co nas łączy, co nas dzieli?
- 13.02.2014 - Szklany sufit - wiek, płeć i inne stereotypy
- 13.03.2014 - Wizerunek i samopoczucie - prawda o zaangażowaniu
- 10.04.2014 - Energia dla firmy - jakie przywództwo buduje zaufanie, tolerancję i współpracę?
- 08.05.2014 - Lean HR - czyli zarządzanie projektami HR
- 12.06.2014 - Lesson learned - czy może nas nie być stać na HR



Fot. materiały prasowe

każdej firmy. Z jednej strony, w czasach kryzysu, czy spowolnienia gospodarczego HR to często pierwsza linia oszczędności w firmie. Z drugiej jednak strony, zauważyć można, że coraz więcej firm wdraża odpowiedzialną politykę personalną.

Zarządzający wiedzą już, że sukces zależy od właściwych regulacji wewnętrznych, spójnej komunikacji, zintegrowanych działań ukierunkowanych na budowanie zaangażowania i motywacji pracowników i mądrego HR-u, HR Śniadania, to wymiana najlepszych praktyk, poszukiwanie i znajdowanie nowych rozwiązań. Każdy temat zaprezentowany przez praktyków, ekspertów! Najbliższe śniadanie odbędzie się 14 listopada w sopockim Grand Hotelu. **mr**

R E K L A M A

## WIGILIA FIRMOWA TYLKO W GODDING

- Centrum Sopotu, położony w pięknym parku
- Atrakcyjne ceny
- Parking
- Sale na wyłączność
- Niepowtarzalny klimat z palącym się w tle kominkiem

WYSTRZAŁOWY  
SYLWESTER  
Z BALEM  
SYLWESTROWYM



CENA OD OSOBY 290 zł

start 20:00  
Open Bar



# Teppanyaki - Teatr smaku

# K

olacja w której jedzenie jest tylko dodatkiem? To właśnie kwintesencja Teppanyaki, niezwykłego pokazu kulinarnego. To niecodzienne połączenie umiejętności kulinarnych i show, angażującego wszystkie zmysły zobaczyć możemy w restauracji Hashi Sushi.

Teppanyaki (z jap. teppan – żeliwny stół, yaki – smażyć) to tradycyjny japoński sposób przyrządzania dań, choć współcześnie wyraźnie widać w nim także wpływy... amerykańskie. To zaskakujące, że tak odległe od siebie, nie tylko geograficznie kuchnie tworzą tak udane połączenie. Z Dalekiego Wschodu zaczerpnięte zostały przede wszystkim warzywa i dodatki, w tym cukinia, pędy fasoli mung, czy sos sojowy. Za to amerykański akcent to przede wszystkim wołowina, która wysmażana jest tutaj na życzenie klienta. Stąd też nierzadko używane jest określenie Teppanyaki – Steakhouse. Jednak Teppanyaki to nie tylko jedzenie, ale przede wszystkim pokaz umiejętności kulinarnych. Ten oferowany przez Hashi Sushi to istny festiwal, w którym główną rolę odgrywa Sak – pochodzący z Tajlandii szef kuchni. Choć gotował na całym niemalże świecie w tym także w Rosji i na Malediwach, teraz wybrał Polskę, bo, jak sam mówi, tu są dobrzy ludzie.

## UCZTA (NIE TYLKO) DLA OCZU

Sak uśmiecha się wykonując swoje niezwykle sztuczki, w tym tradycyjny dla Teppanyaki wulkan z cebuli z którego wypływa „lawa” – sos sojowy. Nie sposób oderwać od niego oczu. Choć przyrządzane przez niego krewetki, kurczak, łosoś i wołowina są wysmiewane, to jednak wydaje się, że jedzenie jest tu jakby obok... Bo liczy się przede wszystkim niezwykła atmosfera, cyrkowe nieomalże triki i sama osoba mistrza, który do swego show angażuje także publiczność. Sak przyznaje, że trenuje w domu, ale najważniejsze jest to, że kocha swoją pracę. Tę pasję widać w każdym ruchu i wysmakować ją można w każdej potrawie. Na jego twarzy nieustannie gości uśmiech, ale też i duma, szczególnie, gdy słyszy oklaski i widzi zadowolenie gości.

Teppanyaki to doskonały pomysł na wspólne spędzenie czasu ze znajomymi, rodziną, a także na spotkanie biznesowe, czy urodziny. Całość pozwala nam zatrzymać się choć na chwilę w pędzie codzienności i skupić się po prostu na „tu i teraz”. Relaksowi i wyciszeniu sprzyja także urok samego miejsca, bo Hashi Sushi, choć znajduje się w samym centrum (vis a vis C.H. „Klif”), to jednak z dala od zgiełku wielkiego miasta. Warto wybrać się tu i zatracić się na ten jeden moment w orientalnych smakach.





## ■ Brański w Nowym Orłowie

**K**ompleks usługowo - biurowy Nowe Orłowo powoli się zapełnia. To właśnie tutaj swoją siedzibę ma Brański Salon, ekskluzywny salon fryzjerski prowadzony przez znanego stylistę Radka Brańskiego. Na uroczyste otwarcie salonu przybyło wielu znakomych gości, ale przede wszystkim przyjaciół. **mr**



Od lewej: Marcin Suchocki, właściciel Kancelarii Finansowej Tritum, Marek Babiarczyk, właściciel restauracji Barracuda



Monika Zabłocka, Karolina Grażul



Od lewej: Katarzyna Suchocka, Małgorzata Kołakowska



Graham Ruddock, Toni&Guy



Dr Rafał Sługocki z żoną Anną



Od lewej: Piotr Bucki, dziennikarz i szkoleniowiec, Przemysław Stańczuk współwłaściciel restauracji White House



Marcin Kołakowski, dyrektor Departamentu Bankowości Oddziałowej i Przedsiębiorstw Meritum Bank, z żoną Małgorzatą.



Od lewej: Pamela Grzechnik, Hanna Derwis, Beata Babiarczyk



Od lewej: Lindsay McLeod, Sandra Oxley, Ania Kochanowska, Agnieszka Rogaczewska



Od lewej: Marek Babiarczyk, właściciel restauracji Barracuda, Darek Derwis, Radosław Brański, właściciel Brański Salon, Przemek Zych

Fot. Karol Kacperski

## ■ Hard Rock Trafik

**H**ard Rock Trafik – pod takim hasłem przebiegało w restauracji Trafik w Gdyni luźne spotkanie towarzyskie dla klientów i przyjaciół. Wszystko w klimacie vintage – począwszy od muzyki granej na żywo, poprzez prezentację oldschoolowych motocykli, w której firma Motor Works tchnęła nowe życie, po degustację specjalnego vintage menu. **mr**



Od lewej: Wojciech Pastor, współwłaściciel firmy Motor Works, Michał Maj, właściciel i szef kuchni restauracji Trafik



Od lewej: Dorota Majcher, wizażystka, Sławek Lewicki, menager restauracji Trafik, Weronika Król, właścicielka firmy Party Designer

Fot. Marek Stiller



Tomasz Jurgielewicz

## ■ Porsche i kulinarne gwiazdy

Znakomici szefowie kuchni z Wojciechem Modestem Amaro na czele oraz znakomite samochody - tak wyglądała impreza Porsche Gourmet Tour zorganizowana przez Porsche i magazyn Food For Friends w sopockim hotelu Sheraton. Nie zabrakło kulinarnych przysmaków, prezentacji, a największą gratką był nowy model Porsche 911 Turbo S. **mr**



Od lewej: Łukasz Fiedur, firma Interno Health&Design z małżonką Aleksandrą, Małgorzata Zdzitowiecka



Od lewej: Wojciech Modest Amaro, Andrzej Szulist, prezes firmy Mega SA z małżonką



Jarosław Duszewski, Agnieszka Kiedrowska



Od lewej: Robert Radomski, firma Robert Radomski A.G., Paweł Chalupka, dyrektor zarządzający Porsche Centrum Sopot



Dr Janusz Zdzitowiecki z małżonką Małgorzatą



Marcin Chrząszcz, Arkadiusz Sztander, właściele Premium Sound



Od lewej: Jagoda Trzebiatowska, właścicielka firmy Fun Decor, Justyna Zalewska, szef marketingu firmy T.Deker, Dawid Kwidziński, współwłaściciel restauracji Como w CH Klif, Wojciech Harapkiewicz, szef kuchni



Alija i Lesław Bromboszcz, właściele firmy Diament S.C.

Fot. Karol Kacperski

## ■ Przy winie nie tylko o biznesie

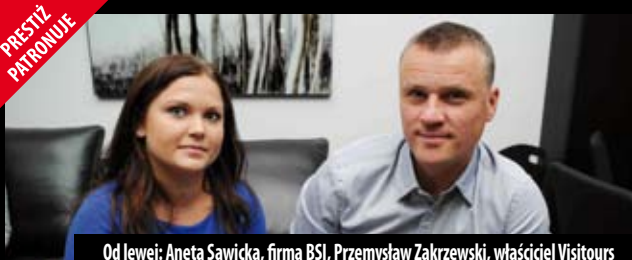
Nieformalne spotkanie po pracy, przy winie i w dobrym towarzystwie - taka forma spędzania czasu wśród przedstawicieli biznesu jest coraz popularniejsza. W końcu nie samą pracą człowiek żyje. Z takiego założenia wychodzą także członkowie Pomorskiego Klubu Biznesu, którzy tym razem, po godzinach spotkali się na winnej degustacji w salonie BoConcept w Gdyni. **mr**



Od lewej: Monika Staniecka, firma Stanieccy, Maciej Zieliński, właściciel Gdańskiego Instytutu Rozwoju



Od lewej: Piotr Kowalkowski, właściciel eGrow.pl, Bartosz Cieśla, dyrektor Handlowy All-Stall wraz z małżonką.



Od lewej: Aneta Sawicka, firma BSI, Przemysław Zakrzewski, właściciel Visitours



Od lewej: Krzysztof Grodz, prezes zarządu GrolInvest Sp. z o.o., Adam Twardowski, Opus Trust



Od lewej: Marcin Kofakowski, wiceprezes zarządu Pomorskiego Klubu Biznesu, Maciej Zienuk, Prometeusz - biuro pomocy powypadkowej

Fot. Karol Kacperski

PRESTIŻ  
PATRONUJE

## Wielkie serca prawników

około 115 tysięcy złotych zasiliło konto fundacji „między niebem a ziemią”. Tyle bowiem pieniędzy zebrano podczas aukcji charytatywnej kierowanej do środowiska prawniczego, która odbyła się w hotelu Dwór Oliwski w Gdańsku. Prawnicy okazali się ludźmi z niezwykle otwartymi sercami, z czego najbardziej cieszą się dzieci nieuleczalnie chore i ich rodziny, bo właśnie nimi opiekuje się fundacja.

mr



Anna Mięczyńska, Filip Szulc, notariusze, Paweł Kruszyński, prezes zarządu firm Promcm sp. z o.o.



mec. Krzysztof Podnieszński, Hanna Łukowicz, partner firmy Operon, Dariusz Kaczmarek, prezes firmy Operon



Anna Parol - Placha i Jakub Placha



mec. Andrzej Żwara, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej



Durga Szymańska, koordynatorka fundacji „Między niebem a ziemią” na Pomorzu, Sylwia Zarzycka, prezes fundacji „Między niebem a ziemią”



mec. Dariusz Mądry z żoną



PRESTIŻ PATRONUJE. Monika Motylska, HR&Training Manager hotelu Hilton Inn w Krakowie, Maciej Sikorski, Hotels Global Investment Group Sp. z o.o., właściciel hotelu Hilton Garden Inn w Krakowie.



Krzysztof Gutteter



Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz



Kajetan Komar - Komarowski, kancelaria Legalis



Kajetan Komar - Komarowski, Andrzej Sulima, partnerzy kancelarii Legalis



Eliza Falba - Komorowska, adwokat



Marek Kaliszuk, aktor

## Architekci w BoConcept

**P**rezentacja najnowszej kolekcji BoConcept oraz najnowsze trendy w wyposażeniu wnętrz – takie były główne motywy spotkania dla architektów zorganizowanego przez właścicieli salonu z ekskluzywnymi, duńskimi meblami. Hasłem przewodnim nowej kolekcji jest reinterpretacja klasycznych wzorów sprzed kilku dekad, świeże spojrzenie na znane, lubiane i sprawdzone projekty. **mr**



Od lewej: Marta Nowik, Studio Nowik, Jolanta Golińska, Art Design, Justyna Górak, Studio Dago z córką



Od lewej: Paweł Iwicki, współwłaściciel firmy Unitherm, Agnieszka Hajdas - Obajtek, Arte Dizajn, Marek Piechotka, prezes zarządu Office Plus



Radosław Czeczotka, współwłaściciel IQ Lab, Dariusz Górak, współwłaściciel Studio Dago



Od lewej: Alicja Stolarczyk, prezes zarządu Fundacji Hospicyjnej, ks. Janusz Łuczak, członek Rady Fundacji, ks. Jędrzej Orłowski, dyrektor Hospicjum im ks. E. Dutkiewicza, Bogna Kozłowska, z-ca dyr. hospicjum, Sławomir Łoboda, prezes Rady Fundacji, Jerzy Kobylński, członek Rady Fundacji; Krzysztof Olszewski, członek Rady Fundacji, Łukasz Stolarczyk, Via Medica



Dorota Kolak, aktorka z wolontariuszami fundacji



PRESTIŻ  
PATRONUJE

Od lewej: Zuzanna Lesińska, Lesinska Concept, Matylda Grzelak



Od lewej: Joanna Kiryłowicz, Marta Sikorska, biuro Sikorska&Kiryłowicz Architekci



Arkadiusz Grzymkowski, firma Geberit, Paweł Iwicki, Unitherm



Arch. Stanisław Dopierała, z-ca przewodniczącego Rady Pomorskiej Okręgowej Izby Architektów



Anna Szczepuła, Intus Architekci, Aleksandra Balcerak, AI Design



Od lewej: Robert Kowalczyk, współwłaściciel Aeon Form, Magdalena Posiadała, współwłaścicielka BoConcept, Maciej Badowski, Erboo Urban Bikes

Fot. Krzysztof Nowosielski

## Głasy dla Hospicjów w Gdańsku

**G**rzegorz Turnau i Dorota Miśkiewicz uświetnili swoim recitalem siódmą już edycję akcji „Głasy dla Hospicjów”. Wyjątkowy koncert w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku zgromadził ponad tysiącną publiczność, a dochód ze sprzedaży biletów oraz środki uzyskane z loterii fantowej i aukcji przedmiotów подарowanych przez znanych ludzi, wesprą działania Hospicjum im. ks. Dutkiewicza w Gdańsku. **mr**



Wojewoda pomorski, Ryszard Stachurski, odznaczył Brązowym Krzyżem zasługi Krzysztofa Olszewskiego i Sławomira Łobodę



PRESTIŻ  
PATRONUJE

Monika Słupska

Fot. Marek Stiller

## ■ Avene dla dermatologów

**B**ardzo dużą popularnością cieszyła się konferencja dedykowana pomorskim dermatologom, którą zorganizowała firma Pierre Fabre Cosmétique, specjalizująca się w produkcji dermokosmetyków. Do sopockiego Grand Hotelu przybyło kilkudziesięciu znakomitych lekarzy, którzy wysłuchali naukowego wykładu profesora Waldemara Placka o trądziku różowatym, a następnie dowiedzieli się w jaki sposób wspomagać leczenie schorzeń skóry z użyciem dermokosmetyków marki Avene. **mr**

PRESTIŻ  
PATRONUJE



Lidia Lewandowska, trener  
Pierre Fabre Dermo Cosmétique



Lidia Nowakowska - Pluta,  
przedstawicielka marki Avene



Od lewej: Lech Wojciechowski, Business Unit Manager Avene, Thierry Chenain, dyrektor generalny Pierre Fabre Dermo Cosmétique, Katarzyna Podraza, Medical Manager Avene, prof. Waldemar Placek, klinika Derm-Art, Valerie Hecht, Product Manager Pierre Fabre Dermo Cosmétique, Dr Victor Georgescu, Pierre Fabre Dermo Cosmétique



Od lewej: Justyna Krasicka, Katarzyna Fajfer, Katarzyna Podraza, Agnieszka Ostrowska, Magdalena Postalienica, Marta Stojek - reprezentantki marki Avene



Dr Piotr Ziajka, właściciel Centrum Zdrowia i Urody Orchid, Małgorzata Kirejczyk, Pierre Fabre Dermo Cosmétique, dr Igor Michajłowski, Klinika Dermatologiczna



Dr Andrzej Grabiasz z małżonką, Klinika Cosmea



Od lewej: Agnieszka Ostrowska, Agnieszka Ligwińska, przedstawicielki marki Avene



Dr Izabela Żelazny, Derm-Art, dr Dominika Roziewska, Nadmorskie Centrum Medyczne



Od lewej: Lech Wojciechowski, Business Unit Manager Avene, Katarzyna Podraza, Medical Manager Avene, Izabela Piećko PFDC, przedstawicielka marki Avene

Fot. Krzysztof Nowosielski



Małgorzata Leciejewska, współwłaścicielka  
restauracji Lee's Chinese



Od lewej: Antoni Kozłowski, poeta  
i publicysta, Grażyna Kilarzka, Teatr  
Marionetek, Paweł Pau Burkiewicz, architekt



Zespół Symetria: Małgorzata Leciejewska,  
gitara, śpiew, Michał Cywiński, gitara  
oraz goście: Artur Olkowicz, Przemek  
Popławski, Adrian Łukaszewski



Kamila Kreft - Nowacka, współwłaścicielka  
szkoły języków azjatyckich Mandarynka, Hu  
Ming, szef kuchni restauracji Lee's Chinese

Fot. Krzysztof Nowosielski

## ■ Muzyczny czwartek w Lee's Chinese

**R**estauracja Lee's Chinese w Gdańsku przy ul. Kartuskiej to stosunkowo młody punkt na gastronomicznej mapie Gdańska. Młody, ale już doskonale znany, nie tylko ze świetnej kuchni, ale też z organizowanych tam wieczorów poetycko - muzycznych. Podczas jednego z ostatnich spotkań, na których gościli również przedstawiciele magazynu Prestiż, można było wysłuchać ciekawych wykładów na temat chińskiej kultury wysłuchać nastrojowego koncertu grupy Symetria, której wokalistką jest Małgorzata Leciejewska, współwłaścicielka Lee's Chinese. **kn**



Goście dopisali

## ■ Prawnicy na korce

**R**adcowie prawni z całej Polski przyjechali do Sopotu, by już po raz jedenasty walczyć o tytuł najlepszego tenisisty w Polsce w tej grupie zawodowej. W dzień rywalizowano na kortach Sopotkiego Klubu Tenisowego, a wieczorem na uczestników czekały atrakcje. Uroczysta gala na zakończenie mistrzostw odbyła się w hotelu Sheraton Sopot. **mr**



Ewa Jezierewska, Dziekan Rady OIRP w Gdańsku, Dariusz Sałajewski, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych



Od lewej: Ludwik Żukowski, OIRP Warszawa, Marcin Chmielecki, OIRP Gdańsk



Od lewej: Maciej Szudek, radca prawny, Karolina Szudek, adwokat z Warszawy, Rafał Litwic, radca prawny z Gdańska



Od lewej: Magdalena Woźniak, biuro KRRP, Dariusz Sionkowski, wydawnictwo Wolters Kluwer Polska S.A., Joanna Sito - Przymus, biuro KRRP



Od lewej: Dariusz Gajewski, Jarosław Urbanowicz, Jarosław Pupała, Rafał Szlęzak, radcowie prawni z Trójmiasta



Karolina Szudek, Rafał Twarowski



Ewa Rymarz, OIRP Lublin



Od lewej: Monika Rajska, OIRP Warszawa, Dorota Chrobot, OIRP Warszawa



Karolina Jacuk, OIRP Gdańsk



Joanna Olszówka - Zarzecka, Piotr Zarzecki



Miłosz Borowiecki, Oskar Kraciński



Od lewej: Maciej Gacoń, Ewa Jurczak, Rafał Kryciński



Od lewej: Magdalena Glanc, Dorota Twarowska, Rafał Twarowski

## Super kuchnia

około 100 tysięcy zł. trzeba zapłacić za kuchnię New Logica firmy Valcucine. Kuchnia ta została niedawno oficjalnie zaprezentowana trójmiejskim architektom podczas spotkania w hotelu Villa Aqua. Kuchnia ta wyróżnia się ergonomią, stylowym wyglądem i łatwością w montażu. Spotkanie zorganizowane przez Studio Estima z Sopotu obfitowało w wiele atrakcji. Zaprezentowano też nowości do zabudowy firmy Miele, a zwieńczeniem wieczoru był live cooking. **mr**



Od lewej: Mirek Trymbulak i Jola Słoma projektanci mody, Marzena Krychowska architekt, szef działu wnętrz w K&L art design, Małgorzata Szymkowiak architekt w pracowni Arch Deco, Katarzyna Zborowska, architekt, studio 36



Krystian Rassmus, architekt



Alicja Barcicka, przedstawicielka ValCucine w Polsce



Prezentacji kuchni ValCucine. Wśród gości m.in. architekt Zbigniew Reszka (w środku) z pracowni Arch Deco.



Na pierwszym planie architekt Maciej Śliwowski oraz Aleksandra Ćwilewicz



Z lewej: Mirella Kobylarska, architekt, współwłaścicielka studia Estima



Od lewej: Jacek Szczęsny, pracownia Archi-CAD, Marek Kolesiński, właściciel studia K-Projekt, Zbigniew Reszka, współwłaściciel Arch Deco

Fot. Krzysztof Nowosielski

## Slow Wear w Bea Concept

Co kobieta powinna mieć w swojej garderobie? Jak się ubierać i malować? Jak właściwie podkreślić strój efektownymi dodatkami? Co nosić, czego unikać? Na te pytania próbowano odpowiedzieć podczas pierwszego w Gdańsku warsztatu ze świadomego ubierania Slow Wear. Imprezę zorganizowały wspólnie dwa butik: sopocki Bea Concept i gdański Kate&Kate. **os**



Od lewej: Beata Wojtkowiak, właścicielka butików Bea Concept, Katarzyna Rychlewska, właścicielka marki Kate&Kate



Od lewej: Marta Karolak, właścicielka gdańskiego butików Kate&Kate, Olga Witman, prezes firmy Witman Mercedes



Agnieszka Mróz



Alicja Poborca, Ewa Wielochowska



Iwona Ziemiańska (w środku), Iwona Olejnik, butik Bea Concept (z prawej)



Od lewej: Iwona Piechocka, Alicja Studzińska, Teresa Walder

Fot. Karol Kacperski

## Centrum Riviera otwarte!

**150** tysięcy klientów odwiedziło gdyńskie Centrum Riviera w weekend po otwarciu. Takich tłumów nikt się nie spodziewał. Tłoczno było także podczas tak zwanego otwarcia VIP, które odbyło się dzień przed otwarciem Centrum dla mieszkańców.

Przez cały weekend w Centrum Riviera miały miejsce zdarzenia artystyczne, konkursy, warsztaty, występy, koncerty i pokazy, a większość sklepów oferowała otwarcie i promocje i prezeny. **mr**



Od lewej: Maciej Kielbicki, dyrektor zarządzający Mayland RE, Marek Ciszewski, dyrektor Centrum Riviera



Ani Kostadinova, Mayland RE, Andrzej Jarosz, dyrektor marketingu Mayland RE



Od lewej: Beata i Andrzej Jackiewicz, właściciele salonów Jacques Andre, Krzysztof Kuczkowski, Loreal Polska, Stanisław i Katarzyna Piór



Od lewej: Iwona Jaworska, właścicielka firmy Luxury Design, Paulina Zboińska, właścicielka salonów Roccialli



Od lewej: Jolanta Karmat, Maciej Gajewski, Axel Springer, Katarzyna Zblewska, Daniel Komisarzyk, Michał Michałowski z Porsche Centrum Sopot



Katarzyna Krzeszowska, Miss Polski



Oliwier Janiak i Magda Molek



Adam Daniluk, manager restauracji Silk Sushi, Robert Bieńkowski, właściciel restauracji Silk Sushi i Thai Wok



Nietypowy, ale atrakcyjny i skuteczny sposób promocji sklepu narciarskiego



Z prawej: Brygida Hirsler, prezes firmy Banglob



Od lewej: Bogdan Bartnicki, Wojciech i Iwona Jaworscy



Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni, arcybiskup Sławoj Leszek Głódz



Z lewej: Bodan Wróbel, szef projektu Mayland RE



# CENTRUM KONFERENCYJNO-SZKOLENIOWE NAD MORZEM



Primavera Conference & SPA to wyjątkowy obiekt nad polskim morzem, który daje możliwość połączenia pracy i wypoczynku. W swojej ofercie obok profesjonalnego zaplecza konferencyjno-szkoleniowego ma Centrum Spa & Wellness, Park Wodny z Światem saun oraz szeroką ofertę atrakcji dla rodzin z dziećmi.



Nowoczesne centrum konferencyjne, składa się z 4 profesjonalnych sal, z których największa może pomieścić 280 osób, oraz z sali bankietowej o powierzchni 500m<sup>2</sup>. Każda sala wyposażona jest w sprzęt multimedialny, bezprzewodowy Internet i najwyższej jakości sprzęt nagłaśniający. Obiekt specjalizuje się w kompleksowej obsłudze klienta biznesowego - od organizacji uroczystej kolacji w Night Clubie czy wieczoru przy grillu po zabawy integracyjne.

Każda z sal wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt nagłaśniający i multimedialny oraz bezprzewodowy internet.

Część gastronomiczna to 2 sale restauracyjne z wyśmienitą kuchnią polską oraz kawiarnią i lobby-bar. Dla gości konferencyjnych przewidujemy przerwy kawowe z różnorodnym bufetem oraz kolacje bankietowe z bogatym menu.

W dwóch budynkach posiadamy łącznie 198 pokoi, w których mamy 466 miejsc noclegowych.

- Pokoje jednoosobowe: 23
- Pokoje dwuosobowe: 109
- Apartamenty: 2
- Pokoje trzyosobowe: 41
- Pokoje rodzinne i studia: 23
- Liczba miejsc w salach: 538
- Liczba sal konferencyjnych: 4



## WYPRZEDAŻ KONFERENCJI

PAKIET  
STANDARD

od 134 zł /doba/osoba

PAKIET  
ALL INCLUSIVE

od 229 zł /doba/osoba





REZYDENCJA NA STYKU LĄDU Z MORZEM

# VILLA NOVA

*Gdynia-Orłowo, ul. Przebendowskich*

*Prestżkowa strefa Orłowa*



*Ogród w stylu angielskim*



*Strefa SPA & fitness*



*Apartamenty na sprzedaż 227m<sup>2</sup>, tel. 607 451 426*

*[www.allcon.pl](http://www.allcon.pl)*



## Tkaniny dekoracyjne i Sofy

**aris**  
concept



**TODAY**  
INTERIORS



**KK** kravet

[www.lobby-meble.pl](http://www.lobby-meble.pl)

Adres salonu: ul. Droszyńskiego, 15, 80 - 381 Gdańsk, Email: [info@lobby-meble.pl](mailto:info@lobby-meble.pl)

Godziny otwarcia: Poniedziałek - Piątek: 8:00 - 17:00, Sobota: 10:00 - 15:00